

Protokół Nr XI/2015
z dnia 24 czerwca 2015 roku

**Protokół Nr XI/2015
z Sesji Rady Powiatu z dnia 24 czerwca 2015 roku**

Posiedzeniu przewodniczył – **Marek Jankowski** – Przewodniczący Rady Powiatu

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie – 12:00

Zakończono o godzinie – 1:30

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Proponowany porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu powiatu kutnowskiego z 2014 rok.
3. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego powiatu kutnowskiego za 2014 rok:
 - a) Dyskusja.
4. Zapoznanie się z treścią uchwały Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi Oddział Zamiejscowy w Skierniewicach w sprawie sprawozdania Zarządu Powiatu w Kutnie z wykonania budżetu powiatu za 2014 rok:
 - a) Dyskusja.
5. Zapoznanie się z informacją o stanie mienia Powiatu na dzień 31 grudnia 2014 roku:
 - a) Dyskusja.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2014 rok oraz sprawozdania za wykonanie budżetu za 2014 rok.
7. Przedstawienie opinii i wniosku Komisji rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu w Kutnie za 2014 rok.
8. Zapoznanie się z treścią uchwały Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi Oddział Zamiejscowy w Skierniewicach w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu w Kutnie za 2014 rok.
9. Podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu w Kutnie za 2014 rok.
10. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Kutnie za 2014 rok.
11. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kutnie za 2014 rok, wraz z wykazem potrzeb w zakresie Pomocy Społecznej i systemu pieczy zastępczej na 2015 rok.
12. Podjęcie uchwał w sprawie :
 - a) podjęcia „Oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2014 dla Powiatu Kutnowskiego”,

- b) uchwalenia Powiatowego programu Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2015-2017,
 - c) zmiany uchwały Nr 246/XXXVIII/14 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 26 lutego 2014 roku w sprawie uchwalenia Powiatowego Programu Przeciwdziałania Bezrobociu oraz Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy na lata 2014-2020,
 - d) przekazania środków finansowych na Fundusz Wsparcia Policji z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu blaszanych garaży dla Komendy Powiatowej Policji w Kutnie,
 - e) wprowadzenie zmian w budżecie powiatu na 2015 rok,
 - f) ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów postępowaniu rekrutacyjnym do Bursy Nr 1 w Kutnie,
 - g) ustalenie kryteriów drugiego etapu rekrutacji na zajęcia rozwijające zainteresowania lub rozwijające uzdolnienia prowadzone w Młodzieżowym Domu Kultury w Kutnie, liczby punktów za każde z tych kryteriów i dokumentów niezbędnych do ich potwierdzania,
 - h) określenie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami powiatu kutnowskiego,
 - i) określenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej,
 - j) rozpatrzenia skargi na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Kutnie,
 - k) rozpatrzenia skargi na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Kutnie,
 - l) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy Kutnie,
 - m) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy Kutnie.
13. Przyjęcie stanowiska Rady Powiatu w Kutnie w sprawie podziału środków finansowych dla Państwowej Straży pożarnej.
14. Sprawozdanie Zarządu Powiatu w Kutnie z realizacji programu współpracy powiatu Kutnowskiego na rok 2014 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
15. Przedstawienie sprawozdań z działalności stałych komisji Rady Powiatu w Kutnie za 2014 rok.
16. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr III z dnia 23 grudnia 2014 roku oraz Nr IV z dnia 28 stycznia 2015 roku.
17. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.
18. Interpelacje i zapytania.
19. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie.
20. Sprawy różne.
21. Zakończenie obrad.

Ad. 1

Marek Jankowski:

Otwieram obrady XI Sesji Rady Powiatu w Kutnie. Witam serdecznie wszystkich Państwa Radnych, zaproszonych gości oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam że na 21 Radnych na Sali jest 15 zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Szanowni Państwo nim przystąpimy do rozpatrzenia porządku obrad. Chciałbym zaproponować pierwszą zmianę w naszym porządku. Jest to wykreślenie z porządku obrad w punkcie 12) podpunkt k). jest to ta uchwała o przekazaniu zadań do Gminy Bedlno, która podjęliśmy na poprzedniej sesji. Kto z Państwa Radnych jest za skreśleniem z porządku obrad tej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że 16 głosami ten punkt z porządku obrad został wykreślony. Czy jeszcze jakieś uwagi co do porządku ? Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

W imieniu Zarządu Powiatu proszę o wyłączenie z porządku obrad punktu 13) w przyjęcie stanowiska Rady Powiatu w Kutnie w sprawie rozpisania konkursu na oddział kardiologiczny przez NFZ Oddział w Łodzi, ponieważ parę praw jeszcze wymaga wyjaśnień, dlatego proszę o wycofanie tego punktu.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kto z Państwa Radnych jest za wykreśleniem tego 13 punktu, podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Stwierdzam że przy 15 głosach za i 1 wstrzymującym punkt 13 również został wykreślony z dzisiejszego porządku obrad. Jeszcze Pan Radny Ciapała. Proszę bardzo.

Marek Ciapała:

Proszę o wykreślenie punktu 12) podpunkt l) lub m) i n) lub o). podwójnie te punkty zostały zapisane.

Marek Jankowski:

Nie. Szanowni Państwo. To są cztery różne skargi.

Marek Ciapała:

To przepraszam. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze są jakieś uwagi co do dzisiejszego porządku obrad? Skoro nie ma przystępujemy do realizacji po jego zmianach.

Ad.2

Marek Jankowski:

Punkt drugi jest to Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu powiatu kutnowskiego z 2014 rok. Proszę przedstawiciela Zarządu o przedstawienie.

Krzysztof Debich:

Poproszę Skarbnika Powiatu.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, procedura zatwierdzenia sprawozdań *nieczytelny zapis* jest zawarta w art.270 ustawy o finansach publicznych gdzie organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego rozpatruje i zatwierdza sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem wykonania budżetu do 30 czerwca roku następującego po roku budżetowym. Sprawozdanie z wykonania budżetu jak również sprawozdanie finansowe było omawiane podczas posiedzenia komisji rewizyjnej jak również w ramach poszczególnych komisji. Ja tylko przypomnę po króćce kilka słów na temat sprawozdania z realizacji budżetu. Dochody za 2014r. zaplanowano na ogólną kwotę 104 013 503, 74 zł., w tym bieżące na kwotę 101 449 379,72 zł. Oraz majątkowe na kwotę 2 564 124,02 zł., a realizowano na ogólną kwotę 103 183 154,94 zł., tj.: 99,20% planu, w tym dochody bieżące zrealizowano na kwotę 101 909 752,10 zł. I majątkowe na kwotę 1 273 402,85 zł. Jak Państwo widzieliście w sprawozdaniu budżetowym troszeczkę inny wariant zaproponowaliśmy Państwu opisowy. W sprawozdaniu mieliście Państwo dodatkową możliwość zorientowania się jakie były największe dochody w podziale na działy zarówno jak i w procentach było wykonanie poszczególnych dochodów jak i kwotowo. Jeśli chodzi o wydatki to plan wydatków na 2014 rok to kwota 111 105 262,74 zł., w tym wydatki bieżące 99 445 005,49 zł. oraz wydatki majątkowe w kwocie 11 660 257,25 zł. Wydatki realizowano na ogólną kwotę 105 004 376,42zł. tj.: 94,51% planu w tym bieżące na kwotę 93 832 816,98 zł. tj.:94,36% planu, a majątkowe na kwotę 11 171 559,44 zł. tj.: 95,81% realizacji planu. To tak w drodze przypomnienia dane dotyczące sprawozdania z wykonania budżetu czyli punktu 2. Jeśli Państwo pozwolą punkt 3.

Marek Jankowski:

Ja się spytam czy są uwagi albo pytania co do tego punktu. Na razie nie ma.

Ad.3

Marek Jankowski:

Przechodzimy do punktu 3). Proszę bardzo. Myślę że też Pan Skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Jak najbardziej.

Marek Jankowski:

Rozpatrzenie sprawozdania finansowego powiatu kutnowskiego za 2014 rok.

Piotr Łaszewski:

Wykaz sprawozdań przekazanych Radzie Powiatu określa rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 5 lipca 2010 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości oraz planów kont dla budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego, jednostek budżetowych i zgodnie z §20. ust.1 tego rozporządzenia:

Sprawozdanie finansowe jednostki samorządu terytorialnego składa się z :

- 1) bilansu wykonania budżetu jednostki samorządu terytorialnego.
- 2) łącznego bilansu obejmującego dane wynikające z bilansów samorządowych jednostek budżetowych i samorządowego zakładu budżetowego,
- 3) łącznego rachunku zysków i strat obejmującego dane wynikające z rachunków zysków i strat samorządowych jednostek budżetowych i samorządowego zakładu budżetowego,
- 4) łącznego zestawienia zmian w funduszu obejmującego dane wynikające z zestawień zmian w funduszu samorządowych jednostek budżetowych i samorządowego zakładu budżetowego.

Te sprawozdania zostały Państwu przekazane na dzień 31 grudnia 2014 roku. Przypomnę były dyskusje na komisji rewizyjnej jak i możliwości dyskusji na poszczególnych komisjach.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Uwagi co do tego sprawozdania. Skoro nie widzę przystępujemy do punktu 4).

Ad.4

Marek Jankowski:

Jest to zapoznanie się z treścią uchwały Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi Oddział Zamiejscowy w Skierniewicach w sprawie sprawozdania Zarządu Powiatu w Kutnie z wykonania budżetu powiatu za 2014 rok. Proszę Pana Wiceprzewodniczącego Karniszewskiego o odczytanie uchwały.

Andrzej Karniszewski:

Pismo stano załącznik.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Punkt 4a). dyskusja nad uchwałą RIO. Jeśli nie ma przechodzimy do punktu 5).

Ad.5

Marek Jankowski:

Jest to zapoznanie się z informacją o stanie mienia Powiatu na dzień 31 grudnia 2014 roku. Oddaje głos członkowi Zarządu.

Krzysztof Debich:

Oddaje głos Panu Skarbnikowi.

Piotr Łaszewski:

Sytuacja o stanie mienia powiatu też jak najbardziej była omawiana na komisji rewizyjnej i innych poszczególnych. Tylko przypomnę podsumowując. Materiały macie Państwo na piśmie. Szczegółowo jest rozpisane poszczególne nieruchomości. Łączna powierzchnia nieruchomości będących własnością Powiatu Kutnowskiego na dzień 31 grudnia 2014r. wynosi 710,3035 ha, w tym:

- nieruchomości zabudowane i związane z opieką zdrowotną- pow. 8,1086 ha,
- inne nieruchomości zabudowane- pow. 57,6783 ha,
- nieruchomości niezabudowane- pow.,. 4,0945 ha,
- nieruchomości zajęte pod drogi – pow. 640,4221 ha.

I szczegółowo te pozycje macie Państwo rozpisane w informacji o mieniu powiatu w Kutnie, które były dostępne na poszczególnych komisjach. Dziękuję

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Teraz uwagi co do tego stanu mienia czy zapytania. Skoro nie widzę przechodzimy do punktu 6).

Ad.6

Marek Jankowski:

Jest to podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2014 rok oraz sprawozdania za wykonanie budżetu za 2014 rok. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna przyjęła do wiadomości, komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego przyjęła do wiadomości, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosami za. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia również 4 głosami za, a więc pozytywnie zaopiniowała i Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosami za. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej wymienionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 18 głosach za bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada powiatu podjęła uchwałę Nr 52/XI/2015 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2014 rok oraz sprawozdania za wykonanie budżetu za 2014 rok.

Ad.7

Marek Jankowski:

Przechodzimy do realizacji punktu 7). Jest to przedstawienie opinii i wniosku Komisji rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu w Kutnie za 2014 rok. Proszę Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o odczytanie.

Wojciech Ziółkowski:

Szanowni Państwo, *pismo stanowi załącznik*. Dziękuję bardzo.

Ad.8

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Podpunkt 8) dzisiejszych obrad jest to Zapoznanie się z treścią uchwały Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi Oddział Zamiejscowy w Skierniewicach w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Kutnie w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu w Kutnie za 2014 rok. Proszę Pana Wiceprzewodniczącego Karniszewskiego o odczytanie uchwały.

Andrzej Karniszewski:

Pismo stanowi załącznik.

Ad. 9

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do punktu 9). Jest to Podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu w Kutnie za 2014 rok. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje projekt zaopiniowały pozytywnie. I tak, Komisja Rewizyjna 5 głosami za, komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 1 głos za i 2 wstrzymujące, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosami za. Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia również 3 głosami za i 1 wstrzymujący i Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosami za. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby przed głosowaniem zabrać głos? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu w Kutnie za 2014 rok proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 18 głosach za bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę Nr 53/XI/2015 w sprawie absolutorium dla Zarządu Powiatu w Kutnie za 2014 rok. Nim przystąpimy do punktu 10) techniczna przerwa na ustawienie sprzętu do prezentacji dla Pań z PUP. 5 min. przerwy.

PRZERWA

Ad. 10

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Jesteśmy w punkcie 10). Jest to Sprawozdanie z działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Kutnie za 2014rok. Szanowni Państwo po raz pierwszy na sesji gościmy nową Panią Dyrektora, Pani Małgorzata Kochańska. Pani Małgosiu, zapraszam. Kilka słów o sobie poproszę.

Małgorzata Kochańska:

Trochę techniki i człowiek się zgubi dlatego próbowałam wynegocjować tu od Pana czy można bez mikrofonu ale powiedział że się nie da więc postaram się powalczyć z tym urządzeniem technologicznym. Nazywam się Małgorzata Kochańska. 16 czerwca Pan Starosta powołał mnie na stanowisko Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Moja kandydatura została wyłoniona w drodze konkursu przeprowadzonego na wniosek Starosty. Może tak parę słów o mnie. Jeśli chodzi o doświadczenie zawodowe. W zasadzie przez 20 lat swojej pracy zawodowej byłam związana z tematyką bezrobocia, w związku z tym te rzeczy które dotyczą bezrobocia PUP nie są mi obce. W Urzędzie Pracy pracowałam w Łęczycy. Był taki czas i jak to policzyłam, jak sobie przygotowałam swoje CV to pracowałam tam 2006r. Byłam kierownikiem działu to się nazywało rynku pracy. Tak jak teraz w strukturze organizacyjnej PUP w Kutnie to jest Centrum Aktywizacji Zawodowej. Czyli wszystko to co było związane z pieniędzmi na aktywne formy z usługami to swego czasu wykonywałam w Urzędzie Pracy. I byłam za nie odpowiedzialna. Ostatnio pracowałam instytucji rynku pracy. Tak to się ładnie nazywa zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, a ta instytucją rynku pracy były ochotnicze hufce pracy. Tam mi na spotkaniach zadaje pytanie czy wiecie Państwo czym zajmują się hufce pracy, to często pada takie stwierdzenie, aha to trudna młodzież. Tak? Faktycznie, bo statutowo zajmowało się, zajmuje się młodzieżą pomiędzy 15 a 25 rokiem życia, która ma trudności w nauce, trudności z wejściem na rynek pracy więc tzw. Trudny klient jest dla mnie bardzo znanym klientem. Ostatnio pracowałam, dojeżdżałam do Łodzi do pracy, a w ogóle to w pierwszym zdaniu powinnam powiedzieć że z Łęczycy jestem w związku z czym dojeżdżam do Państwa pracy. Jestem spoza terenu. Dojeżdżałam do pracy do Łodzi do Komendy Wojewódzkiej ochotniczych hufców pracy. Ja zajmowałam się koordynacją projektów. A na projektach uważam że się troszkę znam, lubię pracować z projektami, pisałam też projekty a mamy nową perspektywę budżetową 2014-2020. teraz już mamy 2015r, i tak naprawdę to jeden jedyny konkurs ruszył dla PUP, resztę z tej perspektywy budżetowej jeszcze nie jest ruszone, więc to też nie jest czas na to żebyśmy w PUP zdobywali środki na bezrobocie, tam gdzie jest to możliwe. Może na tym skończę, ponieważ jak się rozzadam to będzie problem. Jeśli Państwo mają jakieś pytania do mnie, takie na wstępie to bardzo proszę.

Marek Jankowski:

Ja myślę że pytania być może po prezentacjach albo w trakcie prezentacji jeśli będzie można.

Małgorzata Kochańska:

Czy ja mogę odnieść się do sprawozdania z działalności.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Małgorzata Kochańska:

Sprawozdanie z działalności dotyczy 2014, kiedy pracowali na to pracownicy całego urzędu. Poprosiłam tutaj zastępcę dyrektora bo to ona była w części odpowiedzialna za

te działania które były w 2014 r. podejmowane. I gdy będą pytania dotyczące roku 2014 to pozwolą państwo że ja się do tych pytań Pani Anna Rzeźnicka, co do planów, bardzo proszę możemy rozmawiać.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, rozumiem że sprawozdanie przedstawi również Pani Ania. Pani Aniu, proszę bardzo.

Anna Rzeźnicka:

Proszę Państwa PUP obejmuje swoją działalnością 11 gmin powiatu kutnowskiego. Jest to jedna gmina miejska Miasto Kutno i dwie gminy miejsko wiejskie Krośniewice i Żychlin i 8 gmin wiejskich. Gminy Oporów i Żychlin obsługiwane są przez filię w Żychlinie. Chciałam przypomnieć że budynek w którym mieści się filia jest budynkiem miasta Żychlina. Władze ponoszą znaczną część kosztów związana z utrzymaniem tego budynku tzn. remonty, opłacają koszty energii. Telefonów, korespondencji. Tutaj jest mapka, która przedstawia jak wygląda nasz powiat. Jak zlokalizowane są poszczególne gminy. Kolejny slajd przedstawia m.in. jaka jest powierzchnia naszego powiatu w km. Jest to 887 km. Jeśli weźmiemy pod uwagę powierzchnie w km², największa gmina jest gmina Bedlno, zaraz po niej jest gmina Kutno, kolejną dużą gminą jest gmina Krośniewice. Na koniec grudnia w naszym powiecie zamieszkiwało 100 407 osób. Pod względem wielkości, liczby mieszkańców najbardziej liczne jest Miasto Kutno 45 600 mieszkańców, kolejną gminą jest gmina Żychlin, prawie 12,5 tys. Mieszkańców, następnie gmina Krośniewice ponad 8 700 i gmina Kutna ponad 8700. stopa bezrobocia na koniec 2014 r. kształtowała się w naszym powiecie na poziomie 15,6%, w województwie łódzkim 11,9, w kraju 11,5. slajd ten przedstawia z jaką stopą rozpoczynaliśmy rok. Proszę zauważyć że to było 18,5, następnie pewien wzrost bezrobocia w miesiącu lutym, gdzie odnotowujemy wzrost bezrobocia i począwszy od miesiąca kwietnia sukcesywny spadek bezrobocia do 15,5 w listopadzie i tutaj nieznaczny wzrost bezrobocia w miesiącu grudniu 15,6, miesiąc grudzień jest również tym miesiącem gdzie odnotowujemy wzrost bezrobocia. Wynika to z tego że m.in. z kończenia się umów na czas określony, kończenia subsydiów. Zakończyliśmy rok na poziomie 15,6 jeśli chodzi o stopę bezrobocia. My takiej stopy bezrobocia nigdy w historii nie odnotowaliśmy, najniższa do końca ubiegłego roku. Aktualnie mamy 15,2 ale niestety ale od połowy 2014 r. plasujemy się na 11 miejscu w województwie łódzkim wśród powiatów o najwyższej stopie bezrobocia, mimo że na dzień dzisiejszy bezrobocie sukcesywnie spada. Na koniec maja b.r. w naszej ewidencji było 6 060 osób bezrobotnych. Nigdy takiej liczby w historii naszego powiatu nie odnotowaliśmy i mimo że spada na bezrobocie, mimo że na koniec zeszłego roku stopa bezrobocia 15,5 to cały czas jesteśmy w czołówce a wynika to stąd że w naszym województwie zamieszkuje mała, stosunkowo mała liczba osób aktywnych ekonomicznie. Proszę Państwa tak jak Państwu już mówiłam, stopa bezrobocia na koniec kwietnia wyniosła 15,2 przy licznie osób bezrobotnych zarejestrowanych 6200. analogiczną wielkość bezrobocia rejestrowanego na powiat sieradzki gdzie ludność zarejestrowana to 6200 stopa bezrobocia wynosi 11%. Czyli proszę zobaczyć że przy takiej samej wielkości rejestrowanego bezrobocia stopa bezrobocia jest niższa. Liczba zarejestrowanych ubiegły rok zakończyliśmy z liczbą

osób zarejestrowanych 6427, oczywiście najliczniejsze jest tutaj miasto Kutno bo to jest 2407 osób bezrobotnych, kolejna jest gmina Żychlin 975, również liczne są Krośnice 820, natomiast najmniejsze bezrobocie odnotowano w gminie Dąbrowice i następnie gmina Oporów. Wśród osób bezrobotnych 3471 było kobiet i osób z prawem do zasiłku 639 w tym 314 kobiet. Jeżeli weźmiemy pod uwagę osoby z prawem do zasiłku, Proszę Państwa na początku 2011 mieliśmy osób bezrobotnych z prawem do zasiłku ok. 1 200, liczba ta nam sukcesywnie spada do 639 osób na koniec ubiegłego roku. Ok. 600 jest na koniec maja bieżącego roku. Poziom i dynamika bezrobocia proszę zauważyć że największy napływ bezrobocia czyli najwięcej rejestracji osób bezrobotnych odnotowaliśmy w miesiącu styczniu ubiegłego roku oraz w miesiącu grudniu. Tak jak już powiedziałam Państwu wcześniej wynika to z faktu że w tych okresach kończą się umowy na czas określony, kończą się subsydiowane miejsca pracy. Również wzrost bezrobocia odnotowujemy w miesiącach wakacyjnych szczególnie w miesiącu lipcu i ma to swój, konsekwencją rejestracji do ewidencji bezrobotnych dołączenie absolwentów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę kolejną kolumnę a mianowicie odpływ, wyrejestrowanie osób bezrobotnych, największe wyrejestrowania w ubiegłym roku odnotowaliśmy w miesiącu kwietniu i było to związane na pewno z uruchomieniem subsydiowanych miejsc pracy, na pewno z rozpoczęciem się prac sezonowych. Kolejne duże wyrejestrowania to miesiące wrzesień i październik. Znaczenie ma fakt że w tych miesiącach otrzymaliśmy dodatkowe środki z rezerwy ministra na tworzenie nowych miejsc pracy. Proszę zauważyć kolejną kolumnę podjęcia pracy i tutaj jak już mówiłam wcześniej największe wyrejestrowania z powodu podjęcia pracy były w miesiącu wrześniu wiązało się to właśnie z uzyskaniem dodatkowych środków na aktywizację osób bezrobotnych. Tutaj mamy slajd który przedstawia jak wyglądały podjęcia pracy w poszczególnych miesiącach i tutaj się potwierdza że w miesiącu wrześniu było ich najwięcej. Kolejny slajd przedstawia jak wygląda struktura osób bezrobotnych wg. Wieków i niestety największa grupa osób bezrobotnych bo prawie 28% są to osoby młode w przedziale wiekowym 25-34, również niemała grupa bo 17% są to osoby młode między 18 a 24 rokiem życia no i oczywiście osoby między 35 a 44 rokiem życia. Slajd ten przedstawia jak wygląda struktura wykształcenia osób bezrobotnych będących w naszej ewidencji i niestety najbardziej liczna grupa bo prawie 35% są to osoby legitymujące się wykształceniem gimnazjalnym i poniżej. Również duża grupa bo prawie 27% są to osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym natomiast mniej niż 9 osób są to osoby posiadające wykształcenie wyższe. Jeżeli weźmiemy pod uwagę staż pracy to proszę zauważyć że 1178 osób są to osoby które nie posiadają żadnego doświadczenia zawodowego. Duża grupa bo prawie 1,5 tys. Są to osoby z małym stażem pracy od 1 roku do 5 lat i również liczna grupa bo prawie 1300 są to osoby z krótkim stażem do 1 roku. W naszej grupie pozostaje duża grupa osób bo prawie 1000 osób są w ewidencji powyżej 24 miesięcy. Najczęściej są to osoby o bardzo niskich kwalifikacjach zawodowych i również bardzo niskiej motywacji do podjęcia pracy. Kolejna duża grupa to osoby pozostające w ewidencji urzędu pracy między 20 a 24 miesiącami pracy. Najmniej liczna grupa osób to osoby które są rejestrowane do 1 miesiąca bardzo często osoby które tracą pracę są i pracowały dłuższy okres czasu są bardzo zdeterminowane, bardzo intensywnie tej pracy poszukują i te poszukiwania kończą się sukcesem. W naszej ewidencji na koniec

ubiegłego roku figurowało 544 osoby niepełnosprawne w tym było 289 kobiet. Wśród tej grupy 426 osób były to osoby bezrobotne. Pozostałe osoby były to osoby poszukujące Pracy bądź właściele gospodarstw rolnych. Wśród osoby niepełnosprawnych osoby z prawem do zasiłku to 68 osób w tym 34 kobiety. Urząd pracy realizował zadania i realizuje w takich komórkach organizacyjnych jak centrum aktywizacji zawodowej. W centrum funkcjonują dwa działy. Dział usług rynku pracy, który zajmuje się doradztwem zawodowym, pośrednictwem pracy i dział instrumentów rynku pracy zajmujący się organizacją wszystkich aktywnych form zatrudnienia. Kolejny dział to ewidencji i świadczeń, dział finansowo księgowy, dział administracyjno gospodarczy, referat ds. administracyjno prawnych i kontroli oraz filia naszego Urzędu w Żychlinie. W dziale usług rynku pracy podstawowymi działaniami jest pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe oraz organizacja szkoleń. W naszym urzędzie od wielu lat obowiązuje model administracji pośrednictwa dwutorowego tzn. wydzielone są dwie sekcje. Jedna sekcja jest sekcją marketingu, która zajmuje się obsługą klienta instytucjonalnego czyli pracodawcy, druga sekcja jest to sekcja kierowania zajmująca się obsługą klienta indywidualnego czyli osoby bezrobotnej i osoby poszukującej pracy. Na koniec ubiegłego roku w ewidencji urzędu pracy pozostawało 3556 pracodawców, którzy z nami współpracują. Niektórzy współpracują i ta częstotliwość jest większa, w niektórych przypadkach są to pojedyncze formy współpracy, korzystanie z różnego rodzaju subsydiów, korzystanie z pośrednictwa pracy, poszukiwania kandydatów do pracy za naszą pomocą. Pozyskaliśmy w ubiegłym roku do współpracy 257 nowych pracodawców, skontaktowaliśmy się, odbyliśmy kontaktów z 4027 pracodawcami, w tej liczbie jest 106 wizyt u pracodawców i 527 kontaktów promujących usługi urzędu. Mówiąc o kontaktach mamy na myśli kontakty telefoniczne, mailowe. W ubiegłym roku w naszej ewidencji 3967 ofert pracy, 2251 ofert pracy nie subsydiowanych i 1716 ofert pracy subsydiowanej czyli są to te stanowiska które finansowane są ze środków funduszu pracy. Analizując oferty pracy zgłaszane do urzędu zaobserwowaliśmy, że pracodawcy najczęściej poszukują kandydatów do pracy posiadających prawo jazdy kat. B, następnie kolejnym takim wymogiem była obsługa komputera, prawo jazdy kat. C lub C+E, świadectwo kwalifikacji na przewóz osób i rzeczy oraz uprawnienia na wózki widłowe. Poza tym często w ofertach pracy spotykaliśmy się z wymaganiami dotyczącymi wymagań spawalniczych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wymagania dotyczące znajomości języków obcych to najczęściej pracodawcy poszukiwali do pracy kandydatów posiadających posługujących się językiem angielskim, następnie język rosyjski i niemiecki. Również często w ofertach pracy w sektorze budownictwa w sektorze metalurgii spotykaliśmy się z wymaganiami dotyczącymi umiejętności czytania rysunku technicznego. Urząd nasz w ubiegłym roku pozyskał z innych urzędów do upowszechnienia 398 ofert pracy i my również wystąpiliśmy o upowszechnienie w innych urzędach 135 ofert pracy. Upowszechnienie ofert pracy w innych urzędach odbywa się na wniosek pracodawcy. W ubiegłym roku uzyskaliśmy 68 ofert pracy za granicą od prywatnych agencji zatrudnienia. Jesteśmy ustawą o promocji i zatrudnienia i instytucjach Rynów pracy zobligowani do przygotowywania dwa razy w roku raportu zawodów niżkowych i deficytowych, na początku roku, na koniec roku i w połowie roku. Jest to dostępne na stronie internetowej i coś to jest ten raport. Ministerstwo przygotowało odpowiedni wzór i podstawiamy dane statystyczne

do tego wzoru m.in. podstawia się oferty które zyskało się w przypadku raportu przygotowywanego przez półrocze w przeciągu całego roku i podstawia się również informacje o osobach bezrobotnych o kreślonych kwalifikacjach, które są w naszej ewidencji w przedziale klasowym półrocznym bądź rocznym. Na podstawie wyliczeń z wzoru ustalane wskaźniki nadwyżki bądź zrównoważenia się jeżeli chodzi o te zawody i wśród zawodów deficytowych i takich gdzie liczba ofert pracy jest wyższa aniżeli liczba osób zarejestrowanych o takich kwalifikacjach znajdują się robotnik magazynowy, brukarz, kasjer- sprzedawca, rzeźnik wędliniarz, wykrawacz. Te dwa zawody ostatnie one są ściśle związane z funkcjonowaniem na terenie zakładu Pini Polonia i Pini Polska oraz firm które świadczą prace dla tych zakładów. Pomocniczy robotnik przy konserwacji terenów zielonych. Tak wyglądał raport jeżeli chodzi o zawody deficytowe na koniec ubiegłego roku. Zawód zrównoważony jest to taki zawód, gdzie liczb ofert pracy równa się liczbie osób bezrobotnych o takich kwalifikacjach których poszukuje w ofercie pracy pracodawca i tutaj wśród tych zawodów zrównoważonych na pewno nie będzie to dla Państwa zaskoczeniem byli inżynierowie i specjaliści różnych specjalności. Zawód nadwyżkowy, jest to taki zawód, gdzie liczba osób bezrobotnych w danym zawodzie jest znacznie wyższa aniżeli potrzeby pracodawców i tutaj mamy logistyka, betoniarza zbrojarza, robotnika drogowego, elektromontera instalacji elektrycznych, kierowcy samochodu ciężarowego, administratora bazy danych i pielęgniarkę. Myślę że ta pielęgniarka będzie dla Pana zaskoczeniem. Bo raczej i z mediów i z takich potocznych rozmowach wiemy że pielęgniarka jest zawodem poszukiwanym. Chciałam powiedzieć że to narzędzie które przygotowało ministerstwo i niestety jest narzędziem niedoskonałym i na przykładzie pielęgniarki i Państwu wytłumaczę o co chodzi. Jeżeli na przestrzeni całego zeszłego roku zarejestrowała się jedna pielęgniarka i ta pielęgniarka pozostaje w naszej ewidencji a my na przestrzeni całego zeszłego roku nie odnotowaliśmy jednej oferty pracy dla pielęgniarki to znaczy że liczba osób o kwalifikacjach pielęgniarki była niższa niż liczba ofert pracy będąca w naszej dyspozycji. Stąd ta nadwyżka. Więc śledząc raport zawodów nadwyżkowych i deficytowych trzeba wziąć pod uwagę że jest to narzędzie niedoskonałe, że on może być pewną wytyczną, pewnym drogowskazem, ale też rodzi też pewne przekłamania i ten przypadek o tym doskonale świadczy. Pośrednictwo EURES czyli są to oferty pracy za granicą, my tych ofert sami nie pozyskujemy, te oferty pracy otrzymujemy z wojewódzkiego urzędu pracy do upowszechnienia. Dysponowaliśmy w całym ubiegłym roku mieliśmy 835 ofert. Były to oferty najczęściej Niemiec, Wielkiej Brytanii i z Finlandii i najczęściej były to oferty gdzie pracodawca wymagał znajomości języka. Przynajmniej w stopniu komunikatywnym. Spośród tych ofert, tylko 18 dotyczyło prac sezonowych bądź , wykonywania prac prostych. W całym ubiegłym roku zarejestrowaliśmy 2098 oświadczeń o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcom. Proszę Państwa pracodawca może zatrudnić przez okres 6 miesięcy cudzoziemca na podstawie oświadczenia, bez konieczności uzyskania zgody na pracę. Ten okres 6 miesięcy jest liczony w okresie 12 miesięcy i w ubiegłym roku ponad *nieczytelny zapis* takich oświadczeń zarejestrowaliśmy. Ponad 90% zarejestrowanych oświadczeń dotyczyło wykonywania pracy na terenie firmy Pini Polonia oraz firm współpracujących z Pini Polonia. Jako ciekawostkę Państwu powiem że do końca maja bieżącego roku przekroczyliśmy 3tys. zarejestrowanych oświadczeń. O zamiarze

powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcom. Na ogół te doświadczenia dotyczą obywateli Ukrainy. Dział usług rynku pracy świadczy takie usługi jak poradę zawodową indywidualną, jak rozmowy wstępne, jak porada zawodowa grupowa, informacja zawodowa grupowa, informacja zawodowa indywidualna, tutaj mamy wyszczególnione ile grup zostało objętych tymi formami pomocy, ile osób skorzystało, ile wizyt było zrealizowanych. W ubiegłym roku realizowaliśmy szkolenia wyłącznie indywidualne dla osób bezrobotnych które uprawdopodobniły podjęcie zatrudnienia po ukończeniu szkolenia czyli do wniosku o skierowanie na szkolenia dołączyły deklaracje pracodawcy dotyczącą zatrudnienia po ukończonym szkoleniu i w ubiegłym roku przeszkoliliśmy w taki sposób 50 osób bezrobotnych, 6 z terenu naszej filii w Żychlinie. Najwięcej szkoleń dotyczyło spawania różnych typów. Kolejne to było operator koparki, ładowarki, koparko – ładowarki jednonaczyniowej, kasy fiskalne i inne urządzenia fiskalne, obsługa i programowanie obrabiarek sterowanych numerycznie *nieczytelny zapis*. Nowelizacja ustawy w ubiegłym roku w maju nałożyła na urzędy pracy obowiązek ustalania profilu pomocy dla osób bezrobotnych. Ustalenie profilu ma określić, ma w sposób indywidualny podejść do klienta ustalić jego deficyt i ustalić pomoc, która skutkowała będzie zbliżeniem osoby bezrobotnej do rynku pracy, skutkowała będzie zatrudnieniem. W ubiegłym roku nowela ustawy z 27 maja założyła właśnie podjęcie takich działań. Osoby które rejestrują się, w dniu rejestracji mają ustalany profil pomocy, natomiast osoby które były w naszej ewidencji przed wejściem w życie tej znowelizowanej ustawy mieliśmy obowiązek przeprofilować czyli ustalić profil pomocy do końca roku. Są trzy profile pomocy. Pierwszy profil pomocy dotyczy osób bezrobotnych które posiadają kwalifikacje które były które legitymują się dużym stażem pracy, które są zmotywowane do pracy, które najczęściej stosunkowo niedawno utraciły zatrudnienie, w przypadku których niewielka forma pomocy, często usługa doradcza bądź pośrednictwo pracy skutkować będzie sukcesem czyli znalezieniem zatrudnienia. Drugi profil pomocy są to osoby które mogą wrócić na rynek pracy tylko i wyłącznie dzięki wsparciu z urzędu poprzez wsparcie ich programem subsydiowanego zatrudnienia. Trzeci profil pomocy skierowanej jest, są to osoby które są najbardziej oddalone od rynku pracy z uwagi na bardzo niskie kwalifikacje z uwagi też na długi okres pozostawiania bez zatrudnienia i dla tych osób niestety ale możemy zgodnie z ustawą przewidzieć tylko taką formę pomocy jak skierowanie do programu aktywizacja i integracja w ramach którego realizowane są prace społeczne bądź objęcie tych osób tymi programami specjalnymi. W naszej ewidencji ok. 1300 jest osób takich którym ten trzeci profil pomocy został ustalony. W ubiegłym roku dysponowaliśmy środkami na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w kwocie 16 018 300 zł. Z tej kwoty ponad 3,5mln były to środki algorytmowe. Prawie 8,5mln były to środki na realizację programu finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, był to program Uaktywnij się. Program był realizowany do końca roku i dysponowaliśmy praktycznie 4 mln zł. środkami z Rezerwy Ministra. Były to środki pozyskane w wyniku naszej aktywności, przystępowaliśmy do konkursów i tak pozyskaliśmy środki na realizację programu 25 - 800 tys., 30- 1mln.zł , 50+ 661700, bezrobotni w szczególnej sytuacji na rynku pracy 1 285tys., roboty publiczne w regionach wysokiego bezrobocia 250tys. Ponadto środkami algorytmowymi PRONU na aktywizację zawodowa osób niepełnosprawnych dysponowaliśmy kwotą 50tys. Tak przedstawia się wielkość

środków na przestrzeni lat 2010-2014 i proszę zauważyć że taką rekordowa kwota był to było 20mln w roku 2010, później drastyczny spadek do 8mln i od roku 2012 odnotowujemy sukcesywny wzrost środków którymi dysponujemy na finansowanie aktywnych programów rynku pracy. Ten slajd przedstawia jaka liczbę osób w ramach które były do naszej dyspozycji na przestrzeni lat 2010- 2014 udało nam się zaktywizować. Rok 2010 20 mln posłużyło aktywizacji ponad 4 mln osób, później drastyczny spadek. Rok 2013 to 3 258 osób i rok 2014 3100 osób bezrobotnych. Jeżeli będziemy analizować środki Europejskiego Funduszu Społecznego jaki mieliśmy na przestrzeni lat 2010-2014 do dyspozycji to proszę zauważyć że ostatni rok był to rok w którym dysponowaliśmy rekordowa kwotą ponad 8mln400tys zł. Liczba osób zaktywizowanych w poszczególnych latach ze Środków Europejskiego Funduszu Społecznego i również rok 2014 jest bardzo korzystny i tutaj 771 osób zostało zaktywizowanych w ramach staży, prac interwencyjnych, dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej w ramach szkoleń. Proszę Państwa, ten slajd przedstawia jak kształtowały się wydatki na poszczególne formy w roku ubiegłym. Przypomnę że dysponowaliśmy kwotą 16mln. 30tys zł. Środki te pozwoliły na aktywizację 3 tys.10 osób bezrobotnych. Największe wydatki poniesione zostały na finansowanie staży i jest to kwota ponad 5 mln 600tys. zł. Środki te pozwoliły na zaktywizowanie prawie 950 osób bezrobotnych, kolejne duże wydatki to wydatki na wspieranie działalności gospodarczej 156 osoba udzieliliśmy środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Duże wydatki to wydatki na finansowanie robót publicznych. 510 stanowisk utworzyliśmy w urzędach w spółkach wodnych , w organizacjach pozarządowych zajmujących się problematyka bezrobocia. Chciałam zauważyć że w województwie łódzkim jesteśmy pierwszym urzędem pod względem wielkości miejsc pracy organizowanym na temat robót publicznych i ja zawsze podkreślam to że jest to wynik specyfiki naszego powiatu. Przypominam że nasz powiat składa się z 11 gmin z czego 8 są to gminy typowo rolnicze. Niestety mieszkańcy tych gmin, osoby bezrobotne legitymują się bardzo niskimi kwalifikacjami i bardzo często możliwość podjęcia zatrudnienia w ramach robót publicznych jest dla nich jedyną możliwością podjęcia zatrudniania z uwagi na swoje niskie kwalifikacje. Często również okres pozostawiania bez zatrudnienia, osoby te nie są atrakcyjne dla prywatnych firm jako kandydaci do pracy. W ubiegłym roku dysponowaliśmy 50tys. z PFRONU na aktywizację osób niepełnosprawnych. Środki te zostały przeznaczone na utworzenie jednej firmy. Była to firma która świadczy usługi z zakresu renowacji motocykli i pojazdów zabytkowych. Zasiłki dla bezrobotnych, okres wypłaty zasiłków dla bezrobotnych w naszym powiecie wynosi 6 miesięcy. Na koniec ubiegłego roku osób uprawnionych do zasiłku było 639, w całym ubiegłym roku wydatkowaliśmy na zasiłki dla osób bezrobotnych 7mln.831tys. zł. Na przestrzeni całego ubiegłego roku wydaliśmy ponad 18tys 600 decyzji administracyjnych. Były to decyzje o uznaniu za osobę bezrobotną, utracie statusu osoby bezrobotnej, przyznania różnego rodzaju świadczeń, obowiązku zwrotu nienależnie pobranych świadczeń. Wydaliśmy również ok.30tys zaświadczeń potwierdzających status pobieranych świadczeń oraz takich zaświadczeń które są niezbędne do ustalenia kapitału początkowego. Zakupiliśmy ze środków funduszu pracy w 2013r. samorządową elektroniczną platformę informacyjną i ta platforma informacyjna służy wymianie informacji pomiędzy nami a ośrodkami pomocy

społecznej z terenu naszego powiatu i dzięki tej platformie załatwiliśmy 443 sprawy, dodatek aktywizacyjny świadczenie które przysługuje osobie bezrobotnej która rezygnuje z zasiłku i podejmuje zatrudnienie albo w oparciu o nasze skierowanie, albo bez naszego udziału takich wniosków dodatku aktywizacyjnego w ubiegłym roku wpłynęło 619, 29 zostało rozpatrzonych negatywnie, 3 osoby złożyły rezygnację z ubiegania się o dodatek. Na koniec grudnia w Kutnie 71 osób korzystało z takiej pomocy, natomiast w filii naszego urzędu w Żychlinie 67. jeżeli chodzi o funkcjonowanie urzędu mieliśmy plan wydatków, kształtował się na poziomie 3413529zł, ten plan zrealizowaliśmy w kwocie 3340545zł, co stanowi 97,85%. W kwocie tej zawierają się wydatki bieżące i wydatki majątkowe. Jeżeli chodzi o wydatki bieżące proszę zauważyć że największe wydatki to pozycja wynagrodzeń osobowych, kolejna to wydatki na ubezpieczenie społeczne, dodatkowe wynagrodzenia roczne, to również duże wydatki. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe plan opiewał w ubiegłym roku na 84tys.zł. Ten plan udało nam się zrealizować w 99%. W ramach tych wydatków zrealizowaliśmy inwestycje pod nazwą budowa kanalizacji deszczowej, zadanie zostało zrealizowane w pełnym zakresie. W ubiegłym roku realizowaliśmy program „Profesjoniści” realizowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu zatrudnionych było od początku roku do końca marca 6 pracowników, specjalistów, pośredników pracy i doradców zawodowych i od 1 kwietnia do końca roku zatrudnionych było 3 doradców zawodowych. Wydatki na realizację wyżej wymienionego projektu była kwota 155 224zł. Jeżeli chodzi o zadania rządowe na ubezpieczenia zdrowotne osób bez prawa do zasiłku wydatkowaliśmy 5 mln 201tys. zł. Składki były odprowadzane średnio miesięcznie na 844osoby. W ubiegłym roku w naszym urzędzie przeprowadzone były 4 kontrole. 2 kontrole były to kontrole wojewódzkiego urzędu pracy i dotyczyły realizacji projektu „Profesjoniści” o którym mówiłam Państwu wcześniej. Jedna kontrola, była to kontrola Państwowej Inspekcji Pracy której tematem kontroli prawa i ochrona prawa pracy, wykonanie wyroków sądowych, wybrane zagadnienia z zakresu BHP oraz urlopy wypoczynkowe. I czwarta kontrola to Archiwum Państwowe w Płocku, kontrola prowadzenia archiwum zakładowego. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy 20 kontroli wewnętrznych, kontrole są prowadzone przez pracownika referatu ds. kontroli. Takich kontroli było przeprowadzonych 20. 16 dotyczyło dyscypliny pracy. Były to kontrole również prac interwencyjnych, organizacji robót publicznych, finansowania studiów podyplomowych, oraz organizacji szkoleń. Od 2007r. ściśle współpracujemy z ośrodkami pomocy społecznej, ta współpraca dotyczy projektów finansowanych z europejskiego funduszu społecznego. Pomagamy ośrodkom pomocy społecznej w rekrutacji beneficjentów do projektu, pomagamy w aktywizacji dłużników alimentacyjnych współpracujemy w zakresie organizacji prac społecznych. 9 kwietnia w ubiegłym roku zorganizowaliśmy tutaj w Sali konferencyjnej Urzędu Powiatowego w Kutnie konferencję. Konferencja dotyczyła kształcenia zawodowego do rzeczywistych potrzeb lokalnego rynku pracy. W konferencji uczestniczył pracownik obserwatorium rynku pracy z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi. Uczestniczył pracownik, wykładowca Uniwersytetu Łódzkiego. Był przedstawiciel również studium nowoczesnych technologii który chwalił się dobrymi praktykami w innych powiatach w zakresie kształcenia ponadgimnazjalnego. Tradycja stało się że wpisujemy się w Ogólnopolski Dzień Kariery Zawodowej, w ubiegłym roku też tak

się zadziało. W miesiącu październiku zorganizowaliśmy w ramach tego tygodnia kariery spotkania z młodzieżą pod hasłem jak zaprzyjaźnić się z rynkiem pracy. W ramach tej akcji zorganizowanych zostało 26 spotkań z młodzieżą gimnazjalną i ponadgimnazjalną i w spotkaniach tych uczestniczyło ponad 250 uczniów ze szkół. Na koniec ubiegłego roku zatrudnianie w naszym urzędzie to 73 osoby. 59 osób zatrudnionych na czas nieokreślony, 14 na Czas określony i wśród tych 14 osób 7 osób było zatrudnionych na zastępstwo. Dziękuję za uwagę. Jeżeli macie Państwo pytania to bardzo proszę.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy są pytania odnośnie tego sprawozdania? Proszę bardzo, Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Wysoka Rado, mam szereg pytań do tego sprawozdania i pozwolę sobie złożyć na piśmie z tego względu że szanuje czas Państwa. Podejrzewam że na niektóre żadna z Pań nie będzie mi w stanie teraz odpowiedzieć. W związku z tym ta forma pisemna będzie najlepsza. Ale chciałem zadać jedno pytanie dotyczące nie związane ze sprawozdaniem, a dotyczące środków finansowych, środków które wypłynęły z konta Urzędu Pracy które są nie wiem jeszcze do dyspozycji prokuratury czeskiej czy te pieniądze już wróciły. Na jakim etapie jest to sprawa? Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę Panią.

Anna Rzeźnicka:

Proszę Państwa, więc policja czeska zabezpieczyła 5 tys. euro. Ponieważ długo oczekiwaliśmy na zwrot tych środków zwróciliśmy się do policji czeskiej z zapytaniem co z tymi pieniędzmi się dzieje i prosimy żeby te środki niezwłocznie wróciły na nasz rachunek. Odpowiedzieli że te środki nie zostały zwrócone na nasz rachunek ponieważ policja dysponuje błędnym nr rachunku co było oczywiście nieprawdą, policja czeska była w posiadaniu prawidłowego nr rachunku nie mniej wystosowaliśmy do nich pismo podając prawidłowy nr rachunku. Ponieważ przez miesiąc czasu nie było żadnego odzewu 2tyg. Wystąpiliśmy z ponagleniem alby te środki niezwłocznie wpłynęły na nasz rachunek czyli mowa jest tutaj o 5tys. euro. Pozostaje jeszcze ok. 20tys. euro. I tak jak uzgodniliśmy z Panem Wicestarostą Trawczyńskim i z Panią Mecenass Starostwa będziemy próbować dochodzić tych środków od banku w sądzie.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Filipiak chciał dopytać jeszcze tak? Czy? Proszę.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Mówi Pni że będziecie Państwo dochodzić tych środków od banku. Czy został realizowany wniosek banku o wydanie komputera do ich badań?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Anna Rzeźnicka:

Proszę Państwa, bank nigdy nie zwracał się do nas z wnioskiem o udostępnienie komputera. Informatyk banku w rozmowie telefonicznej z księgową następnego dnia po kradzieży prosił żeby udostępnić im ten komputer ponieważ chcą żeby ich informatycy przejrzyli co się działo na dyskach tego komputera. Ponieważ następnego dnia po kradzieży został pisemnie zawiadomiony Zarząd i Prokuratura, ten komputer został zabezpieczony jako dowód w sprawie i w związku z tym księgowa odpowiedziała wtedy w rozmowie telefonicznej że ten komputer nie zostanie udostępniony. Bank nigdy w sposób oficjalny nie zwracał się do nas z wnioskiem o udostępnienie tego komputera i w dniu kradzieży zostały złożone reklamacje. Bank również nie uzależniał rozpatrzenia tych reklamacji od udostępnienia komputera.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pan Góreczny.

Zdzisław Góreczny:

Mam kilka pytań. Jak wygląda kontakt z firmami z łódzkiej strefy ekonomicznej, podstrefa Kutno. Miasto chwali się i ta strefa prężnie się rozwija. My powiat kutnowski jest największe bezrobocie w województwie łódzkim. Jak wygląda kontakt z tymi firmami? A szczególnie z firma Polonia.

Marek Jankowski:

Pini Polonia.

Zdzisław Góreczny:

Pini Polonia, tam największym pracodawcą. Pani mówiła że główną przeszkodą są niskie kwalifikacje. W firmie Pini Polonia i pokrewne z tymi firmami tam nie zawsze wysokie kwalifikacje różnego rodzaju są wymagane. Jak wygląda współpraca? Ile Urząd Pracy pozyskał miejsc w firmach które są w łódzkiej strefie ekonomicznej Kutno?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Anna Rzeźnicka:

Proszę Państwa, pracownik działu marketingu sukcesywnie odbywa wizyty w tych firmach znajdujących się, ulokowanych w naszej strefie ekonomicznej. Czasami te wizyty skutkują pozyskaniem ofert pracy w gminie. Pomagaliśmy firmie Profil PAS w rekrutacji pracowników do pracy. Pomagaliśmy firmie Kellogg w rekrutacji do

pracy. Współpracuje z nami firma Sirmax korzystając z subsydiowanych miejsc pracy. Firma Jupi kiedyś to była firma Kofola również z nami współpracowała. Aktualnie od nich nie odnotowujemy ofert pracy ale proszę zauważyć te firmy które wymieniałam są to firmy w których są stosowane nowoczesne technologie i tutaj praca ludzka jest eliminowana przez maszyny. Więc to zatrudnienie, ono nie jest duże w tych firmach. Proszę Państwa firma Jupi w momencie kiedy powstawała 11 lat temu ta firma zatrudniła do produkcji tylko 11 pracowników. Liczba ok. 20 pracowników byli to pracownicy działu logistyki i działu zaopatrzenia natomiast ściśle do produkcji było zatrudnionych tylko 11 pracowników. Największe zatrudnienie jest w firmie Pini Polonia i Pini Polska. Firma ta jeżeli korzysta z naszej pomocy to składając oferty pracy dla sekretarki, głównej księgowej mieliśmy ofertę pracy i tutaj bezwzględnie wymóg znajomości języka włoskiego w stopniu zaawansowanym w mowie i piśmie. Natomiast jeżeli chodzi o wykonywanie tych prac prostych to najczęściej i te prace wykonywane są przez firmy współpracujące z Pini, z firmą Pini Polonia i firmy współpracujące rejestrują u nas świadectwo o powierzeniu pracy cudzoziemcom. To jest to o czym Państwu mówiłam, że w tym roku przez pierwsze 5 miesięcy tego roku zarejestrowaliśmy ponad 3tys. oświadczeń natomiast na przestrzeni całego ubiegłego roku 2400 oświadczeń.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski, potem Pan Góreczny ponownie.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Ja chciałem zwrócić taką uwagę bo Radny Filipiak mówi że ma jakieś zapytania na piśmie. Samorząd charakteryzuje się transparentnością. Też chcielibyśmy posłuchać jakie ma pytania, zastrzeżenie do Urzędu Pracy czy do Pani Dyrektor, a nie że jest to tajne przez poufne i to jest jakaś prywatna korespondencja do Pana Radnego Filipiaka.

Marek Jankowski:

To nie jest prywatna. Ma prawo do zapytania na piśmie i tyle.

Konrad Kłopotowski:

No tak, ale ja wszystko wiem ale Panie Przewodniczący jakaś taka niezdrowa zasada panuje.

Marek Jankowski:

Panie Radny jeżeli te pytania zostaną skierowane do biura Rady one nie będą tajne. Będzie Pan mógł je przyjść i przeczytać je sobie wszystkie.

Konrad Kłopotowski:

Akurat tak się spotkałem że akurat obsługa Biura Rady powiedziała że to są prywatne. Pytałem o pytania innej osoby. I nie wiedziałem że tutaj takie standardy u nas bazuja. No. A potem też chciałbym wiedzieć jakie są odpowiedzi na te pytania, bo w sumie to dotyczy funkcjonowania naszego samorządu powiatowego i uważam że to powinno być jawne.

Marek Jankowski:

Na pewno nie jest to utajnione. Być może jeśli nie udzielono Panu odpowiedzi natychmiast to później po konsultacji z Panią Mecenass.

Konrad Kłopotowski:

Nie. Powiem krótko. Chciałem uzyskać odpowiedzi na pytania które zadała Pani Radna Gal-Grabowska. Ale okazało się że nie można do tych pytań zagłądać i do odpowiedzi, no. To jest fakt i to mogę publicznie powiedzieć. Prawda Pani Moniko? Pamięta Pani? Kilka miesięcy temu prosiłem żeby mi Pani udostępniła, Pani powiedziała że to są nie moje pytania, że to są Pani Radnej i odpowiedź też jest dla Pani Radnej, nie dla mnie. No więc nie wiem co to są za standardy. I teraz dlatego zwracam się właśnie żeby tego typu praktyki jak gdyby zaprzestać ze to jakaś prywatna korespondencja.

Marek Jankowski:

Na pewno nie będą utajnione te pytania jak i odpowiedzi.

Konrad Kłopotowski:

No bo Radny chyba pełni rolę służebną i to nie jest jakieś tajne przez poufne, że będziemy zakładać teczki, koperty dla Radnych i będą te pytania poza Radą krążyły. No chyba Anie o to chodzi Panie Przewodniczący, a tutaj Pan Radny Filipiak mógłby powiedzieć w związku z czym te pytania są. Ja chcę wiedzieć. Bo przy tej napastliwości na Powiatowy Urząd Pracy to też przecież my mamy jakąś funkcję kontrolną, też chcemy wiedzieć co się dzieje w Powiatowym Urzędzie Pracy. Czy funkcjonuje prawidłowo? Czy jest odpowiednia atmosfera pracy? A nie że coś tam członek Zarządu jakieś ma tutaj nie wiem, niejasności jak odnośnie tych pieniędzy kiedy zajmuje się tym prokuratura, od kiedy to ponad prawem jest Pan Filipiak. No.

Marek Jankowski:

Nieczytelny zapis nie stawia się ponad prawem.

Konrad Kłopotowski:

Jak to nie. Już o komputer pyta. Pewnie trzeba Panu Filipiakowi przekazać komputer i o n tam sprawdzi.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, ale to myślę że zajmijmy się sprawami *nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

Nieczytelny zapis bo był przewodniczącym komisji rewizyjnej to wiem jakie cyrki tam miały miejsce. No.

Marek Jankowski:

Pytania zostały na piśmie, na pewno nie będą utajnione. Pan Filipiak chciał się odnieść.

Zbigniew Filipiak:

Tak. Panie Przewodniczący w związku z tym bardzo proszę o przekazania tych pytań i odpowiedzi Panu Radnemu na piśmie. Dziękuję bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Jestem usatysfakcjonowany. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Tu Pani Monika uzupełnia. Jeżeli są pytania skierowane do Zarządu to Zarząd odpowiada i skierowuje je bezpośrednio do interpelującego Radnego, tak? Także nie wracają one na biuro Rady. To dla ścisłości.

Konrad Kłopotowski:

Zostać i ta kopia powinna być do wglądu.

Marek Jankowski:

Myślę że u osoby obsługującej Zarząd takie dokumenty są. Na pewno nie są tajne.

Konrad Kłopotowski:

Kiedys były takie standardy że trzeba było zapłacić, jeszcze napisać podanie no więc nie wiem czy do tych standardów wracamy sprzed 4 czy 5 lat. No.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. W sprawie PUP jeszcze Pan Góreczny.

Zdzisław Góreczny:

Jeszcze mam kilka pytań. Jak Pani ocenia działalność Agencji Pracy Czasowej w Łódzkiej Strefie Ekonomicznej? Czy te oferty są atrakcyjne dla bezrobotnych? Tutaj bym taką korelację. Tam jest zatrudnione 2tys., pozwolenia są na 2098 osób obcokrajowców.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Anna Rzeźnicka:

Proszę Państwa nie zawsze te oświadczenia, nie zawsze jest tak że te oświadczenia nie budzą naszej wątpliwości. Czasami wnioskodawca rejestracji oświadczeń jest osoba fizyczna, która ma zarejestrowaną gdzieś w domu, często w domu działalność gospodarczą i przynosi kilkadziesiąt oświadczeń do zarejestrowania o powierzeniu pracy. Takie sytuacje budzą nasze wątpliwości. W każdej takiej sytuacji zawiadamiamy zarówno Państwową Inspekcję Pracy o naszych podejrzeniach jak i Straż Graniczną. Nasza współpraca ze Strażą Graniczną układa się bardzo dobrze. Straż Graniczna z Łodzi niemalże natychmiast reaguje na nasze zgłoszenia, mogą śmiało powiedzieć że następnego dnia jest reakcja, pracownicy Straży zgłaszają się do nas do urzędu, proszą o kserokopie dokumentów które zostały złożone do rejestracji.

Podobnie sytuacja wygląda z Państwową Inspekcją Pracy, ale nie pamiętam przypadku aby zarówno Straż Graniczna i Inspekcja Pracy odnotowały jakieś nieprawidłowości. Prawo pozwala na takie działania i mimo że one mogą budzić nasz moralny sprzeciw to jest to zgodne z literą prawa.

Zdzisław Góreczny:

Ale prosiłbym jeszcze odpowiedź na pierwsze pytanie. Pani ocenia działalność Agencji Czasowej? Przeważnie są to umowy tzw. śmieciowe, które no my chcemy likwidować a tutaj się urząd chwali współpraca z firmą Ramstad.

Anna Rzeźnicka:

Proszę Państwa, naszym obowiązkiem jest współpracowanie z agencjami zatrudnienia i nie moja rola jest krytykowanie tego. My nie możemy odmówić współpracy z agencjami zatrudnienia i agencje zatrudnienia traktujemy jako podmioty, staramy się aby naszymi działaniami uzupełniać się. Część osób poszukujących zatrudnienia przychodzi, prosi nas o pomoc, część osób poszukujących zatrudnienia korzysta z usług Agencji Zatrudnienia. Z Agencji Zatrudnienia nie korzystają osoby wyłącznie bezrobotne. Są to osoby które są właścicielami gospodarstw rolnych, są to osoby które nie nabędą statutu osoby bezrobotnej z innych powodów choćby niepełnosprawności, są to osoby które pracują a są zainteresowane zmianą zatrudnienia i myślę że rozmawialibyśmy z 10 osobami w Agencji, mającymi doświadczenie w zatrudnieniu w Agencjach zatrudnienia i myślę że każda z tych osób miałaby odmienne zdanie. Jedna wypowiadałaby krytyczne uwagi pod adresem Agencji Zatrudnienia, natomiast inna wypowiadałaby pochlebne opinie. Ja sama spotykałam się z różnymi opiniami na ten temat Agencji.

Marek Jankowski:

Pan Fabijański i ponownie Pan Góreczny jeszcze tak?

Robert Fabijański:

Pani Dyrektor chciałem zadać takie pytanie, jak Pani sądzi, czy spadek zatrudnienia który tutaj obserwujemy wpłynie na jakość umów dla pracowników na korzyść? Czy będziemy mieli coraz mniej tych umów śmieciowych?

Marek Jankowski:

Proszę.

Anna Rzeźnicka:

Myślę że to nie będzie takiego przełożenia wprost. To będzie też zależało jaka kategoria bezrobotnych pozostanie w naszej ewidencji. Jeżeli będą to osoby o niskich kwalifikacjach, mało atrakcyjni na rynku pracy, więc ich pozycja na rynku pracy też jest słabsza. Oni nie są w takiej roli aby móc stawiać warunki. Więc bardzo często te umowy śmieciowe, tak jak tutaj padło określenie są dla tych osób jedyną alternatywą zatrudnienia i uzyskania środków dochodu które pozwolą na egzystencję.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pan Góreczny, proszę.

Zdzisław Góreczny:

Jeszcze mam kilka pytań. Jakie straty poniósł PUP w Kutnie w wyniku wypłaty odszkodowań niesłusznie zwolnionych pracowników w 2014r.? Była kontrola Państwowej Inspekcji Pracy i w tym kontekście, w kontekście tej kontroli, czy są wykonywane wyroki sądu pracy? Ile te straty wynoszą do maja 2015r.? czy Pani mogłaby podać?

Anna Rzeźnicka:

Odpowiem na pytanie dotyczące kontroli Inspekcji Pracy. Kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości. Protokół był dla Urzędu Pracy korzystny. Jeżeli chodzi o wypłaty odszkodowań z tytułu wyroków sądowych, wynagrodzeń za czas pozostawania bez pracy i kosztów sądowych które ponieśliśmy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę ubiegły rok, w ubiegłym roku wydatki kształtowały się na poziomie 14tys., 15tys. zł. z tego 11 347 zł było to wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy i ono w sprawozdaniu jest w §4010 i 3793 były to koszty sądowe, koszty komornicze, zastępstwa procesowego taki tytuł jest i to był § w sprawozdaniu 4610, tak jak mówiłam kwota 3793. jeżeli chodzi o wypłaty dokonane w bieżącym roku z tytułu odszkodowań z wyroków sądowych §3020 wypłaciliśmy do obecnej chwili 43 993zł. 17gr., z tytułu wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy §4010 43671zł i 29gr. I koszty sadowe §4610 6944zł 50gr.

Zdzisław Góreczny:

Razem?

Anna Rzeźnicka:

Razem jest to kwota ok.90tys. zł.

Zdzisław Góreczny:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z Państwa Radnych pytania? Proszę bardzo, Pan Kłopotowski i Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Pani Dyrektor czy jest współpraca między Zarządem, a Powiatowym Urzędem Pracy celem przystosowania szkół zawodowych pod potrzeby rynku? Wiem że takie spotkanie się odbyło przynajmniej raz. Jaki jest efekt tego spotkania? Oczywiście spotkanie z prezentacją.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Anna Rzeźnicka:

Panie Radny, oczywiście że ta współpraca pomiędzy Zarządem a Urzędem Pracy jest chociażby poprzez prace powiatowej Rady Rynku Pracy. Pan Wicestarosta Trawczyński jest Przewodniczącym Powiatowej Rady Rynku Pracy, uczestniczy w opiniowaniu kierunków kształcenia. Pan Artur Gierula który odpowiada za edukację ponadgimnazjalną również ściśle z nami współpracuje w tym zakresie.

Marek Jankowski:

Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Ale czy jest jakaś inicjatywa ze strony Zarządu która by wskazywała na jakieś otwarcie nowych kierunków kształcenia pod potrzeby obecnego rynku pracy, jakieś nowe kierunki?

Anna Rzeźnicka:

Inicjatywa zgłaszana jest Powiatowej Radzie Rynku Pracy celem wydania opinii dotyczącej uruchomienia nowych kierunków. Ja w tej chwili z pamięci nie umiem powiedzieć o jakie kierunki szkoły wnioskowały i uzyskiwały akceptację Zarządu.

Konrad Kłopotowski:

Znaczący, Pani Dyrektor nie chodzi mi o to. Wiadomo że jest ta Rada i ona powiedzmy opiniuje które wnioski przychodzą od dyrekcji szkół. Mi chodzi o taką rzecz że wiadomo że rynek rządzi się swoimi prawami. Te zawody które dzisiaj byłby sztandarowe one okazuje się przestały być atrakcyjne lub trzeba do tych zawodów sztandarowych które te szkoły zawodowe które do tej pory kształciły w tych kierunkach o coś trzeba wzbogacić. Czy była taka inicjatywa? Cały czas mówimy o analizie rynku itd. po to żeby pewne zawody np. nie uatrakcyjnić, żeby ten absolwent mógł znaleźć sobie miejsca pracy. I taka inicjatywa że np. wy mówicie że w takich i takich kierunkach jest zapotrzebowanie a Zarząd Powiatu podejmuje, z taką inicjatywą do szkół że np. oprócz elektryka żeby zrobił sobie ten jakiś tam sepowskie, nie sepowskie, takie dodatkowe no czy prawo jazdy itd. absolwent po skończeniu szkoły mógł w krótkim czasie utrzymać pracę, bo tu Pani świetnie załatwiła jak ta współpraca się układa, że 2014r. cechował się niskim bezrobociem w historii, że to bezrobocie w 2015r. wzrosło no ale tak już będzie, z tą moją maksymą taką co wcześniej powiedziałem że za Pana D powiat tam, ale widać że nie wiem czy to ma bezpośredni związek, ale coś w tym jest. Mnie chodzi o coś takiego że Zarząd w swoim programie że nowe kierunki kształcenia. I czy jest między wami jakieś porozumienie? Bo wiem że na linii Powiatowy Urząd Pracy, a Zarząd no nie tak do końca ta współpraca wygląda. Wtedy tu są jakieś prywatne rozliczenia, a samorząd jak powiedziałem wcześniej rządzi się swoimi prawami. I dlatego ja nie bez kozery powiedziałem że chce mieć kontrolę nad tymi prywatnymi pytaniami i odpowiedziami, bo to ma służyć społeczności lokalnej a nie jakimś powiedzmy prywatnym rozgrywką. I czy taka inicjatywa była, bo wiele szkół jak na pewno też do Pani Dyrektor dotarło są mało atrakcyjne, grozi że będą niektóre klasy zamykane, może nie być dla niektórych nauczycieli, wykładowców godzin. W związku z powyższym czy coś w tym kierunku między Powiatowym Urzędem Pracy a Zarządem jakieś inicjatywy czy dykcjami

szkół zawodowych, czy coś w tym kierunku po prostu w tej materii robi? Bo z jednej strony analiza rynku tak? Wy taką analizą dysponujecie i żeby coś wypracować to niestety muszą wszystkie strony usiąść i podjąć pewne decyzje. Oczywiście wspólnie z Radnymi ale Radni muszą mieć wiedzę żeby móc zareagować na całą sytuację żebyśmy np. stanęli przed dylematem że musimy jakąś szkołę zamknąć, albo powiedzmy jakiś kierunek wygasić? A do tego zmierzamy. Czy była taka inicjatywa Pani Dyrektor?

Anna Rzeźnicka:

Może o jakieś jednej spektakularnej inicjatywie nie mogę powiedzieć, ale ta współpraca jest ciągła przekazujemy informacje. Zarządowi Panu członkowi Zarządu odpowiedzialnemu za edukację o tendencjach na naszym rynku, o potrzebach dotyczących kwalifikacji, udostępniamy raport zawodów zwykłych i deficytowych tak jak mówiłam który jest pewnym drogowskazem dotyczącym potrzeb, w zakresie kwalifikacji na naszym rynku, więc ta współpraca na takiej zasadzie się odbywa.

Konrad Kłopotowski:

Tzn. standardowo i tak w zasadzie jakieś tej inicjatywy pod tą szumną zapowiedzią do tej pory nie miało miejsca. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Radny Drabik, proszę.

Marek Drabik:

Dziękuję. Na początku tutaj jak z tymi pytaniami zaistniał Pan Radny Filipiak i potem kolega Góreczny nieodparcie przyszło mi na myśl jak to Pan Serenda miał kilkadziesiąt pytań i atakował, atakował Panią Raciborską, byleż Dyrektor PUP. I tak jakoś ściślej to się chyba wiąże z tym wszystkim, ale moje pytanie jest takie następujące. Jak Pani widzi współpracę Urzędu Pracy wewnątrz swojej organizacji ze związkami zawodowymi? Pytanie dlatego zadaję, ponieważ członkami Zarządu i członkami koalicji są skąd inąd osoby które niedawno zostały przyjęte do pracy w Starostwie. Są to członkowie Solidarności. Chciałem się dowiedzieć czy od tej pory zmieniło się coś na lepsze, na gorsze? Jak ta współpraca w Urzędzie Pracy wygląda?

Marek Jankowski:

Proszę, Pani Dyrektor.

Małgorzata Kochańska:

Żeby dobrze zrozumiała pytanie, czy chodzi Panu o współpracę jaka będzie czy współpracę jaka była. Bo to albo ja odpowiadam albo Pani Rzeźnicka.

Marek Drabik:

To skoro Pani mi tak podpowiedziała to jaka była i jaka będzie.

Małgorzata Kochańska:

Sama spowodowałam. Tak? Dobrze to ja zaczę jak będzie. Ja zaczynam pracę od, zaczęłam pracę od 16 czerwca i na ten moment nie umiem Panu odpowiedzieć w kategoriach takich gdzie będzie zła, będzie dobra. Ma być normalna. Ma być taka jaka być powinna.

Marek Jankowski:

Proszę, Pani Wicedyrektor.

Anna Rzeźnicka:

Proszę Państwa w naszym Urzędzie działają dwie organizacje związkowe. Jedna organizacja jest organizacją niereprezentatywną. Organizacja która jest reprezentatywna czynimy uzgodnienia takie które przewidują przepisy prawa czyli jest to konsultowanie regulaminu wynagradzania, premiowania, wypłaty świadczeń socjalnych. Druga organizacja utraciła reprezentatywność jeżeli dobrze pamiętam w 2012r. nie mniej Przewodnicząca tej organizacji jest członkiem komisji socjalnej więc uczestniczy w pracach komisji, opiniuje przyznawanie pomocy socjalnej. Przewodnicząca nie, ma wyrażaną zgodę aby z zachowaniem prawa do wynagrodzenia uczestniczyć w szkoleniach organizowanych przez organizację związkową także nie oceniam żeby organizacja związkowa przysparzała pracodawcy większych kłopoty, jakiś kłopotów i nie odbieram też aby pracodawca przysparzał kłopotów organizacji związkowej.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

To Pani Dyrektor jednym słowem wróciła normalność między związkiem Zawodowym Solidarność a powiedzmy Powiatowym Urzędem Pracy, tak? Mam odebrać że nikt nikomu nie przeszkadza, wszystko jest w najlepszym porządku.

Anna Rzeźnicka:

Ja tak to odbieram. Nie umiem odpowiedzieć za Związek Zawodowy ale ja to tak odbieram.

Konrad Kłopotowski:

Tzn. Że nie ma takich powiedzmy zadrażnień które by miały być.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Czy ktoś jeszcze co do sprawozdania z Powiatowego Urzędu Pracy? Proszę bardzo, Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję. Ja może tak podsumowując tutaj pytania szczególnie Pana Kłopotowskiego odnośnie zawodowego kształcenia młodzieży. Poświęcił Pan sporo czasu temu tematowi i w zasadzie zapotrzebowanie kształtuje rynek tak jak w gospodarce rynkowej ze wszystkim jest i zapotrzebowanie na danych specjalistów kierunkowo wykształconych również tak się to powiedzmy tutaj przedstawia. Mam Zespół Szkół NR IV szczególnie przykładający wagę że tak powiem do tych, które wykazuje wagę zainteresowaniem kierunków zawodowych które już na rynku, rynek pracy wykazuje powiedzmy zapotrzebowanie. I my jako Rada Rynku Pracy też sugerujemy na spotkaniach, członkowie są bardzo aktywni, jest 16 członków Rady Rynku Pracy ostatnio powołanej, na to wyczerpanie jest bardzo duże muszę powiedzieć. Jak to odniósł Pan do Zarządu, czy jakieś zainteresowanie Zarządu też jest muszę powiedzieć, bo dzisiaj brakuje już, nie chcę wymieniać zawodów typu murarz, tynkarz, hydraulik itd. gdzie te ileś lat mody na inne kierunki nauczania spowodowały że te zawody są szczególnie atrakcyjne przywiązujemy do tego wagę żeby w miarę możliwości jest przeszkoda taką główną we wprowadzeniu tych nowych kierunków nauczania, to baza praktycznej nauki zawodu. I bez zabezpieczenia praktycznej nauki zawodu praktycznie jest to niemożliwe żeby uruchomić dany kierunek nauczania. Chociaż zgłaszają się już przedsiębiorcy. Muszę powiedzieć że to taki pozytywny przejaw, że udostępnią swoją bazę, swój powiedzmy zakład pracy do kierunkowy, akurat w danym wykształceniu to praktycznej nauki zawodu. I też z takiej formy będzie trzeba korzystać. Nie stać dzisiaj naszej oświaty, wiemy jaki jest stan finansowy żeby taką bazę własną szkole zapewnić. No taki kierunek jakby praktyczny wynikający no z potrzeb. Do uspokojenia sytuacji wewnętrznej w Urzędzie Pracy bo muszę powiedzieć ze wyniki po ostatnim badaniu przez Urząd Wojewódzki bodajże tak? Czy no mam taki skrócony protokół, ale jest on pozytywny. Dziękuję za ten pozytywny tutaj jakby to sprawdzenie, czy ocenę Urzędu Pracy natomiast głównym naszym że tak powiem Zarządu a moim szczególnie, bo Urząd Pracy bezpośrednio jest w moich kompetencjach przypisany było to żeby uzdrowić i uspokoić sytuację wewnętrzną wiadomo z jakich przyczyn bo tam panują. Bo to też temat nie nowy i zmiana dyrektora Urzędu Pracy też z tych względów szczególnie była wskazana także nie dało się tam uspokoić atmosfery. Jak nie ma atmosfery to nie ma może nie tyle dobrej pracy ale co przyjaznej pracy. Jak zapewniała Pani Dyrektor, nowa Pani Dyrektor Kocharńska pracownik do pracy musi przychodzić zadowolony i to będzie jej że tak powiem przesłaniem na nowej funkcji i ja jestem dobrej myśli Pani Dyrektor że te Pani ideały uda się w tej naszej jednostce wprowadzić. Tyle chciałem powiedzieć tak podsumowując jakby ta dyskusję. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Że powstanie nam kolejne stanowisko Rzecznika ds. zadowolenia pracowników w Powiatowym Urzędzie Pracy, którzy będą to sprawdzać. No może tak być. No, mam nadzieję że to ze środków zewnętrznych będzie.

Zdzisław Trawczyński:

Nie no z żadnych środków. Za darmo.

Konrad Kłopotowski:

No tak tzn. politycznie, a politycznie to może się okazać że znowu tam ktoś będzie.

Zdzisław Trawczyński:

Pani Dyrektor jest bezpartyjna. Zaskoczę Pana znowu.

Konrad Kłopotowski:

A tego bym nie był do końca pewien. Ktoś ja tutaj w teczce przywiózł. Bo rozmawiałem i bezpośrednio sama nie przyjechała. I rowerem nie przejeżdżała.

Marek Jankowski:

Do meritum Panowie.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący cieszę się że Pan tu Wicestarosta zabrał głos. Panie Wicestarosto sam Pan dobrze wie że żaden podmiot gospodarczy nie chce sobie brać na kark uczniów po to żeby przygotowywać ich od zawodu bo to są koszty. To mu się nie zwróci. I spójrzmy sobie prawdzie w oczy. Uczestniczyłem w takim spotkaniu i o tym dobrze przedstawił jeden przedstawiciel podmiotu gospodarczego powiedzmy z Częstochowy. A ja powiem dlaczego. Jeżeli to będzie jakiś powiedzmy murarz czy powiedzmy jakiś mechanik itd. to taki pracodawca musi mu zabezpieczyć tak, osobę nadzorującą, to jest koszt w postaci brygadzysty czy tam jakiegoś nauczyciela. Dwa, dać mu narzędzia pracy, zapalić światło i dać mu żeby on na tym powiedzmy trenował. I teraz niech sobie Pan wyobrazi że zaczynam osiągnąć jakąś tam perfekcję itd. coś musi zniszczyć. To są koszty. I teraz tak, jak to jest powiedzmy jeden pracownik no to będzie koszt tego i nigdy pracodawca nie będzie chciał w takie umowy wchodzić więc nie mówmy o jakiś cudach. Natomiast dobrze że są takie podmioty gospodarcze które jeżeli potrzebują wejść tu na nasz rynek to jakąś grupę osób po weryfikacji szkolą gdzieś tam, gdzieś itd. gdzie te osoby znajdują pracę, natomiast nie oczekujemy żeby szkoły przyjmując tę formę naprawdę szkolili fachowców. To czasem tylko papierek nikomu nie potrzebny. Dlatego nie bez kozery powiedziałem czy jest jakaś współpraca bo to że się spotkacie itd. no to przechodzimy do porządku dziennego i nie mówię to żeby tak sobie dzisiaj mówić, bo widzę co się dzieje powiedzmy w edukacji że np. brakuje środków, brakuje klas, brakuje młodzieży a my mamy z nauczycielami problem. No jak im teraz dać godziny. Z czego? I żeby taka szkoła była atrakcyjna no to musi być współpraca. Jaka będzie współpraca, sam sobie nauczyciel wymyśli? Zarząd sobie wymyśli? Przecież wy jesteście z wyboru tak? Nie jesteście zawodowcami. W związku z powyższym ta ścisła współpraca z osobami które są w temacie powinna być no bardziej zdecydowana i zacieśniona. Nie tak żeby Urząd Pracy się was bał ale żeby był partnerem ale jeżeli wy będziecie wpływać kto tam ma być zatrudniony a kto nie. Jeżeli jeszcze raz wciśnięcie po koleżeńsku no to będzie pensję brała.

Zdzisław Trawczyński:

Ale to już było Panie Wicestarosto były także.

Konrad Kłopotowski:

Ale kiedy to było?

Zdzisław Trawczyński:

Jak było kiedy już to było, to było wcześniej. Bo to nie teraźniejszość, nie przyszłość tylko to było, było wcześniej.

Konrad Kłopotowski:

Zdzisław, nie mów że tak nie jest. Mogę ci tu wyliczyć na palcach.

Marek Jankowski:

Panowie, kończmy ta polemikę. Korzystajmy z wolnego czasu Pań.

Konrad Kłopotowski:

Jeszcze nie kończyłem. Proszę mi powiedzieć czy jest gdzieś z waszej strony z Zarządu że jest gdzieś ślad gdzie żeście kroki poczynili. Ja mówię w kontekście Żychlin, powiedziałeś szkoła nr IV. Ja mam troszkę inne odczucie i inne priorytety miałem dla tej szkoły, dlatego że powinna wrócić do swoich korzeni, natomiast Pani Dyrektor jakoś nie widzi problemu. I to nie jest tak że my tylko mamy załatwiać rynek lokalny, ale Panie Wicestarosto, Pan jest przedstawicielem dosyć Partii dużej, poważnej, tak? No i oczywiście z góry powinien iść przykład w jakich będziemy preferować jakie kierunki techniczne, bo od myśli technicznej zależy powiedzmy rozwój naszego kraju. Tak? A wie Pan że to tutaj na poziomie lokalnym to sobie czasami możemy pomarzyć. To musi iść z góry tak? I za tym muszą iść środki. W związku z tym powinien Pan się trzymać swojej linii partii i stwarzać te najlepsze wzorce tutaj, na dobre powiedzmy przenieść. Tak samo jak i ja, a nie że mówimy co nas ta góra obchodzi? Na dole róbmy co nam się żywnie podoba. Tak? I wychodzi coś z tego tak że pod lokalnych przedsiębiorców. A dlaczego młodzież ma nie kształcić się pod zapotrzebowanie centralne. Są nowoczesne technologie to nasi młodzi ludzie to co? Nie potrzebują jakiegoś otwarcia na świat, na nowoczesne technologie? Potrzebują. Ja widzę że np. w gimnazjum, wiem z własnego podwórka że są informatycy a u nas np. brakuje specjalistów i specjalnie pod takiego ucznia szuka się szkoły gdzie by mógł rozwijać się w kierunku informatycznym. To są problemy w szkołach średnich i młodzież kończy powiedzmy na jakimś etapie gdzie wykazuje zainteresowanie. O tym m.in. mówię. Jeżeli ktoś ma jakieś zdolności manualne, chętnie by skorzystał z technikum czy szkoły zawodowej gdzie potem mógłby się odnaleźć w swoim zawodzie. A czy ma taką propozycję? No nie ma. To jest tylko napis szkoła zawodowa, a my nie mamy nauczycieli zawodów. I m.in. o tym mówię, że powinniśmy się nad tym zastanowić i to jest rola Zarządu. A powiatowy rynek pracy ponieważ jak gdyby jest bezpośrednio związany z rynkiem i prowadzi taką analizę dosyć skrupulatnie, powinien być tym opowiadaczem, gdzie my powinniśmy korzystać z ich doświadczeń, z ich analizy żeby wyjść powiedzmy z taką inicjatywą.

To nie jest kosztowne. Tu specjaliści są, tylko kwestia organizacji i ukierunkowania jakiejś szkoły. Podejrzewam że efekt przyjdzie za rok, za dwa. O tym ja myślę i widzę że współpracy takiej nie ma. Proszę się uderzyć w pierś.

Zdzisław Trawczyński:

No nie wiem czego Pan oczekuje.

Konrad Kłopotowski:

Prawdy.

Zdzisław Trawczyński:

Prawda też jest względna zdaje się. To już dzisiaj słyszeliśmy. Przede wszystkim Urząd Pracy jak i Powiatowa Rada Rynku Pracy no w zasadzie monitorują sytuację na wielu odcinkach pracy, nauki również, która no kierunkowo byłaby akurat przydatna że tak powiem. Też to powoduje zmniejszenie bezrobocia, bo kwalifikowanych pracowników często brakuje. Tylko teraz wyzwanie dla szkół wspieranych przez samorząd. Tak, tu taką kolejność widzę. Tylko szkoła tą inicjatywę musi podjąć, przedsięwziąć przede wszystkim. I teraz tak. Szkoła powie tak. Jeżeli będzie 27, 25 może najmniej uczniów zainteresowanych danym kierunkiem to ja otwieram klasę. Jeśli chodzi o nauczycieli kierunkowych jest tak tu no o wiele łatwiej niż o kierunkowy nabór młodzieży. No mówię, były kierunki modne. Niektóre zapchane aż za bardzo, a niektóre bez powiedzmy zainteresowania. I możemy tu tak gdybać, jeszcze dugo wymieniać poglądy w jedną czy w drugą stronę. Marnując czas mi się wydaje, bo zainteresowani jesteśmy i na skalę czy nasze możliwości co możemy zaoferować w tej sprawie żeby wyjść naprzeciw zapotrzebowaniom to, to będziemy robić. nie tylko powiedzmy nasz wydział oświaty, my również cały samorząd jesteśmy za to odpowiedzialni. I tyle.

Marek Jankowski:

Pan Radny Fabijański. Proszę bardzo.

Robert Fabijański:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Odpowiem tutaj Radnemu Kłopotowskiemu, który mówi że nie ma żadnego podmiotu który poprowadzi uczniów ze szkoły średniej w zawodzie. Myli się Pan bardzo, na terenie Żychlina jest warsztat samochodowy który specjalnie się przystosował i pomieszczenia itd. żeby u niego praktyki mogli odbywać uczniowie technikum w Żychlinie. A po co Pan mówi że nie ma?

Marek Jankowski:

Pan Radny Kłopotowski i Pan Radny Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Dobry przykład Pan akurat podał bo właśnie Pani Dyrektor może potwierdzić z taką inicjatywą żeśmy wyszli po to żeby Zespół Szkół Zawodowych w Żychlinie mógł jakoś powiedzmy funkcjonować. Ponieważ trudno było znaleźć taki podmiot gospodarczy na część podmiot wyraził chęć tym bardziej że bardzo dużo środków

absorbuję z Powiatowego Urzędu Pracy na rozwój w związku z powyższym to jest tylko jeden przykład. A mnie chodzi o zupełnie coś innego, że są też kierunki inne gdzie można byłoby szkolić, ale okazuje się że ze względu na koszty nie za bardzo praktycznie to wychodzi. To jest jedna jaskółka, ale jedna jaskółka wiosny nie czyni, natomiast Panie Wicestarosto nie bez kozery powiedziałem bo tak akurat się składa, że te pół roku samorządu to jakoś pozytywnie się nie zapisało w kartach samorządności, dlatego że ja odczuwam psychozę nie tylko w pionie edukacyjnym że to jest takie kolesiostwo tylko to jest tak komitet obywatelski.

Marek Jankowski:

Rozumiem że Pana wypowiedź jest ściśle związana ze sprawozdaniem Urzędu Pracy za rok 2014.

Konrad Kłopotowski:

Oczywiście, Sprawozdanie Powiatowego Urzędu Pracy za rok 2015r.

Marek Jankowski:

Za 2014r.

Konrad Kłopotowski:

Za 2014r. Bo szkoły zatrudniają ludzi. Zatrudniają? Zatrudniają. Więc to jest ściśle związane z pracą, z zatrudnieniem każdego obywatela. A że te akurat szkoły mają pewne misje kształcenia, ale wchodzi w strukturę Powiatowego Samorządu. Wic idąc tym tokiem myślenia ja bym chciał żeby powiedzmy było wszystko tak normalne bo póki co to obserwujemy że jest taka chwilowa pauza że się od tego Powiatowego Urzędu Pracy odczepiliśmy ale jest taka psychoza nie martwcie się o komputer, martwcie się o jakieś koszty itd. Jeżeli będziemy tego typu zadrażnienia cały czas wyciągać na Zarządzie zamiast iść w tym kierunku to nic z tego dobrego nie będzie. A proszę zauważyć co się dzieje w szkolnictwie. W szkolnictwie też jest taka sytuacja, że dla kolegów powiedzmy szuka się godzin.

Marek Jankowski:

Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

A jak są już nie kolesie no to.

Marek Jankowski:

Przywołuje do porządku.

Konrad Kłopotowski:

No to będą zasilać Powiatowy Urząd Pracy. I wie Pan dobrze że tak to wszystko wygląda. I nie oszukujmy się. I dobrze by było żeby ten Zarząd rozumiał swoją misję bo to się odbija nie tylko na jednostkach podległych już nie wspomnę o takiej dużej jak Kutnowski Szpital Samorządowy.

Marek Jankowski:

Panie Radny, ja wiem że praktycznie wszystkie instytucje można powiązać w ten sposób z Powiatowym Urzędem Pracy ale trzymajmy się ściśle tego porządku obrad.

Konrad Kłopotowski:

A czy to nie jest związane z bezrobociem?

Marek Jankowski:

Jak najbardziej.

Konrad Kłopotowski:

15,2%. No poroszę powiedzieć za które Starostę tak było w Powiecie Kutnowskim? Za Krzysztofa Debicha i z Aten Zarząd, no przepraszam.

Zdzisław Trawczyński:

I to jest dowód że się nie wciska ludzi. Dlatego wzrosło Panie Wicestarosto. Jak się wciskało to znowu wróciliśmy do tematu poprzedniego i po co było.

Marek Jankowski:

Panowie.

Konrad Kłopotowski:

Panie Wicestarosto, cos Panu powiem.

Zdzisław Trawczyński:

I po co było wywoływać temat?

Konrad Kłopotowski:

Już Panu powiem, Pan tutaj przedstawiciel rzecznik Prasowy u siebie blokuje etat nauczyciela tak? Bo przeniósł się tutaj na etat tutaj Rzecznika Prasowego. I to nie za bagatelna kwotę. Wzrosło bezrobocie? Wzrosło tak? A dodatkowe jeszcze pieniądze wyszły tutaj z Samorządu Powiatowego. I takich przykładów można dużo.

Zdzisław Trawczyński:

Bezrobocia Panie Wicestarosto w poprzedniej kadencji niw zwalczył Urząd Pracy, nie zwalczył Samorząd Powiatu Kutnowskiego. Zwalczył rozwój gospodarczy tylko i wyłącznie.

Konrad Kłopotowski:

I jesteśmy w temacie.

Zdzisław Trawczyński:

I możemy tu sobie gdybać *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Panowie, ja myślę że taka polemikę to za chwile będzie przerwa bo będzie czas na prezentację Pani Dyrektor PCPR. W kolejności Pan Drabik był.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

W kolejności Pan Drabik teraz proszę.

Konrad Kłopotowski:

Może ja zakończę.

Marek Jankowski:

Ale nie. Najpierw Pan Drabik i potem Pan zakończy.

Marek Drabik:

Chciałem wrócić do wcześniej zadanego przeze mnie pytania. Czy te pytania Pana Filipiaka i Górecznego mają coś w zanadrzu, jakieś inne przesłanie, czy Panowie przygotowują się do dalszych zmian w Powiatowym Urzędzie Pracy? To pierwsze. Pierwsze pytanie. A druga moja taka refleksja to że Pan Wicestarosta Zdzisław Trawczyński jest naprawdę omnibusem, zna się na wielu, podziwiam go za to rzeczach, na szkolnictwie, na Urzędzie Pracy, na pomocy społecznej, na drogach, no na rolnictwie to już nie wspomnę. Tylko podziwiać. A pytanie do Pań obydwu z Powiatowego Urzędu Pracy. Jakie są rokowania, albo mi to umknęło albo jakby nie zauważyłem, co do wzrostu lub spadku poziomu bezrobocia? I pytanie nr dwa. Czy Państwo, Panie przewidują taką sytuację że ci Ukraińcy stopniowo czy obcokrajowcy zaczną wypierać naszych pracowników z tej tzw. strefy ekonomicznej i czy Państwo monitorują taką sytuację i taka wiedzę posiadają czy Państwo tego nie robią? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo Panią Dyrektor.

Anna Rzeźnicka:

Odpowiem na pierwsze pytanie. jeżeli chodzi o spadek bezrobocia tak jak mówiłam na koniec maja w naszej ewidencji mieliśmy 60680 60 osób bezrobotnych. Tak niskiego bezrobocia rejestrowanego nie odnotowaliśmy w historii naszego Powiatu. Mamy nadzieję że to bezrobocie mimo że zbliżamy się do miesięcy wakacyjnych gdzie będzie napływ absolwentów szkół ponadgimnazjalnych że ono będzie sukcesywnie maleć. A to dlatego że otrzymaliśmy w ostatnich dniach decyzję finansową na realizację programu.

Marek Jankowski:

Ale Panowie proszę o spokój. Szanujemy.

Anna Rzeźnicka:

Z rezerwy Ministra. Jest to kwota ok.240tys. więc te środki będą przeznaczone na uruchomienie subsydiowanych miejsc pracy. Ponadto proszę Państwa czekamy na ogłoszenie naboru wniosków na realizację Regionalnego Programu Operacyjnego w ramach którego mamy do wydatkowania 2 mln 100zł. przełoży się to na miejsca pracy. Zakładam że ok. 200 miejsc pracy powstanie więc to też będzie miało, przełoży się na spadek bezrobocia w naszym powiecie. Poza tym liczymy że te środki które aktualnie są w naszej dyspozycji czyli 13mln 200tys.zł są to jeszcze nie wszystkie pieniądze jakimi będziemy dysponować w roku bieżącym. Zgłaszają się do nas osoby zainteresowane środkami na uruchomienie działalności gospodarczej. Pracodawcy są zainteresowani tworzeniem miejsc pracy w ramach refundacji kosztów wyposażenia miejsc pracy. Czekamy na możliwość pozyskania pieniędzy na te cele, więc jesteśmy w blokach startowych, czekamy na ogłoszenie konkursu przez Ministerstwa aby złożyć wnioski aplikacyjne i uważamy że rokowania są pomyślne.

Marek Jankowski:

Pani Dyrektor jeszcze chciała się odnieść, Pani Kochańska, proszę bardzo.

Małgorzata Kochańska:

Chciałabym się odnieść do tej tendencji spadkowej lub też wzrostowej. Lata statystyk tutaj pokazują że na pewno w miesiącu grudniu będzie wyżej niż mamy teraz, ponieważ te subsydiowanie zatrudnienia to są pieniądze najczęściej na rok więc one najpóźniej w grudniu a w zasadzie w listopadzie się powinny skończyć żeby wypłacić określone świadczenia w miesiącu grudniu. Wobec na koniec grudnia na pewno będziemy mieli tendencję zwykłą jeśli chodzi o stopę bezrobocia. W odniesieniu się do tematu cudzoziemców ja powiem szczerze że przeglądając korespondencje byłam zszokowana i podkreślam słowo zszokowana taką ilością oświadczeń, tych które wpływają do Urzędu Pracy, te które mają zatrudnienie do 6 miesięcy. Ja prosiłam i Panią Rzeźnicką i kierownika działu usług rynku pracy o wyjaśnienie z czego to się bierze, dlaczego to tak jest. No Pini Polonia i ta druga spółka, przepraszam że nie znam jeszcze nazw, ja się postaram szybko nauczyć, oni zatrudniają najprawdopodobniej, bo musimy się temu przyjrzeć dlaczego o ni chcą zatrudniać cudzoziemców. Tak? Bo moim zdaniem, przepraszam, to jest troszkę dorobiona ideologia ale sprawdzimy to, być może są to umowy zlecenia i umowy zlecenia które powodują że mają mniejsze koszty, koszty osobowe. A niestety patrząc z punktu widzenia pracodawcy jest to istotne. I teraz co my mamy zrobić, bo ja zadam sobie takie pytanie, co my jako Urząd Pracy możemy zrobić żeby taką tendencję no tutaj przynajmniej zmniejszyć. Tak? Bo jeżeli już mamy za półrocze tyle ile było w poprzednim roku to, to jest tendencja wzrostowa. Ja nie znam odpowiedzi na ten moment na to pytanie, natomiast będziemy się temu przyglądać.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Góreczny, Pan Fabijański, potem Pan Kłopotowski.

Zdzisław Góreczny:

Myślę że moje pytania były jasne i logiczne. Interesują one mieszkańców powiatu kutnowskiego. Zresztą ten temat kolega Drabik też poruszył. Ja wiem że niektóre osoby we wszystkim widzą teorie spiskową, ale to jest już ich sprawa. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Fabijański.

Robert Fabijański:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Tu się troszkę odniosę do wypowiedzi Pani Dyrektor Kochańskiej. Obserwuję taki lokalny rynek pracodawców. Pracowników i wiem też dokładnie że jest jakaś grupa ludzi która nie chce podjąć pracy w tych zakładach tutaj a zakłady być może mając problemy z naborem pracowników, już pomijając umowy i koszty, poszukują po prostu obcokrajowców. Może to jest w tym jakiś problem.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski i Pan Drabik proszę.

Konrad Kłopotowski:

Tak wszyscy się przejmują o sprawy sądowe i odszkodowania. Wiem że też jest jakaś sprawa w sądzie byłej Pani Dyrektor i czy ktoś wie jakie będą koszty odszkodowania i czy będziemy mieli dwóch dyrektorów czy dwóch zastępców. Jak to będzie? Myślę że Zarząd zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Jest nowy dyrektor a jest jeszcze dyrektor z którym jest nierozwiązana umowa. Jak to wygląda, bo tu też pewnie będą jakieś duże odszkodowanie. Proszę odpowiedzieć mi na to pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Ja nie wiem czy jest jeszcze Pani Raciborska na zwolnieniu lekarskim, także Pani Raciborska została zwolniona z funkcji Dyrektora Urzędu Pracy, natomiast jest pracownikiem tego urzędu. Ale jak jest na chorobowym urlopie tak? To nie pracuje. Teraz nie wiem co Pan sugeruje mówiąc że pójdzie do sądu. Z czym pójdzie do sądu? O to że straciła funkcję? Przecież nie została zwolniona. Niech Pan to wytłumaczy.

Konrad Kłopotowski:

Taka jest sprawa w sądzie. Więc.

Zdzisław Trawczyński:

Jest nie taka sprawa. Gdzieś tam grają tylko nie wiadomo co.

Konrad Kłopotowski:

Nie no Panie Wicestarosto, jesteśmy tu po to żeby pewne sprawy wyjaśnić. No bo jeżeli mówimy o jakiś kosztach procesowych itd. to rozmawiamy o wszystkich. To jest też związane z Powiatowym Urzędem Pracy i pytanie jaki będzie status.

Zdzisław Trawczyński:

No taki jaki ewentualnie będzie wyrok sądowy. No co ja mogę tutaj powiedzieć? Ja nie będę wyroczni tutaj robił.

Konrad Kłopotowski:

No dobrze, a jak będzie wyrok przywrócenie do pracy?

Marek Jankowski:

Pani pracuje nadal. Pan Wicestarosta przed chwilą powiedział. Cały czas pracuje.

Konrad Kłopotowski:

Ale zaraz, zaraz.

Zdzisław Trawczyński:

Ta Pani pracuje.

Marek Jankowski:

Jest na zwolnieniu.

Zdzisław Trawczyński:

Ale jest jako pracownik.

Konrad Kłopotowski:

No ale dobrze, na stanowisku dyrektora.

Zdzisław Trawczyński:

No tak.

Konrad Kłopotowski:

No to ile tych dyrektorów będzie?

Zdzisław Trawczyński:

Nie. Stanowisko dyrektora utraciła ta Pani tylko jest pracownikiem. Z funkcji.

Konrad Kłopotowski:

Aha rozumiem. Skutecznie tak?

Zdzisław Trawczyński:

To się okaże.

Konrad Kłopotowski:

Ano właśnie, ano właśnie. Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

Ale z funkcji na pewno skutecznie.

Marek Jankowski:

Pan Drabik. Proszę o ciszę.

Marek Drabik:

Chciałem jeszcze Panie dopytać. Czy Panie z jakąś firmą polską na terenie powiatu współpracują, bo z tego sprawozdania wynikało że są to jakieś niemiecko- holenderko- włoskich brzmieniach te nazwy. Czy jest jakaś firma polska w strefie albo tutaj gdzieś w pobliżu która z Państwem współpracuje?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Anna Rzeźnicka:

Większość firm z którymi współpracujemy są to firmy polskie. Tak jak Państwo mieliście okazję przeczytać nasze sprawozdanie. Największa liczba podmiotów z nami współpracujących są to podmioty małe. Są to firmy zatrudniające do 10 pracowników i są to nasze podmioty lokalne, rodzime, polskie. Natomiast te firmy które są ulokowane w naszej strefie są to firmy wszystkie z kapitałem zagranicznym.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Pani Dyrektor czy może mi Pani odpowiedzieć, poruszyłem tu sprawę edukacji/ ile nauczycieli jest zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy? No wiadomo że różnych specjalności. Jak to się ma? Czy oni są trwale bezrobotni? Czy to jest powiedzmy rotacyjny? No ja widzę w rubryce że są oni umieszczeni.

Malgorzata Kochańska:

Mamy odpowiedzieć na stan dzisiaj prawda? Bo to najbardziej interesuje. Bo to co było na koniec 2014 może się okazać już nieaktualne. Więc jeśli jest taka wola Państwa żeby przygotować taką sytuację to oczywiście przygotujemy.

Konrad Kłopotowski:

Pani Dyrektor.

Malgorzata Kochańska:

Ja nie umiem odpowiedzieć i Pani Rzeźnicka również tak. At chock tzn. 31 maja.

Konrad Kłopotowski:

Tzn. jaki jest stan to wiem bo dostaliśmy to sprawozdanie. Tylko mi chodzi o taką jedną rzecz. Czy to jest płynny czy to jest stała tendencja?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pani zastępca.

Anna Rzeźnicka:

Proszę Państwa, jeżeli chodzi o bezrobocie wśród nauczycieli i rejestrację nauczycieli którzy utracili pracę na ten moment to nie jest znaczący problem, bo od początku tego roku realizujemy w ramach programu operacyjnego „Wiedza- edukacja- rozwój- projekt”, który jest skierowany dla osób młodych i taką wytyczną, takim warunkiem obligatoryjnym było objęcie, wszystkie osoby zwolnione z oświaty nie tylko nauczycieli ale i personel pomocniczy, wszystkich którzy byli zwolnieni w okresie ostatnich dwóch lat pracy. Jeżeli dobrze pamiętam na miesiąc styczeń tego roku była to liczba która nie przekraczała 30 osób. W tym byli i nauczyciele, byli katecheci, byli pracownicy obsługi. My z każdą z tych osób rozmawialiśmy, proponowaliśmy uczestnictwo w projekcie, proponowaliśmy szkolenia, nauczyciele nie byli zainteresowani przekwalifikowaniem. Twierdzili że będą szukać pracy w swoim zawodzie, jeżeli nie w powiecie to poza powiatem. Ale przynajmniej na ten moment nie powiedziałabym że jest to jakieś takie zjawisko gdzie bezrobocie wśród nauczycieli będzie wzrastać. Przynajmniej obserwując nasze dane, nasze statystyki.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Ja chciałem zgłosić wniosek formalny o zakończenie tutaj dyskusji bo myślę że punkt X w porządku obrad został wyczerpany. To jest temat rzeka także można w nieskończoność rozmawiać, zadawać pytania. Myślę że jeżeli Pan Kłopotowski ma swoje uwagi, pytania może się spotkać na kawę z Panią Dyrektorem. Pani Dyrektor pewnie czas znajdzie i wtedy może na ten temat porozmawiać. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Tak, proszę bardzo, jeszcze Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

O teraz Pan żeś wyskoczył z tą kawą. Tak? Myśli Pan że skoro Pan się spotyka na kawie to wszyscy będą się czegoś dowiadywać na kawie. Tylko mam taki apel do Panów Radnych głównie, każde pytanie tak obserwuje Pana Kłopotowskiego zaraz wywołuje burzę, każdy chce odpowiadać. I Zarząd, i Radni. Może dajmy szansę tym osobom które są zaproszone żeby się ustosunkowały. Skoro wy macie taką wiedzę, zarząd wam wszystko przekazuje tylko podziwiać, natomiast my takiej wiedzy nie mamy i oczekujemy na jakieś wyjaśnienia. A to jak kto jakie pytania zadaje to każdy jest jakoś stworzony przez Boga i trzeba się z tym pogodzić. Wy jesteście lepiej stworzeni to tylko chwala wam. My nie.

Marek Jankowski:

Wniosek formalny padł. Był jeden głos za i głos przeciw. Kto z Państwa Radnych jest za zamknięciem dyskusji w tym punkcie obrad, proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam że przy 10 głosach za i 4 wstrzymujących, zamykamy obrady w punkcie

10. Dziękuję Pani Dyrektor, Pani Wicedyrektor za sprawozdanie. 5 minutowa przerwa techniczna na przygotowanie kolejnej prezentacji przez Panią dyrektor PCPRu.

PRZERWA

Ad.11

Marek Jankowski:

Zapraszam Państwa Radnych.

Anna Antczak:

Za 2014r. wiem że jest bardzo późna godzina, a dwa ze nauczona doświadczenia z lat poprzednich że zbyt długie sprawozdanie które miałam było przerywane mi w połowie w związku z tym skupię się tylko na prezentacji 25 slajdach. Także postaram się Państwu szybciej Państwu pełne sprawy omówić. Jeżeli Państwo będziecie chcieli zadać mi pytania służę odpowiedzią, natomiast dość szczegółowo opracowałam sprawozdanie z działalności w wersji papierowej, w wersji elektronicznej także w szczegółach bardzo proszę ewentualnie do tego sprawozdania zajrzeć. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kutnie pracuje na 4 dużych ustawach. W zasadzie każdy dział, którym się zajmujemy to jest praca na jednej ustawie. I tak, pomoc instytucjonalna to realizujemy zadania z ustawy o pomocy społecznej i tutaj są to zadania dotyczące Domów Pomocy Społecznej jak Państwo wiecie tych domów mamy bardzo dużo na terenie powiatu bo jest ich aż 6, o czym będę za chwilę mówiła. Drugi duży dział to jest piecza zastępcza. Jesteśmy wyznaczeni przez Starostę Powiatu Kutnowskiego na organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej. Realizujemy zadania z ustawy o wspieraniu i systemie pieczy zastępczej. Kolejny duży dział to Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej i tu znowu nowa ustawa i jest to ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Kolejna ustawa dotyczy rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych i zatrudnieniu tych osób i na tej ustawie pracują dwa działy. Jeden dział to jest rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych tzw. PFRON. Pewnie spotkaliście się Państwo częściej z tym sformulowaniem i Powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności. Na pewno będę mówiła dużo na temat wydatków, w związku z tym pozwoliłam sobie jako drugi slajd sobie wstawić dochody jakie mamy, dlatego że często jest tak że budżet jaki mamy w Powiatowym Centrum to jest 27mln., natomiast dochody jakie wpływają do budżetu to jest 11 mln. zł. 374tys. Głównie to są dochody wynikające z odpłatności mieszkańców w domach jak również percypowania gmin i powiatów w kosztach utrzymania dzieci przebywających w Pieczy Zastępczej no i zadania które wykonujemy jako Powiatowe Centrum związane ze środkami PFRON. Pomoc instytucjonalna, to co mówiłam i z tego pierwszego slajdu, to jest pomoc związana z utrzymywaniem i prowadzeniem domu pomocy społecznej. Na terenie powiatu mamy w domach pomocy społecznej w których przebywa 558 mieszkańców. Jesteśmy drugim w województwie powiatem, pierwsza jest Łódź a później my i z taka liczba domów pomocy społecznej. Wszystkie nasze domy pomocy społecznej spełniają standardy czyli mają zgodę Wojewody na prowadzenie tego domu. To jest konieczne do tego żeby taka działalność można było prowadzić. W tej chwili jesteśmy na etapie

przekształcania jednego domu w Woli Chruścińskiej chcemy zmienić typ tego domu. Miesięczny koszt utrzymania mieszkańca w domu pomocy społecznej kształtuje się na poziomie 2431 zł. do 2617. jest to uzależnione od typu domu. W domach dla osób somatycznie chorych czy jest koszt troszeczkę wyższy np. w odmach dla upośledzonych umysłowo jest ten koszt jest ciut niższy. Dokonanych zostało dużo inwestycji w ramach pomocy społecznej mimo tych mizernych środków które posiadamy usługi, zadania jakie zostały zrealizowane remontowo – inwestycyjne to jest 362tys 789zł. natomiast potrzeby są dość duże te które tutaj są dość skromne jest tylko 8101tys. 356zł. i to są takie wymagające że tak powiem wymagające natychmiastowych działań. Jest to założmy wymiana okien czy wymiana jakiś płytek w pomieszczeniach kuchennych. Kolejny dział, to jest dział pieczy zastępczej jesteśmy organizatorem pieczy zastępczej i też zapewne jak Państwo wiecie piecza zastępcza dzieli się na dwie takie kategorie. Pierwsza to jest piecza instytucjonalna. Mamy 3 placówki opiekuńczo- wychowawcze. Dwie typu socjalizującego. Jedna o charakterze rodzinnym i piecza rodzinna to są wszystkie rodziny zastępcze. To są rodziny zastępcze różnego typu. Bo są to rodziny spokrewnione, nie spokrewnione, przepraszam, spokrewnione niezawodowe i zawodowe. Łącznie w placówkach opiekuńczo – wychowawczych mamy 68 wychowanków. Tutaj jest 59 pewnie na koniec roku 2014, w tej chwili już mamy 60 w tym systemie socjalizacyjnym i 8 wychowanków mamy w rodzinnym domu dziecka. Natomiast w rodzinach zastępczych spokrewnionych jak Państwo widziecie mamy 97 rodzin, takich rodzin, mamy 135 dzieci w tych rodzinach, w niezawodowych jest 50, 64 dzieci w 50 rodzinach i w zawodowych rodzinach zastępczych których mamy 10 z czego się bardzo szcycimy, przebywa 54 wychowanków. Z roku na rok organizujemy szkolenia, tych rodzin zastępczych przybywa. Celem naszym jest żeby ta pomoc rodzinna rozwijała się jak najprężniej. 10 rodzin zastępczych zawodowych proszę Państwa to jest jak na nasze warunki powiatu jest to duża liczba. Są to rodziny które otrzymują wynagrodzenie za swoją pracę. Ale jednocześnie proszę zobaczyć aż 54 dzieci w tym systemie po prostu przebywa. Struktura wydatków na rodzinną pieczę zastępczą. Wygląda następująco świadczenia są różne. Jest to pomoc bieżąca czyli pomoc która otrzymuje rodzic zastępczy na każde dziecko. Ta pomoc jest uzależniona od tego czy to jest dziecko w rodzinie spokrewnionej czy to jest w rodzinie niezawodowej lub zawodowej. Jeżeli jest dziecko w rodzinie spokrewnionej otrzymuje miesięcznie od nas 660zł., natomiast jeżeli jest w rodzinie niezawodowej albo w rodzinie zawodowej to jest kwota 1000zł. i ta kwota bieżąca jest największa kwota wydatków w strukturze w ogóle wydatków na pieczę zastępczą i wynosiła w rodzinach spokrewnionych 1045810zł, w rodzinach zawodowych 502407 zł i w rodzinach zastępczych niezawodowych 721zł. Oprócz pomocy tej bieżącej świadczymy też inną pomoc dla rodzin zastępczych. Jest to jednorazowe świadczenie na przyjęcie dziecka związane z jego potrzebami. Dziecko trafiając do rodziny zastępczej wiadomo że rodzina może nie być przygotowana na przyjęcie dziecka wtedy otrzymuje świadczenie chociażby na biurko, na łóżko, na wyposażenie, na książki. Tego typu to jest pomoc. Rodziny otrzymują również pomoc losową na dofinansowanie do wypoczynku i dofinansowanie do remontu domków jednorodzinnych głównie dotyczy zawodowych domów zastępczych. Kolejną sprawą to jest usamodzielnienie wychowanków którzy są objęci pieczą zastępczą. Każdy wychowanek do 18 roku życia może przebywać w różnych formach pieczy

zastępczej. Po 18 roku życia może również tam przebywać, ale tylko i wyłącznie wtedy kiedy wyrazi na to zgodę. W momencie kiedy chce się wychowanek usamodzielniać otrzymuje od nas trzy rodzaje świadczeń. Pierwsze świadczenie to jest świadczenie na kontynuowanie nauki. To jest świadczenie w wysokości 500zł. to dotyczy wszystkich wychowanków którzy chcą się kształcić tzn. przynoszą dwa razy w roku zaświadczenia o kontynuowaniu nauki na różnych szczeblach kształcenia. Czyli może być to łącznie ze studiami. Natomiast dodatkowo już w momencie kiedy dziecko kiedy skończy etap kształcenia może otrzymać dofinansowanie do usamodzielniania i dofinansowanie na zagospodarowanie w formie rzeczowej. Ponadto staramy się pomagać, chociaż to jest bardzo trudne w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych. Dlaczego? Dlatego że mieszkania to tak naprawdę gminy nie powiat, w związku z tym my mamy ograniczone możliwości. Występujemy do gmin z prośbą o znalezienie jakiegoś lokalu dla wychownika. Każdy wychowanek ma sporządzany taki indywidualny plan usamodzielniania. Jest wyznaczony opiekun usamodzielniania wychownika i następuje proces usamodzielniania. Także tutaj na slajdzie jest pokazane jaka forma i ilu wychowanków otrzymało od nas świadczenia. Szczególnie ta pomoc na kontynuowanie nauki, ta środkowa pozycja jest dość wysoka dlatego że to było 659 świadczeń, czyli dość dużo, tak jak powiedziałam świadczenie wynosi 500zł. miesięcznie. Powiatowy ośrodek interwencji kryzysowej jest jednym z działów Powiatowego centrum pomocy rodzinie mamy tam niewiele pracowników zatrudnionych natomiast potrzeby są olbrzymie proszę Państwa narasta problem osób które potrzebują pomocy psychologicznej i terapeutycznej i prawnej. Na dzień dzisiejszy ośrodek świadczy tego typu usługi oczywiście w określonym zakresie. Chociażby ze względu na braki kadrowe natomiast myślę że istnieje taka potrzeba żeby rozszerzyć działalność tego ośrodka ewentualnie tak jak pisałam w swoim sprawozdaniu doprowadzić to tego żeby powstała poradnia specjalistyczna. Tutaj określiłam jakiego typu usługi świadczymy. Więc to są, przychodzą do nas osoby które mają problem czy wystąpiła przemoc domowa, konflikty rodzinne, depresja, choroby psychiczne, problemy wychowawcze z dziećmi, uzależnienia ubóstwo, bezrobocie i mobbing w pracy, żaloba, zaginięcie, także spektrum tych spraw jest bardzo duże i potrzeb jest bardzo dużo. Z ośrodka skorzystało 787 osób. To są tylko te osoby które są zarejestrowane, które na stałe współpracują z ośrodkiem proszę Państwa, bo kolejny slajd będzie pokazywał ile zostało udzielonych różnych porad. Jeżeli zobaczymy że tych kilka osób pracujących w ośrodku udziela porad 3168 porad telefonicznych czy porad psychologicznych było 1931 a terapii 481 to możemy sobie wyobrazić jaka to jest skala zjawiska. Już od 2002r. występujemy do łódzkiego urzędu wojewódzkiego z takim wnioskiem o realizację planu korekcyjno-edukacyjnego. To jest program dla sprawców przemocy. Co roku z takiego programu korzysta 10- 12 osób. W 2014r. skorzystało 10 sprawców. Było to 8 mężczyzn i 2 kobiety. I taki najtrudniejszy dział w Powiatowym Centrum to jest rehabilitacja osób niepełnosprawnych czyli wszystkie środki które otrzymujemy z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Proszę Państwa środki które otrzymujemy, otrzymujemy zgodnie z algorytmem. Także to nie jest tak że my możemy wystąpić z prośbą do PFRONU o zwiększenie tej kwoty środków PRFONowskich. Algorytm liczenia algorytmu związany jest z kilkoma elementami m.in. ile mamy osób

niepełnosprawnych na terenie powiatu, ile mamy dzieci, ile mamy warsztatów terapii zajęciowej, także to jest uzależnione od wielu czynników. Pierwsza sprawa i pierwsze zadanie w tej rehabilitacji społecznej to jest które tutaj omówię, to jest dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych, bo zadań jak Państwo wiecie mamy troszeczkę więcej ale omówię to uczestnictwo osób i opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych to zazwyczaj budzi największy taki największy niepokój ludzi a jednocześnie najwięcej skarg tutaj wpływa i wiem że Państwo spotykacie się z tym że trafiają do Państwa osoby które chcą w jakiś sposób wyjaśnić swoją sprawę dlaczego w jakiś sposób nie otrzymały dofinansowania do turnusów rehabilitacyjnych. W roku 2014 osób ubiegających się o dofinansowanie do turnusów było aż 724 w tym, 122 opiekunów, natomiast środki jakie były pozwoliły nam na to by tylko 395 osobą dać dofinansowanie. Więc to jest w zasadzie 50%. Nie jest to wysoka kwota. Na dole tego slajdu widać jak to się przedstawiało w poszczególnych latach. Dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych. Bywają lata gorsze, bywają lata lepsze. Rok tutaj 2012 był takim rokiem kiedy dostaliśmy dużo więcej środków bo było w granicach 2 mln 600tys. W tym roku w 2014 otrzymaliśmy 2tys. 2mln przepraszam 100tys. Kolejna sprawa i duże zadanie to jest dofinansowanie do przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych Proszę Państwa. To dofinansowanie dotyczy takk, pieluchomajtek, cewników, materacy przeciwoleczynowych, czyli to są takie środki które są niezbędne w przypadku osób niepełnosprawnych szczególnie leżących i tutaj co roku przeznaczamy dość duże środki, dość duże pieniądze na to z uwagi na to że potrzeby w tym zakresie są największe i wpłynęło ogółem w 2014r. 884 wnioski na kwotę 874 tys. zrealizowano 1471 świadczeń czyli może być sytuacja taka że na jeden wniosek realizowanych jest np. 5 świadczeń, bo ktoś przynosi nam faktórki nie jedna na cały rok tylko np. co dwa miesiące przynosi fakturę. Stąd liczba świadczeń jest większa od liczby wniosków. Wyplacono świadczeń na kwotę 663 971 zł. Wszystkie środki które zostają nam na koniec roku przekazujemy właśnie na to zadanie. Jeżeli nawet z innych zadań zostaje przekazujemy na przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Kolejne zadanie to jest zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze. Tutaj mówimy o sprzęcie. Ogółem osoby dorosłe otrzymały kwotę 602 954zł. i zrealizowane 1343 świadczenia i dzieci i młodzież 128 świadczeń na kwotę 61 017zł. Ogółem wydano całą pulę przeznaczoną na to zadanie 663 971zł. Dofinansowanie warsztatów terapii zajęciowej na terenie powiatu kutnowskiego. Istnieją dwa warsztaty terapii zajęciowej prowadzone przez stowarzyszenie na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym. Jest to koło w Kutnie i koło w Żychlinie. W jednym i drugim przypadku jest 30 uczestników w warsztatach. Warsztat jest podzielony na grupy. Każda grupa ma swojego terapeutę z którym pracuje. Łączna kwota środków wydatkowana z PRONU na to zadanie to jest 887760zł. biorąc pod uwagę że w ubiegłym roku była łączna kwota, łączny budżet PFRON –OWSKI 2 mln100 także to jest takie bardzo znaczące, bardzo znaczące zadanie. Dodatkowo Powiat Kutnowski dokłada 10% do wartości zadania. Wynika to z przepisów. I jest to kwota 98640 zł. Likwidacja barier architektonicznych w komunikowaniu się i technicznych w sorku sprawozdawczym 243 osoby złożyły wnioski Aż na kwotę proszę Państwa 1082220 zł. Jak zobaczymy dalej jakie dofinansowanie dostały te osoby no to wyraźnie widać że potrzeby są zdecydowanie większe od naszych możliwości. Bariery architektoniczne to jest głównie

dofinansowanie do łazienki czyli różnego rodzaju uchwyty, przerobienie wanny na kabinę, to jest podjazd dla osoby niepełnosprawnej, winda, 44 osoby otrzymały takie dofinansowanie na kwotę 183035zł. Likwidacja barier w komunikowaniu to jest proszę Państwa głównie dofinansowanie do laptopów i urządzeń elektronicznych i likwidacja barier technicznych tutaj akurat jedna osoba na 672zł. To jest dofinansowanie do wózka 3 kołowego bo takie też dofinansowania możemy, takich dofinansowań możemy dokonywać. Dofinansowanie sportu, kultury, turystyki dla osób niepełnosprawnych. O takie dofinansowania mogą wystąpić organizacje pozarządowe działające min. 2 lata prowadzące swoją działalność. Do końca listopada wnioski są składane do nas. W momencie kiedy otrzymujemy środki, te wnioski są rozpatrywane i tak różne organizacje wystąpiły o realizację różnych zadań. Zostało złożonych 31 wniosków na kwotę 94 650zł. natomiast dofinansowanie jakie zostało wypłacone czyli 37 191zł. i tutaj macie Państwo określone jakie zadania były realizowane m.in. wieczór seniora, wycieczki turystyczne, krajoznawcze, dzień dziecka, dzień godności z osoba intelektualną. Także różne zadania, 11 zadań, 11 organizacji pozarządowych wystąpiło. Każda organizacja dostała dofinansowanie do jednego zadania. Kolejny program to jest program wyrównywania różnic pomiędzy regionami i to jest program który powiat może przystąpić, ewentualnie no nie musi. To jest program który proponuje nam Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. My od 3 lat występujemy o środki na wyrównywanie różnic. W obszarze B w 2014r. wystąpiliśmy o 4 zadania. Jedno zadanie to jest zakup i montaż windy dla osób niepełnosprawnych ruchowo w budynku przy ulicy Dobrzelińskiej w Żychlinie. To zadanie już zostało w tym roku zrealizowane. Zadane opiewało na kwotę 110tys zł. z tego 65 tys. dofinansowanie z PFRONU. Kolejne zadanie to jest likwidacja barier w zakresie umożliwienia osobie niepełnosprawnej poruszania się Szkoła Podstawowa nr 1 w Kutnie. To zadanie jest obecnie realizowane. Trzecie zadanie to jest likwidacja barier w zakresie umożliwienia osobom niepełnosprawnym poruszania się i o to wystąpiła Szkoła Podstawowa nr 9 w Kutnie i ostatnie zadanie to jest teraz *nieczytelny zapis* urzędu o które wystąpił Urząd Gminy w Żychlinie. Takie zadania zostały złożone do PFRONU w 2014r. Natomiast zadania które zostały zrealizowane tzn. zadania które dostały pozytywną opinię do realizacji, są to trzy zadania, nie ma tutaj szkoły nr 9, z uwagi na to że szkoła nr 9 występowała w 2011 i właśnie ta pozycja 48 823. to jest to jaka otrzymała 9, szkoła nr 9, Szkoła Podstawowa nr 9 w 2011 również na likwidację barier architektonicznych. Na dole pokazane są dofinansowania jakie wpłynęły, jakie były realizowane przez powiat kutnowski w obszarze B to jest różnego. 150tys. to jest winda, dwie windy w szpitalu i 93tys. to jest winda na ulicy Dobrzelińskiej i to jest, i nie wiem co. Przepraszam, ale nie wiem jeszcze co jest w tej pozycji 93tys. Natomiast w obszarze D to są samochody dla osób niepełnosprawnych. Te samochody były dwa w 2014r. i w 2012 r. jeden samochód dla osób niepełnosprawnych. Również program aktywny samorząd. To jest program w którym może wejść powiat, albo nie musi. Wchodzimy od 2012r. Zostało złożonych 130 wniosków na kwotę 437522 zł. 120 wniosków zostało zrealizowanych na kwotę 372096zł. program obejmował dwa moduły. Moduł pierwszy dotyczy m.in. pomocy w utrzymaniu sprawności technicznej wózka inwalidzkiego który cieszył się dużym zainteresowaniem, pomoc w zakupie sprzętu, natomiast największym zainteresowaniem cieszy się moduł drugi, to jest dofinansowanie do uzyskania

wykształcenia na poziomie wyższym osób z niepełnosprawnością i to były aż 103 osoby, które skorzystały z dofinansowania. Pozostałe zadania które realizujemy w ramach rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnej. To jest udzielanie informacji, udzielanie o programach, o uprawnieniach osób, współpraca z Powiatową Radą ds. Osób Niepełnosprawnych i współpraca z organizacjami pozarządowymi działającymi w obszarze niepełnosprawności. Powiatowy zespół ds. orzekania o niepełnosprawności który w 2015r. został przeniesiony na ul. Wyszyńskiego zajmuje się orzekaniem o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności. W 2014r. zostało przyjętych 2877 wniosków o wydanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności i 247 o wydaniu niepełnosprawności, bo dziecko otrzymuje tylko orzeczenie i niepełnosprawności natomiast osoba dorosła powyżej 16 roku orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Cele na które, celem złożenia wniosków, tutaj określone są główne powody złożenia wniosku osoby niepełnosprawne składały wniosek o niepełnosprawności, o ustalenie stopnia niepełnosprawności, jak państwo widziecie odpowiednie zatrudnianie to jest taki najważniejszy element dla którego wnioski są składane, osoby mające pewne przywileje no są zainteresowane tym żeby to orzeczenie otrzymały. Kolejną sprawą jest zasiłek pielęgnacyjny, korzystanie z karty parkingowej i korzystanie z rehabilitacji. To są takie główne najważniejsze elementy dla których osoby niepełnosprawne składają wnioski o orzeczenie niepełnosprawności. W przypadku dzieci do 16 roku życia, te powody są troszeczkę inne, zasiłek pielęgnacyjny to jest główny powód, zasiłek stały dla rodzica i korzystanie z rehabilitacji. To też ma istotne znaczenie. Zespół wydał w 2014 roku 2928 orzeczeń, w tym 2681 orzeczeń dla osób dorosłych, czyli powyżej 16 roku życia, i tak jak na górze widać na 247 dla dzieci. Każda osoba orzekana, w zależności od rodzaju schorzenia otrzymuje symbol niepełnosprawności i tutaj proszę Państwa najwięcej osób orzekanych ma ten symbol 07s czyli choroby układu oddechowego i krążenia, bardzo 716 osób, następnie s upośledzenia narządu ruchu czyli wszystko to co jest związane z chodzeniem, z kręgosłupem, 674 osoby. Kolejną pozycją to jest choroby neurologiczne. Jak Państwo tutaj widziecie może być sytuacja taka że tych wskazań jest więcej dlatego że na jednym orzeczeniu maksymalnie mogą być 3 wskazania, w związku z tym ta liczba się na pewno nie zsumuje. Od 1 lipca, bo zmieniły się przepisy dotyczące składania kart parkingowych zespół wydał 316 kart parkingowych osobom niepełnosprawnym i 10 kart parkingowych dla placówek zajmujących się opieką i rehabilitacją osób niepełnosprawnych. Odbył 195 składów orzekających na których rozpatrywał średnio 244 sprawy odbywając 16 posiedzeń, na każdym posiedzeniu średnio było wydanych 15 posiedzeń. Realizowaliśmy od 2008 roku projekt unijny ze środków europejskiego funduszu społecznego. Projekt nazywał się „Lepsze Jutro”. W 2013 roku złożyliśmy wniosek na dwa lata na 2013 i 2014 1647691 zł. W roku 2014 115 beneficjentów wzięło udział w latach 2008 – 2014 mieliśmy łącznie 854 beneficjentów i wydatkowana kwota środków to była 4830037zł. W tej chwili czekamy na ogłoszenie konkursu dlatego że projekt ten już się zakończył. Jak państwo wiecie nowy okres programowania w związku z tym będziemy występować o nowe środki. A teraz Powiatowe Centrum tak już na zakończenie proszę Państwa bardzo skrótowo i w liczbach. Tak jak powiedziałam finanse 27301659 zł. takimi pieniędzmi dysponujemy, obejmujemy stałą pomocą czyli taka całodobową aż 901osób to jest 558 w ramach pomocy społecznej 68 w

placówkach opiekuńczo wychowawczych, 250 mamy wychowanków w rodzinach zastępczych i w warsztatach terapii zajęciowej 60. wydanych zostało 2928 orzeczeń. Pism wychodzących czyli tego co do nas wpływa to czym musimy się zająć to jest 8636 pism, wniosków PFRON – OWSKICH, wpłynęło 1528. dziękuje Państwu za uwagę, proszę o pytania. Przepraszam że skrótowo ale myślę że Państwo też jesteście zmęczeni a ja swoją osobą nie chcę zajmować czasu.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy są pytania do Pani Dyrektor. Proszę bardzo, Pan Góreczny.

Zdzisław Góreczny:

Dlaczego został zlikwidowany hotel i jak Pani chce go reaktywować?

Marek Jankowski:

Proszę.

Anna Antezak:

Dlaczego został zlikwidowany trudno mi powiedzieć, dlatego że ja w 2003 roku jak powstawał hotel przy Ośrodku Interwencji Kryzysowej to wydawało się że on będzie bardzo potrzebny i był potrzebny. Tam znajdowały schronienie osoby które były osobami po przemocy. Były to matki z dziećmi ewentualnie kobiety czy osoby starsze które doznawały takiej przemocy. W 2010 roku zostało to zlikwidowane, powodów nie znam bo to akurat nie była moja decyzja natomiast zamierzam ten hotel stworzyć z uwagi na to że czuje taka potrzebę. Jest to zapisane w mojej strategii rozwiązywania problemów społecznych powiatu kutnowskiego i chciałabym również żeby strategia która jest przygotowywana dla powiatu kutnowskiego, dla całego powiatu żeby to, ta pozycja również się znalazła. Także zrobimy wszystko żeby w Ośrodku Interwencji Kryzysowej były miejsca hotelowe dla osób z przemocy.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania do Pani Dyrektor? Skoro nie ma Pani Dyrektor serdecznie dziękuje za prezentację, za sprawozdanie.

Anna Antezak:

Dziękuję bardzo. Ja tutaj chciałabym serdecznie podziękować również wszystkim pracownikom pomocy społecznej dlatego że praca z drugim człowiekiem jest pracą bardzo trudna także serdecznie im również dziękuję za cały rok pracy. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, w związku z tym iż najbliższe uchwały w porządku obrad są ściśle związane z Panią Dyrektor, z PCPR także nie będziemy robić żadnej przerwy, przejdziemy do punktu 12.

Ad.12

Marek Jankowski:

Podjęcie uchwał w sprawie 12a) czyli podjęcia „Oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2014 dla Powiatu Kutnowskiego”. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 5 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów przyjęła go do wiadomości, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosami za. Czy ktoś z Pań, Panów Radnych chciałby zabrać głos co do projektu tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Szanowni Państwo, kto z Państwa Radnych jest za podjęciem powyższej uchwały proszę po podniesieniu ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 19 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 54/ XI/2015 w sprawie przyjęcia „Oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2014 dla Powiatu Kutnowskiego”. Podpunkt 12b) dzisiejszych obrad jest to podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Powiatowego programu Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2015-2017 Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 5 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów przyjęła go do wiadomości, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami przyjęła go za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy również pozytywnie 6 głosami za. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę po podniesieniu ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 19 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 55/ XI/2015 w sprawie uchwalenia Powiatowego programu Rozwoju Pieczy Zastępczej na lata 2015-2017. w takim razie szanowni Państwo zrobimy taką króciutką 3 minutową przerwę aby Pani Dyrektor mogła rozmontować sprzęt. Dziękujemy jeszcze raz za prezentację.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Po przerwie w punkcie 12c). Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr 246/XXXVIII/14 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 26 lutego 2014 roku w sprawie uchwalenia Powiatowego Programu Przeciwdziałania Bezrobociu oraz Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy na lata 2014-2020. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna przyjęła go 5 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego przyjęła do wiadomości, Komisja Budżetu i Finansów również przyjęła do wiadomości, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami za i 1 wstrzymującym zaopiniowała go pozytywnie, tak samo pozytywnie zaopiniowała go Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosami za. Czy ktoś z Pań, Panów Radnych chciałby ma pytanie co do projektu tej uchwały?

Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę po podniesieniu ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 13 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący proszę podziękować opozycji że zagłosowała.

Marek Jankowski:

Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 56/ XI/2015 w sprawie zmiany uchwały Nr 246/XXXVIII/14 Rady Powiatu w Kutnie z dnia 26 lutego 2014 roku w sprawie uchwalenia Powiatowego Programu Przeciwdziałania Bezrobociu oraz Aktywizacji Lokalnego Rynku Pracy na lata 2014-2020. kolejny podpunkt obrad 12d). jest to podjęcie uchwały w sprawie przekazania środków finansowych na Fundusz Wsparcia Policji z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu blaszanych garaży dla Komendy Powiatowej Policji w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie Komisje zaopiniowały go pozytywnie I tak, Komisja Rewizyjna 5 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosami za. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 15 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 57/ XI/2015 w sprawie przyjęcia przekazania środków finansowych na Fundusz Wsparcia Policji z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu blaszanych garaży dla Komendy Powiatowej Policji w Kutnie. Kolejny podpunkt dzisiejszych obrad 12a), przepraszam 12e). jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2015 rok. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna 3 głosami za i 1 wstrzymującym przy 1 osobie która nie głosowała zaopiniowała go pozytywnie, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami również zaopiniowała pozytywnie, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia również 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami za i 1 wstrzymujący, a więc również pozytywnie. Szanowni Państwo wiem że Zarząd proponuje autopoprawkę co do tej uchwały. Prosiłbym tutaj przedstawiciela Zarządu o zabranie głosu.

Krzysztof Debich:

Poproszę Pana Skarbnika o przedstawienie tej nieczytelny zapis.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo wnosimy dwie zmiany co do uchwał które Państwo otrzymaliście na komisjach. Z tego co kojarzę, prawie wszystkie komisje zostały poinformowane o tym iż będzie taka autopoprawka zrobiona w związku z planowaną nową inwestycją dotyczącą instalacji kanalizacyjnej w budynku MOS w Żychlinie i tak jak mówiłem Państwu na Komisjach, nieznana jest jeszcze kwota oszacowania tej inwestycji i ta kwota już została wpisana w tej wersji uchwał którą Państwo dostaliście. Czyli reasumując, mamy dwie zmiany, czyli mamy dwa nowe zadania inwestycyjne wpisane w załączniku nr 3. Jest to po pierwsze budowa boksu pod pojemnik na szkolne odpady komunalne w Zespole Szkół nr 1 wartości inwestycji 5564zł i druga inwestycja ta o której wspominałem na Komisjach, instalację kanalizacyjną na budynku MOS w Żychlinie. Wartość inwestycji 36900 zł. Jeśli chodzi o tą pierwszą inwestycję wpłynęła prośba ze strony dyrektora Zespołu Szkół nr1 i w związku z przeniesieniami, podkreślam przeniesieniami jeśli ten wydatek inwestycyjny nie jest z budżetu powiatu tylko z przeniesień w budżecie szkoły, ten wybudowany boks będzie niezbędny ponieważ poprzednie wybetonowane miejsce na szczycie baraku na którym stał pojemnik na szkolne odpady został zablokowany przez nowe boisko wielofunkcyjne i szkoła użytkuje aktualnie 3 pojemniki o pojemności 1100 litrów każdy i one są droższe w użytkowaniu niż był to w przeszłości pojemnik o pojemności 5m³. z dniem 31 lipca kończy się umowa na dzierżawę tych pojemników w związku z powyższym nie czekając na kolejną sesję chcielibyśmy to nowe zadanie inwestycyjne uruchomić już na tej sesji. Podkreślam koszt inwestycji jest w ramach przeniesień budżetu Zespołu Szkół. A druga inwestycja tak jak Państwu mówiłem 30tys. netto, z vatem 36900zł. jest to inwestycja w związku z koniecznością niestety wykonania instalacji kanalizacyjnej mimo zakończonej inwestycji elektrycznej w MOSie jak wiemy niebagatelnej niestety nie dopilnowano faktu niedrożności tej instalacji kanalizacyjnej. Mamy plany aby od 1 września placówka ruszyła w związku z powyższym niezbędne jest dokonanie tej inwestycji w okresie wakacyjnym. Czyli reasumując Proszę Państwa tą uchwałę którą teraz dostaliście ona się różni następującymi punktami w §2 p.2 litera c) mieliśmy kwotę o 36900 większą, tak? To jest ta wartość pomniejszona w związku z wydatkiem majątkowym z rezerwa inwestycyjną. Aktualnie kwota rezerwy inwestycyjnej po tej zmianie będzie 526692,29zł. Dalej kolejna różnica w tej uchwale którą Państwo aktualnie otrzymaliście jest to załącznik wydatki budżetu powiatu na 2015 rok, dział 758 rozdział 75 818 rezerwy ogólne i celowe. Jest to właśnie ta zmiana o 36900zł z rezerwy inwestycyjnej planujemy wydatki inwestycyjne w MOS –ie. Dalej różnica w rozdziale 80130 szkoły zawodowe tak? To jest to 5564zł przeniesienie z zadań statutowych na wydatek inwestycyjny i trzecia różnica rozdział 85421, młodzieżowy ośrodek socjoterapii tak? Zwiększenie tego wydatku inwestycyjnego o kwotę 36900zł. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze pytania co do tego projektu uchwały wraz z autopoprawką? Proszę bardzo, Pan Fabijański.

Robert Fabijański:

Panie Przewodniczący, mam takie pytanie do Zarządu. Tak jak Pan Skarbnik powiedział, była prowadzona inwestycja za duże pieniądze i znowu było coś niedopilnowanie. Ktoś temu zawinił. Jak to było? czy zostaną wobec tej osoby konsekwencje wyciągnięte itd? Bo to jest znowu tak kwota 36tys ponad do przeznaczenia.

Marek Jankowski:

Czy ktoś z Zarządu odniesie się? Proszę bardzo, Pan Starosta, tak?

Krzysztof Debich:

Rzeczywiście tak jest że są zrobione błędy na tej inwestycji. Również ponoszone przez inwestora zastępczego rozumiem odbyliśmy z nim spotkanie. Na razie zajmujemy się przede wszystkim tym żeby uregulować te sprawy, żeby zdążyć, ponieważ dzieciaki tam będą wprowadzane już we wrześniu i nie możemy sobie pozwolić dopuścić do użytkowania i te piony sanitarne musimy po prostu wymienić. Niestety było wiadomo że tak jest bo w tym ośrodku mamy część kanalizacji z mieszkań znajdującą wyprowadzaną na zewnątrz czyli trzeba to uregulować. Obawiamy się że jak dzieciaki tam będą wprowadzone to będzie z tym kłopot. Również jeśli chodzi o kłopot kwestie kuchni, tam już Zarząd podejmował decyzję w ramach tego zadania uregulowania tych spraw zakupu mebli które musieliśmy dokonać. Państwo to też podejmowaliście decyzje w tej sprawie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Mam takie pytanie. była poświęcona sesja właśnie temu ośrodkowi, ja wtedy dopytywałem dlaczego kolejny termin przeprowadzenia? Czy wszystkie inwestycje aby na pewno są właściwie zrobione? Czy to ktoś sprawdza? Ktoś powiedzmy nad tym nadzór sprawował? Okazało się że tak. Więc kto teraz wpadł na pomysł że trzeba jeszcze dodatkowo kanalizację z czego to wynikało?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Wynika to z niedrożności tej kanalizacji wewnątrz budynku w trakcie remontu który wykonywano, nie dokonano tego, więc teraz istnieje obawa że jeżeli wprowadzimy dzieci będziemy mieli *nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

Czyli niedrożność rur kanalizacyjnych. A to może w trakcie remontu ktoś te rury zatkał?

Marek Jankowski:

Z tego co wiem Panie Radny nie wiem o ile mogę w ten sposób odpowiedzieć i to nie jest problem rur na piętrach remontowanych tylko rur na tym piętrze niższym więc wypożyczone czy użyte ośrodkowi zdrowia. I stąd wyniknął problem przy odbiorze, bodajże, wstępnym odbiorze, tak? Proszę Pan Wicestarosta jeszcze.

Zdzisław Trawczyński:

Nie wiem, w momencie projektowania tej inwestycji, a tego nie wiem bo było za poprzedniego Zarządu najprawdopodobniej nie przewidziano że będzie tam kuchnia, bo miał być podobno catering, tak słyszałem ale tu Pan może potwierdzić albo nie, natomiast 40 paru tam podpiecznych które znajdują się w tym ośrodku no też powoduje zwiększenie że tak powiem obciążenia kanalizacji tego budynku i ten poziomy dolny ciąg który ma wszystkie odpływy z górnych tych pozycji powiedzmy pięter odebrać jest niewydolny. Tak to stwierdzono teraz. Nie przewidywano jakby że będzie dociążony przez ten ośrodek i przez kuchnię która będzie tam samoistna kuchnia zaopatrująca ten ośrodek.

Krzysztof Debich:

Ja jeszcze chce dopowiedzieć tu Pana Wicestarostę. Otóż tak rzeczywiście było że tam miał być catering, tylko chce powiedzieć że nie uwzględnione to jest w projekcie niestety. Bo ten catering miał polegać na tym że miał być przywożony z zewnątrz tu wydawać. Myć naczynia czyli tak naprawdę nie miało być tylko jednej czynności nie przewidywano przygotowywania potraw, mycia warzyw itd. pozostałe czynności miały być wykonywane i mimo tego nie uwzględniono tych wszystkich czynników związku z tym zachodzi dzisiaj potrzeba *nieczytelny zapis* okazało się że mogą być z tego tytułu problemy. Należało to uwzględnić na etapie projektowania tak jak powiedział Pan Wicestarosta

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Znowu wyszedł jakiś inny element bo o ile się orientuje to kuchnia jest na parterze i bezpośrednio praktycznie i a produkty przygotowanie do mycie itd. i powiedzmy jest schowek na ziemniaki to wszystko byliśmy na dole w związku z powyższym bezpośrednio do kanału i nie zgadzę się z tym że nagle jeżeli przybędzie 10 uczniów więcej nagle trzeba robić przebudowę kanalizacji o większej średnicy rur. Co to za podejście? Albo jest coś drożne albo jest niedrożne. Albo coś jest sprawne albo coś jest niesprawne. Wiadomo że wszyscy na raz nie będą korzystać powiedzmy z toalety. No jest tam jakaś pewna prawidłowość. Więc nie opowiadajmy bzdur że nagle trzeba rura o większej średnicy żeby była przepustowość. Nie, albo coś jest sprawne albo coś jest nie sprawne. I ta niesprawność z czego wynika? Nie no bo poprzednia ekipa tak przedstawiła kosztorys jaki przedstawiła i to zostało zrobione i co się nagle wydarzyło że to co wydawało się że sprawne i podlega remontowi, nie użytkowane i nagle coś z tym wyskakuje. Czy ta kwota 36tys. jest ostateczna? No bo teraz tak. Specyfika polega na tym że te rury wyprowadzamy na zewnątrz tak?

Krzysztof Debich:

Nie.

Konrad Kłopotowski:

Jak to nie? Jak to będzie?

Krzysztof Debich:

Nie. Ale ja widzę że Pan Radny Jędrzejczak który jest z Żychlina zna doskonale tą sytuację jak ona tam wygląda.

Konrad Kłopotowski:

Ale nie, ja znam ten obiekt tylko ja się po prostu dopytuję. Wymiana tych rur żeby nie było czegoś takiego że znowu stare rury które nawet mają 30 lat i mogą drugie 100 lat funkcjonować wymienimy na plastikowe bo ktoś tam chce zarobić. Okaże się że drożność ich pod wielkim znakiem zapytania.

Krzysztof Debich:

Ale.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Proszę Pana, Panie Radny. Nie mówiliśmy o zwiększaniu średnicy tylko o wymianie tych rur. Jest specjalista budowlany więc może powiedzieć co się dzieje z tymi rurami po jakimś tam czasie, ich średnica się zawęża i on jest niewydolny bo ten budynek jest niewydolny, ma ileś tam lat. Pan Jędrzejczak tutaj wiedze chciałby wejść w słowo.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

W tej chwili było tak, kiedy był internat, to faktycznie stolówka i pomieszczenia gospodarcze, kuchenne wszystkie były na parterze, w tej chwili jest to wynajęte na siłownię. I ośrodek socjoterapii w Żychlinie będzie zajmował drugie i trzecie piętro i w tej chwili kuchnia jest szykowana właśnie na drugim piętrze. Jest pomieszczenia, całe kuchenne są na drugim piętrze. Byłem, oglądałem praktycznie rury wypustowe, kanalizacyjne, są jeszcze stare, żeliwne i wcale się nie dziwię teraz że należało, bo żeliwne to zarastają, prawda? I wcale się nie dziwię że należy je wymienić tym bardziej, że właśnie kuchnia będzie na drugim piętrze. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy? Pan Radny Kłopotowski, proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

I dziękuję tutaj Radnemu Markowi Jędrzejczakowi bo przynajmniej powiedział o co chodzi. No niestety, no Zdzisław możesz się obrażać, nie obrażać to już twoja sprawa ale widzisz, dowiedziałem się że jednak kuchnia będzie na drugim piętrze. Ale nie *nieczytelny zapis*.

Zdzisław Trawczyński:

Niewydolny system rur.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie to że niewydolny. Po prostu organizujemy kuchnie na piętrze w związku z tym trzeba to przerobić.

Zdzisław Trawczyński:

Ale to projekt należał do was a nie do nas.

Konrad Kłopotowski:

No Zdzisław widzisz, ja byłem świecie przekonany że wszystko, pytałem się jeszcze w lutym żeby nie było czegoś takiego że wyskoczycie znowu z jakąś inwestycją. Okazało się że tak, nie interesowaliście się tym i ja jestem dlatego zdziwiony co znowu mądrego żeście tam wymyślili. Pewnie że jeżeli z normalnego pokoju chcecie zrobić kuchnie no to wiadomo że trzeba wykonać inwestycję bo mówię tak, chcecie wymienić rury 36 tys. to jest tak, żeby kompleksowo to za mało, żeby jednostkowo to za dużo ale trudno. Wymyśliliście sobie 30 tys. trzeba będzie się temu przyjrzeć. Jaki to jest zakres prac. Także z pomieszczenia jakiegoś socjalnego wygospodarować na kuchnię prosta rzecz no.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Starosta.

Konrad Kłopotowski:

Tylko dlaczego tak drogo?

Krzysztof Debich:

Bardzo delikatnie staraliśmy się tu odpowiadać żeby nie wywoływać. No jest tylko zadanie do załatwienia, ale Pani Radny był Pan członkiem Zarządu który przygotował na jego zlecenie ten projekt. W projekcie kuchnia była od początku inaczej usadowiona. Na tym drugim piętrze. Mało tego, nie chciałem dalej tej dyskusji. My działamy w przyspieszonym tempie bo musimy tak naprawdę załatwić ten temat jak najszybciej żeby on się nie ciągnął, jest na głowie przeprowadzka, wymiany rur itd. to może potrwać. Musimy urządzić te wszystkie pomieszczenia w zasadzie dyrekcja szkoły razem z pracownikami tej szkoły. Wiecej jest to duże zadanie logistyczne. Więc musimy szybko podejmować decyzję żeby to zadanie się pojawiło. Uprzedzając już na przyszłość, no tak to jest przy tej ocenie, czasami szacunkowej żeby wiedzieć jakie są te kwoty. Okaże się tak naprawdę że będziemy się starali oszczędnie wydawać te pieniądze, ale przede wszystkim musimy zabezpieczyć dla dzieci te miejsca bo one się wyprowadzają z Nowej Wsi. I już i na 1 września musi być gotowe.

Konrad Kłopotowski:
Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:
Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:
Prosiłbym żeby specyfikacje bo ja widzę że tutaj się nie dogadam z Zarządem, dlatego że 36 tys. przystosować pomieszczenie socjalne na kuchnię. To jest dosyć poważna kwota, więc na co te środki będą przeznaczone? Żeby przedstawiono mi na piśmie specyfikację tego.

Marek Jankowski:
Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:
Może powiem tak, no wymiana była na górze tych rur. Od pierwszego pietra w dół. Rury są stare, trzeba je po prostu wymienić i jak najszybciej to zrobić.

Marek Jankowski:
Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania do tej uchwały wraz z autopoprawką? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej wymienionej uchwały wraz z autopoprawką.

Konrad Kłopotowski:
Panie Przewodniczący. Ale otrzymam tą specyfikację? Bo nie usłyszałem tak.

Marek Jankowski:
Była prośba zostało zanotowane, zostanie zanotowane to w protokole. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej wymienionej uchwały wraz z autopoprawką proszę po podniesieniu ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 17 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 58/XI/2015 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2015 rok wraz z autopoprawką oczywiście. Przechodzimy do realizacji punktu 12f). jest to pojęcie uchwały w sprawie ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów postępowaniu rekrutacyjnym do Bursy Nr 1 w Kutnie Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 5 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosami za. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie w sprawie tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest

przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 18 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 59/ XI/2015 w sprawie ustalenia kryteriów wraz z liczbą punktów postępowaniu rekrutacyjnym do Bursy Nr 1 w Kutnie. Kolejny podpunkt obrad dzisiejszych 12g) . Jest to podjęcie uchwały w sprawie ustalenia kryteriów drugiego etapu rekrutacji na zajęcia rozwijające zainteresowania lub rozwijające uzdolnienia prowadzone w Młodzieżowym Domu Kultury w Kutnie, liczby punktów za każde z tych kryteriów i dokumentów niezbędnych do ich potwierdzania. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie Komisje zaopiniowały go pozytywnie. I tak, Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 5 głosami za, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za, Komisja Budżetu i Finansów przyjęła 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6głosami za. Czy ktoś z Państwa Radnych ma uwagi co do projektu tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Również nie widzę. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 18 głosach za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 60/XI/2015 w sprawie ustalenie kryteriów drugiego etapu rekrutacji na zajęcia rozwijające zainteresowania lub rozwijające uzdolnienia prowadzone w Młodzieżowym Domu Kultury w Kutnie, liczby punktów za każde z tych kryteriów i dokumentów niezbędnych do ich potwierdzania. Podpunkt 12h). Jest to podjęcie uchwały w sprawie określenie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami powiatu kutnowskiego. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna 4 głosami za i 1 wstrzymującym zaopiniowała go pozytywnie, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za również pozytywnie, Komisja Budżetu i Finansów przyjęła 3 głosy za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami za, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6głosami za. Czy ktoś z Państwa Radnych ma uwagi co do tej uchwały? Proszę bardzo Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Panie Przewodniczący, chciałem przypomnieć głos Pani Edyty Ledzion na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, która wskazywała na nieaktualność w spisach organizacji pozarządowej które mają brać rzekomo w tych konsultacjach. Skoro te konsultacje przebiegają a tych organizacji na tych konsultacjach nie ma bo one o tym nie wiedzą bo nie w spisach no to te konsultacje są przynajmniej w dużym stopniu niewiarygodne. I tu mieliśmy zapewnienie członka Zarządu że przyjrzy się temu tematowi i chciałbym się dowiedzieć czy już coś wie?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, skierowane zostało w tej sprawie zapytanie do pełnomocnika, jak tylko dostanę odpowiedź udzielę jej również nie tylko Pani Edycie. Bo tam chodziło o to że tylko 3 występowały te organizacje prawda?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Radny Drabik i Pan Radny.

Marek Drabik:

Rozumiem że przyjrzy się Pan całościowym jakby spisom bo ona poruszała problem jakby jednej gminy natomiast pewnie się powtarza.

Artur Gierula:

Tak zrozumiałem.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Dziękuję Panie Przewodniczący, chciałem się spytać o to czy Pan członek Zarządu wie ile jest w Kutnie organizacji pozarządowych. Nie mówię co do każdej sztuki ale tak mniej więcej i do ilu zostało wysłane zaproszenie i ile z tych stowarzyszeń skorzystało z zaproszenia i brało udział w tych konsultacjach?

Artur Gierula:

Ponad setkach, z tego co zostało mi przekazane do wszystkich na ich adresy które były w naszej bazie danych zostało wysłane zaproszenie.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Ponad setka to może być 105 a może być 195.

Artur Gierula:

Pytał Pan około więc podałem.

Bartosz Serenda:

Muszę Pana poinformować że bardziej koło 150 niż setki. Ale to wystarczy sprawdzić na stronie internetowej zdaje się Starostwa Powiatowego w Kutnie. To nie zajmuje wiele czasu tylko trzeba mieć ochotę.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pan Drabik.

Marek Drabik:

To potwierdza jakby głos mojego przedmówcy, to się ciągnie zapewne już od kilku lat nikt jakby do tej pory się temu nie przyjrzał no i jest szansa żeby to w końcu uporządkować.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

No i moje pytanie brzmiało ile stowarzyszeń skorzystało z tego zaproszenia.

Marek Jankowski:

Proszę.

Artur Gierula:

Jeżeli dobrze pamiętam bo też protokół był z tego zrobiony to jest ok. 20.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Wydaje mi się że jeżeli jest Pan odpowiedzialny za ten punkt w porządku obrad to powinien Pan odpowiedzieć na pytanie. panie Radny jest np. 19, 12, 20 na podstawie tego czy tamtego a nie odpowiadać na pytanie jak dobrze pamiętam. Rozmawiamy o projekcie i Pan powinien być z tego projektu mistrzem w zakresie odpowiadania na pytania, a nie jak dobrze pamiętam, wydaje mi się, chyba, może, około.

Artur Gierula:

Udzielę informacji na piśmie razem z ksero protokołu, potwierdzenia obecności organizacji na spotkaniu, na konsultacjach.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Wolałbym usłyszeć odpowiedź przed głosowaniem w zakresie tych konsultacji, a nie na piśmie. To po pierwsze, po drugie nie oczekuje że Pan będzie mi wysyłał listę obecności bo nie wiem czy to w ogóle jest prawne wysłanie listy obecności podpisów osób to jakby druga rzecz.. mówię nie wiem, nie wiem. Nie wiem, nie znam się nad tym. A po trzecie wolałbym żeby Pan mi tą informację przygotował że jest to tyle i tyle.

Artur Gierula:

To może zrobić w ten sposób jak przed chwilą Pan mówił, jak Pan czegoś nie wie, to może Pan nie mówi.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Panie członku Zarządu. Informuję Pana że Pana obowiązkiem czy to się Panu podoba czy się Panu nie podoba jest odpowiadanie na pytanie Radnych. Czy Pan tych Radnych lubi czy ich nie lubi czy się z nimi zgadza czy się nie zgadza, czy oni są z tej czy innej formacji. Pana obowiązkiem jest odpowiadanie na pytania a nie udzielanie czy ucinanie komentarzy.

Konrad Kłopotowski:

Dodam że w sposób rzetelny.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Gierula.

Artur Gierula:

Właśnie dlatego będzie taka odpowiedź która jest rzetelna. Na piśmie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję, to jest jakaś odpowiedź tylko że przy każdej dyskusji z Pana zakresu Pan, ja odnoszę wrażenie, że Pan po prostu na wiele pytań nie zna odpowiedzi na sesji. I to pytanie ile brało udział tych organizacji, to nie jest pytanie super podchwytliwe, to nie jest takie pytanie na którym można się wyłożyć to jest pytanie z klasyki. Czyli ma Pan dokumenty, Pan w tym pewnie nie brał udziału ale Pani Zajewska- Tomczak była więc naturalną jakby wiedzą w tym zakresie jest to by spytać Panią pełnomocnik a jak wyglądało zainteresowanie organizacji w tych konsultacjach? To byłoby moje pierwsze pytanie w momencie kiedy taka konsultacja się odbywała wiedząc że organizacji jest 150 i wiedząc jak wygląda ich chęć brania udziału w takich spotkaniach. Pan odpowiada koło 20. To jedna rzecz, a druga rzecz jest taka że przyzwoicie jest po prostu się przygotować do omawiania takich uchwał tym bardziej że na posiedzeniu nie ma dużo uchwał z Pana zakresu. Tyle. Kończę tą dyskusję bo to do niczego nie prowadzi. Bo to się nie zmienia po prostu.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze ma jakieś. Pan Gierula, proszę bardzo.

Artur Gierula:

Chciałem powiedzieć że konsultacje bo rozumiem, że tego Pan nie kwestionuje zostały przeprowadzone. Dokumentacja u pełnomocnika Starosty ds. współpracy Powiatu Kutnowskiego z organizacjami pozarządowymi jest. Jeśli jest taka konieczność również na komisji można o to spytać. To nie są podchwytliwe pytania. Również dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Oczywiście że nie podważam że się odbyły konsultacje, tylko że jeżeli jest 150 organizacji to w tych organizacjach mogło wziąć 150 osób a mogły wziąć dwie osoby udział. W jednym i w drugim przypadku konsultacje będą ważne. I teraz dlaczego ja o tym mówię. Mówię o tym dlatego że działam w organizacjach pozarządowych i zawsze jest z tym problem że urząd, urzędy nie nawiązują takiej nici współpracy. To teraz chciałem się Pana spytać, ale nie będę pytał bo nie chcę żeby się Pan pogrążał. Powinienem Pana spytać co takiego zrobił urząd, Starostwo Powiatowe żeby pozyskać do tej współpracy przy konsultacjach, nie mówię że wszystkich, to jest niemożliwe ale powiedzmy 75% organizacji pozarządowych. Nie pytam. Nie musi się Pan pogrążyć.

Marek Jankowski:

Nie było pytania, nie będzie więc odpowiedzi.

Konrad Kłopotowski:

Chcemy usłyszeć.

Marek Jankowski:

Ja usłyszałem oficjalnie. Pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Alc. Pan Serenda jest sumieniem Rady więc proszę mu też odpowiedzieć. Chętnie usłyszymy odpowiedź.

Marek Jankowski:

Nie zadaje tego pytania więc.

Konrad Kłopotowski:

Stać na jakieś głośnie przemyslenia.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo. Pytania co do tej uchwały? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Szanowni Państwo, kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę po podniesieniu ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 14 głosach za, bez głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 61/ XI/2015 w sprawie określenia zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami powiatu kutnowskiego. Podpunkt 12i) dzisiejszych obrad. Jest to podjęcie uchwały w sprawie określenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna

przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego również przyjęła do wiadomości, Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami za, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła go do wiadomości, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy zaopiniowała go pozytywnie 6 głosami za. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie obrad odnośnie tego projektu? Proszę bardzo, Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Na komisjach żeśmy podnieśli taką kwestię że owszem jak najbardziej taką uchwałę można by było podjąć pod warunkiem gdyby na te zadania przeznaczono jakieś środki. W tej chwili ta uchwała jest raz że martwa bo proszę sobie spojrzeć w specyfikację że np. tak, że będzie jakaś inicjatywa społeczna na remont dróg, kanalizacji wodociągowej oraz obiektów architektury i ja uważam że owszem ta uchwała miałaby sens gdyby była podejmowana w okresie nowego roku budżetowego gdzie na to będą przeznaczone środki. Podobną inicjatywę miało miasto ale miasto na te zadania środki wykazało natomiast okazuje się że taka liczba punktacji ale ta uchwała w zasadzie co za sobą? Jaki będzie miała skutek? No można tutaj podciągnąć jakąś działalność na rzecz promocji i organizacji wolontariatu, wniesienie i wspieranie upowszechnienia kultury fizycznej tzn. jeżeli my swoje zadania będziemy realizować i zbierze się jakaś powiedzmy grupka ludzi która z taką inicjatywą wyjdzie okaże się że będziemy musieli przekierować środki na które z góry w tym momencie jak się nie ma pieniędzy. To jaki jest sens ta inicjatywa społeczna w tej chwili jeżeli nie mamy na to fizycznie pieniędzy i można było tej uchwały odłożyć na okres październik wtedy kiedy będą, będziemy przy projektowaniu nowego budżetu.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Gierula.

Artur Gierula:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado chciałam przypomnieć że akurat ten projekt uchwały jest skutkiem umowy podpisanej w 2014 roku i dotyczy również implementacji takich działań jak inicjatywa obywatelska w związku z tym jesteśmy zobligowani bo jest tam też plan wdrażania tego działania do przyjęcia tej, tego projektu uchwały no i to jest skutek tych działań które były jeszcze rozpoczęte w poprzedniej kadencji.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, Pan Serenda. Proszę.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący proszę spojrzeć w specyfikację i np. czy my w ogóle że działamy np. w zakresie turystyki i krajoznawstwa. Ja rozumiem że tam możemy jakieś niewielkie pieniądze przeznaczyć. Ale, np. działalność w zakresie porządku i bezpieczeństwa publicznego. Co autor miał na myśli? I o jakich środkach mówimy?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Gierula.

Artur Gierula:

W tym zakresie rozumie się to w ten sposób że jeśli mieszkańcy będą chcieli np. na dużym poziomie.

Konrad Kłopotowski:

Na armie morską żeby nieczytelny zapis.

Artur Gierula:

Myślę że to dobry pomysł ale nie tutaj. Jeśli mieszkańcy będą chcieli patrolować swoje ulice w tym również drogę powiatową no to mogą wystąpić np. o kamizelki odblaskowe i to też będzie inicjatywą.

Konrad Kłopotowski:

Zaraz, zaraz. Jeżeli będzie patrolować to myślę że przeznaczymy środki na policji żeby.

Artur Gierula:

Nie, nie to będzie chodziło w ramach tej inicjatywy że mieszkańcy powiatu zwrócą się do nas o możliwość przekazania im w użytkowanie np. takich kamizelek. To tego dotyczy *nieczytelny zapis*.

Konrad Kłopotowski:

Nieczytelny zapis. Tzn. że wracamy do czasów PRL-u. będą chodzić takie dwójki czy trójki tak?

Artur Gierula:

Ale to od obywateli będzie zależało co będą chwili robić.

Konrad Kłopotowski:

Przepraszam ale może idźmy do przodu, nie cofajmy się do tyłu.

Artur Gierula:

No właśnie dlatego.

Konrad Kłopotowski:

Czas ORMO już minął a tu widzę że jakaś nowa formacja się tworzy. No i ty Artur z tym wychodzisz?

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Gierula.

Artur Gierula:

Po pierwsze jeśli będę mógł w czymś takim pomagać to jestem otwarty. Po drugie kwestia związana z zapisami tutaj jest czysto ustawowa. Po trzecie inicjatywa obywateli ma dosyć szerokie horyzonty obywateli i to służy temu żeby to nie ograniczać, nie wypisywać enumeratywnie i w związku z tym w takim kształcie została zaproponowana. Czy przez to będziemy się cofać mam zupełnie inne zdanie na ten temat.

Konrad Kłopotowski:

No ale Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Ja muszę iść w takim kierunku że członek Zarządu jest fantastą. No próbuje coś, coś naprawdę fantazjuje bo tak szczerze powiedziawszy wyszedł z inicjatywa jakiś kamizelek tych nie wiem czy kuloodpornych czy powiedzmy tych odblaskowych. Jednocześnie mówi że nie cofamy się że nie będziemy tworzyć jakiś dwójek trójek, czy tam oddziałów ORMÓ. Z drugiej strony że to ma być jakaś inicjatywa społeczna bliżej nieokreślona. No to przepraszam, mamy podnieść rękę za fantazją? No niech to będzie coś realnego. Jeżeli ja pytam, no dobrze a co Pan miał na myśli działalność w zakresie ekologii, ochrony zwierząt, ochrony dziedzictwa narodowego.

Artur Gierula:

Przede wszystkim funkcjonują też różnego rodzaju stowarzyszenia chociażby Liga Ochrony Przyrody albo też amatorzy ornitologii i oni na pewno będą mieli różnego rodzaju pomysły jak tą inicjatywę obywatelską wykorzystać. Jeśli już tak mówimy o fantazjowaniu to podpisane umowy bez zabezpieczenia środków też było fantazją.

Konrad Kłopotowski:

No ale nie odpowiedział mi Pan na zasadnicze pytanie, działalność w zakresie ekologii i ochrony zwierząt, ochrony dziedzictwa przyrodniczego. Pan mówi o jakiejś ornitologii. To ja już Panu podpowiem, liczenie ptaków albo motyli.

Artur Gierula:

Jasne, też wchodzi w grę.

Konrad Kłopotowski:

Od sztuki 1 zł.

Artur Gierula:

To nie tak działa. Natomiast to ni my mamy wyznaczać działania. Wyznaczamy tylko zakres.

Konrad Kłopotowski:

Dobrze że Sekretarz tam trknął do ucha nie? No bo byśmy się pogubili. Ale teraz tak, dziedzictwo przyrodnicze. Co Pan miał tu na myśli?

Marek Jankowski:
Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:
Ja nie miałem tu nic na myśli.

Konrad Kłopotowski:
No to że Pan nie myśli to widzieć.

Marek Jankowski:
Pan Starosta zdaje się chciał, potem pan Fabijański.

Krzysztof Debich:
Chciałem jednak sprowadzić tą dyskusję do dyskusji nad projektem uchwały. W projekcie uchwały jest zapisane.

Marek Jankowski:
Proszę o ciszę.

Krzysztof Debich:
Pismo stanowi załącznik. I następne było pytanie dotyczące spraw budżetu o dokonaniu oceny wniosku pismo stanowi załącznik. Tutaj małą uwagę chciałem zgłosić, ponieważ Zarząd powiatu podjął działania w kierunku zmniejszenia ilości punktów na które się umawialiśmy w ramach tego projektu z małopolską szkołą, ponieważ tam były też budżety zadaniowe i był grant na który nas nie stać i te zobowiązania wynikają tak naprawdę z umowy w ramach tego projektu. Wyrażono zgodę na zmniejszenie do dwóch zadań tylko. To oznacza że nie ma tam zablokowanych środków finansowych np. na budżet obywatelski bo musimy się nad tym zastanowić przy tworzeniu nowego budżetu czy rzeczywiście taką inicjatywę będziemy uruchamiać. Bo popatrzmy tylko na to na co nas sta np. w mieście Kutno z tego co wiem jest tam 1mln zł. na budżet obywatelski. I nie mając tych środków w budżecie powiatu dlatego wyszliśmy z umowy w tym zakresie ale żeby nie tłumić tej inicjatywy mieszkańców przedstawiamy dwie kolejne, tą kolejną uchwałę żeby skonsumentować też tą umowę bo przystąpiliśmy do projektu, zobowiązaliśmy się do czegoś. Bodajże jest termin 30 czerwca tak? Do realizacji tego zadania i stąd uchwałami wywiązujemy się z tej umowy. Jeszcze raz chcę powiedzieć umowa była oczywiście zawarta w roku 2014, przystąpiono do tego projektu. Myśmy mocno szukali tych środków czy są w budżecie, na budżet zadaniowy np. tam nie znaleźliśmy dlatego tylko wycofaliśmy się z dwóch zadań. A inicjatywa lokalna jak wykazałem wymaga przeanalizowania jeżeli będzie wniosek złożony przez obywateli, nasze zadania, trafia o do naszych dokumentów, trafia to do nas i określamy czy mamy takie możliwości finansowe w budżecie. I tylko tyle i to wynika z projektu tej uchwały.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Fabijański, później Pan Serenda. Pan Fabijański, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Pan Fabijański.

Robert Fabijański:

Panie Serenda, mi udzielił Pan Przewodniczący głosu.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący zgłaszałem się pierwszy. Jeszcze Konradowi Kłopotowskiemu oddałem głos.

Robert Fabijański:

Ja nie wiem komu Pan oddałeś głos ale teraz ja.

Bartosz Serenda:

Ale ja zgłaszałem się Panie Przewodniczący pierwszy.

Robert Fabijański:

Ale mi Przewodniczący udzielił głosu.

Marek Jankowski:

Dokładnie to chciałem powiedzieć.

Bartosz Serenda:

Ale dlaczego Pan tak zrobił?

Robert Fabijański:

Chciałem zgłosić wniosek formalny o zakończenie dyskusji nad tą uchwałą. Pytania zostały wyczerpane.

Bartosz Serenda:

Nie zostały wyczerpane bo ja chciałem *nieczytelny zapis*.

Robert Fabijański:

Pan Starosta wyjaśnił szczegółowo o co tu chodzi.

Bartosz Serenda:

Jak Pana nie interesuje to Pan nie musi słuchać.

Robert Fabijański:

Jak Pana interesuje spór z Panem Gierulą.

Bartosz Serenda:

Nie prawda.

Marek Jankowski:

Jest wniosek formalny czyli mamy jeden głos za. Dopuszczam jeden głos przeciw. Pan Serenda rozumiem.

Bartosz Serenda:

Nie. Źle Pan rozumie. To nie jest głos przeciw to jest zabranie głosu w trybie prowadzenia, w trybie normalnego porządku. W jakim się zgłaszałem. Oddałem głos Konradowi Kłopotowskiemu a Pan mi potem zablokował możliwość zabierania głosu więc to nie jest tryb o który Pan wskazał bo to jest niezgodne ze statutem.

Marek Jankowski:

Wniosek formalny padł Panie Serenda.

Bartosz Serenda:

Pan mnie pominął.

Robert Fabijański:

Ja złożyłem formalny wniosek.

Bartosz Serenda:

Ale Pan nie może zgłaszać wniosku formalnego przed tym jak ja zgłaszam się do zabrania głosu.

Robert Fabijański:

Ale tylko przed Panem czy przed każdym m Radnym?

Bartosz Serenda:

Przed każdym Radnym.

Marek Jankowski:

Dziękuję Panu Fabijańskiemu. Pan Serenda. Rozumiem ten Gos jako głos przeciwny.

Bartosz Serenda:

Nie. To jest zestaw pytań do Pana Gieruli. Więc pierwsze pytanie jest takie 14 maja 2015r. do dnia od 14 maja do 29 maja odbywają się konsultacje społeczne łącznie z tą tabelą został poddany konsultacją społeczną. Chciałem się spytać ile organizacji wzięło udział w opiniowaniu tego dokumentu? Jakie i czy w ogóle były jakieś uwagi? Jakież są uwagi? W sposób szczególny mnie interesuje punktacja tej tabelki czy nie wzbudziła i czy były jakieś głosy odrębne przy konsultacji. To jest pierwsze pytanie. Drugie pytanie jest takie. W uzasadnieniu jest mowa o tym że to jest realizowane w ramach zadania pod nazwą wdrażanie mechanizmów współpracy. Rozumiem że Pan uzasadniając i opiniując tą, ten projekt uchwały wie na czym polega to zadanie w

związku z tym chciałem się Pana zapytać. Jaka jest wartość tego zadania? Jakie są cele tego zadania? Kto jest beneficjentem tego zadania? Kto realizatorem tego zadania? Jakie są przewidziane formy wsparcia? Wydaje mi się że jest to merytoryczne pytanie a nie Panie Fabijański walka z Panem Gierulą. Chciałbym żeby Pan odpowiedział teraz na to pytanie.

Marek Jankowski:

Poproszę o odpowiedź i potem przegłosujemy wniosek formalny Pana Fabijańskiego.

Artur Gierula:

Ile organizacji dostanie Pan na piśmie. Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą uwag to tak ja ma Pan w uzasadnieniu, nie było uwag. Zostało przyjęte w tym, w tej treści która została zaprezentowana. W innej nie mogło być przyjęte. Na pozostałe pytania nie udzielę Panu odpowiedzi. Proszę bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Bartosz Serenda:

Dlaczego Pan mi nie udzielił odpowiedzi na pytania?

Marek Jankowski:

Kto z Państwa Radnych jest za *nieczytelny zapis*.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący. Nie dostałem odpowiedzi na pytania i chcę się dowiedzieć dlaczego Pan członek Zarządu nie udzielił odpowiedzi na moje pytanie? nie wie.

Marek Jankowski:

Panie Wiceprzewodniczący.

Bartosz Serenda:

Nie potrafi udzielić odpowiedzi na pytanie

Marek Jankowski:

Panie Wiceprzewodniczący *nieczytelny zapis*. Odbieram Panu głos.

Bartosz Serenda:

Ale Panie Przewodniczący, padło pytanie, *nieczytelny zapis* analizować interesy Rady. Ja pytam się jakie są odpowiedzi na te pytania.

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady w punkcie 12i). Wniosek formalny Pana Fabijańskiego o zamknięcie dyskusji w tym punkcie. Kto z Państwa Radnych jest za zamknięciem dyskusji w tym punkcie proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Stwierdzam że przy 10 głosach za, 2

przeciwnych i 3 wstrzymujących zamykamy dyskusję w punkcie 12i). Przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały proszę po podniesieniu ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 19 głosach za, bez głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 62/ XI/2015 w sprawie określenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej. Kolejny podpunkt dzisiejszych obrad jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od darowizny dokonanej przez powiat kutnowski na rzecz gminy Strzelce. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja Rewizyjna przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego nie przyjęła go do wiadomości bo było 01 głosów za, 0 przeciwnych i 3 głosy wstrzymujące czyli nie podjęła rozstrzygnięcia, Komisja Budżetu i Finansów 4 głosami zaopiniowała pozytywnie, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 1 głosami za i 3 wstrzymujące się czyli również pozytywnie, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy przyjęła do wiadomości. Czy ktoś z Pań, Panów Radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Oczywiście bardzo ważny jest ten punkt natomiast chciałem się dowiedzieć dlaczego w poprzednim punkcie Pan członek Zarządu nie odpowiedział mi na pytanie. i powiedział że odpowiedź na piśmie. Tzn. że Pan nie zna odpowiedzi na te pytania? Jeżeli tak to niech Pan odpowie. Nie znam, odpowiem na piśmie. I wystarczy. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Wracamy do punktu obrad. Pan Starosta chciał zabrać głos.

Krzysztof Debich:

Ponieważ obradowaliśmy, ta uchwała miała być już wcześniej na sesji, została przez Zarząd powiatu wycofana w między czasie w dniu 11 czerwca w dzienniku ustaw ukazał się nowy jednolity tekst przedmiotowej ustawy o której była mowa o tym projekcie *nieczytelny zapis* nieruchomościami. Dlatego proszę, wnoszę o autopoprawkę ze strony Zarządu że w treści uchwały tam gdzie jest podstawa prawna wpisać w nawiasie tekst jednolity Dz. U. z 2015r. poz.782 oraz w uzasadnieniu do tej uchwały tam gdzie była podstawa trzeba wpisać teks jednolity Dz. U. z 2015 782. To jest na drugiej stronie dziennik w uzasadnieniu.

Marek Jankowski:

Czy Państwo zanotowali? Czyli poproszę jeszcze raz Panie Starosto powoli, a później będą uwagi co do uchwały tak? Najpierw może tą autopoprawkę jeszcze raz.

Krzysztof Debich:

W treści uchwały w zdaniu na podstawie art.13 ust.2 i 2a ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, tam były podane inne podstawy teraz w

nawiasie wpisujemy t.j. Dz. U. z 2015r. poz.782 i również w uzasadnieniu do uchwały na drugiej stronie tego uzasadnienia jest podana też ustawa zgodnie, w drugim akapicie zgodni z art.13 ust.2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami znowu w nawiasie t.j. Dz. U. z 2015r. poz.782.

Marek Jankowski:

W takim razie proszę teraz o uwagi i pytania co do projektu tej uchwały. Proszę bardzo Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, my przy procesowaniu na poprzedniej sesji mieliśmy uwagi że wyzbywamy się majątku z którego my byśmy mogli skorzystać bo w uzasadnieniu jest takie że gmina chce ten majątek sprzedać i za pieniądze które pozyska po odliczeniu własnych kosztów chce wybudować powiedzmy drogi powiatowe, remontować drogi powiatowe. Kiedy na Komisji Rewizyjnej zapoznaliśmy się z całą tą nieruchomością, zrobiliśmy sobie wizję lokalną, stwierdziliśmy że ta działka jest warta ok. 1mln. i dobrze by było żebyśmy my ją sprzedali a nie przekazywać to gminie Strzelce tym bardziej że wyszły takie dziwne okoliczności że już wiadomo kto miałby tę nieruchomość ewentualnie wejść i kto koło tej nieruchomości można powiedzieć chodzi. Jak to mówi, nie ulica mówi ale gmina mówi że ta nieruchomość byłaby sprzedana za 200 czy tam nawet za 100 tys. Więc jakie jest sens przekazywanie tej nieruchomości i kiedy tak naprawdę nie jest spisana umowa o jakiej wartości miała być wykonana ta droga. Także wyzbywanie się mienia o takiej znaczącej wartości tym bardziej że tak, jest tam zabytkowy park który przedstawia wartość. Jest nieruchomość w postaci budynku Inie jakiegoś walącego się do samego końca. Poprowadzono tam działalność gospodarczą i był zamieszkiwany, więc nie ma jakiegoś zagrożenia z tytułu jakieś katastrofy budowlanej po prostu budynek jest w dobrym stanie. Nie wiem czy tutaj konserwator zabytków ma coś do powiedzenia ponieważ jest pokryty eternitem i co by dużo nie mówić. Może problem byłby z tymi mieszkańcami którzy w tych no czworakach mieszkają ale tutaj widzę że wójt straszy nas że tak strasznie dba o tych swoich mieszkańców że jeżeli my powiat kutnowski będzie musiał w takim układzie ponieść duże nakłady na remont tych wielorodzinnych mieszkań. No to co, przez ten czas wójt nie nie robił? Tylko teraz się o tym dowiedział kiedy chce przejąć tę nieruchomość. Nie wie ile korzysta rodzin z tych mieszkań, bo nawet nie wiem czy to jest geodezyjnie wydzielone, chyba to jest w całości. Ci mieszkańcy tam mają własne ogródki działkowe. No nie wiem, to wygląda jak samowola. Nie wiem czy tam elektryczność jest doprowadzona, no ale jest zamieszkiwany no. Więc nie wiem jaki to jest status. A poza tym o ile się orientuję gmina posiada piękne bloki tutaj w samej gminie, tu opodal kościoła, gdzie może w sposób swobodny tych mieszkańców tam przenieść tylko czy oni będą się chcieli się przeprowadzić no bo to są w różnym wieku ludzie i jak to nieraz tam mówi takie porzekadło na wsi że starych drzew się nie przenosi więc o to w tym uzasadnieniu chodzi? Czy od tych mieszkańców czy o to że tak usilnie chcą przejąć tę nieruchomość w postaci tego pałacyku z tym no, parkiem i za taka niska cenę sprzedać. Prosiłem żeby na sesji zjawił się powiedzmy wójt i pewne wątpliwości rozwiązał widzę że nie

wiem czy nie było woli czy nie było powiedzmy kontaktu powiem że to jest, ta uchwała budzi szereg zastrzeżeń. To tyle.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo, Pan Wicestarosta chciał zabrać głos.

Zdzisław Trawczyński:

Zaczę od początku. Może wartość. Wartość majątku jest zawsze pojęciem względnym ile jest towar wart ile za niego kupiec daje. Generalnie mówiąc, ale odnosząc porównanie że 1 mln zł wart jest śmiało to tak się zastanawiam to za jakie pieniądze został sprzedany PKS zdaje się takie same czy zbliżone. Już jak porównujemy. Mijmy trochę wyobraźni jak to się ma do rzeczywistości. Ja byłem w Siemionowie na zebraniu tych mieszkańców gdzie zaproszono również wójta i no porozumiano się muszę powiedzieć bo wcześniej były takie trochę mieszkańcy, wójt rozdziwili otóż wójt uważał że jak sprzeda z przeznaczeniem środków tych uzyskanych na nasze drogi to może je wydać w dowolnym miejscu gmin. To w pewnym sensie jakiś swój rozsądek ma, natomiast mieszkańcy powiedzieli że nie to jest u nas w Siemianowie droga np. Głogowiec- Siemianów dalej jest fatalna to musi być na tą drogę. I w mojej obecności do tego porozumienia doszło czyli dogadano powiedzmy cel czy przeznaczenie środków uzyskanych z ewentualnej sprzedaży tego budynku wraz z tym budynkiem socjalnym takim powiedzmy zamieszkałym przez trzy godziny z wydzielaniem tej zabudowy zamieszkałej geodezyjnie z przeprowadzeniem podziału działki itd. po tamtej stronie gminy te czynności w tej wstępnej umowie są po stronie gminy Strzelce. Utrzymywanie natomiast tego wiąże się z naszymi kosztami chyba że nie pójdziemy w jakieś koszty zabezpieczenia czy dozoru nad tym mieniem bo to jest mienie no to może się stać jak się stało chyba w Oporowie z takim pewnym też obiektem naszym przy zamku gdzie próbowano tam wyrwać wszystko. No przecież tam wójt zadziałał sporo jeszcze i zabezpieczył ten budynek przed dewastacją. Wszystko co metalowe czy tam powiedzmy jeszcze ma jakąś wartość niekoniecznie może finansową ale rzeczową no to znajduje chętnych powiedzmy. Czyli tak, zabezpieczenie po naszej stronie usiało by być, utrzymanie, bo też trzeba to utrzymać. Czyli koszty. Budynek natomiast dlaczego została zaprzestana działalność medyczna w tym budynku? Bo nie spełnia wymogów ani sanitarnych ani tam powiedzmy innych które są wymagane przy tego typu działalności. No więc Pan *nieczytelny zapis* doktor ileś tam pracował musiał się przenieść zdaje się że do Łaniat z tego co wiem, więc nie wiem no wójt zapewniał że, ja na to nacisk duży też przykładałem że, na tym spotkaniu tam, że będzie to uczciwie przeprowadzony przetarg w ewentualnej sprzedaży. To mniemania bo też takie słyszę że kupi to kolega wójta czy kolega kogoś tam powiedzmy z prominentów powiatowych bo i takie też sygnały mnie dochodzą niczym nie jest potwierdzone. Kupi ten co da najwięcej. Będzie chyba przetarg nieograniczony jeśli do tego dojdzie. Może kupi ktoś z Warszawy, zrobi sobie ranczo. To też jest możliwe w Siemianowie, tego nie da się wykluczyć. Byle dla nas jest ważne to, zresztą są tam pewne ograniczenia co do zagospodarowania. Jest to obiekt zabytkowy i tu manewru nie ma że wykarczujemy powiedzmy drzewa i sprzedamy to jako grunt po 60 tys. hektar czy 80 bo tak to chodzi

na rynku także trzeba wiedzieć jakim mieniem się dysponuje i za ile można go ewentualnie upłynnić.

Marek Jankowski:

Pan Radny Drabik chciał tak? Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Tak, dziękuję. Chciałem się dowiedzieć czy do tej pory Starostwo podejmowało jakiekolwiek próby sprzedaży tej działki ? I czy tylko zdawał się na to co powie wójt?

Zdzisław Trawczyński:

Nie, nie było jeszcze próby, bo to jeszcze było ciągle nieprzekazywalne, cel przeznaczenia był zmieniony że tak powiem.

Marek Jankowski:

Pani Mecenasa chciała i za chwilkę.

Wiesława Sobczyk:

Ja Państwu wyjaśnię że nie możemy mówić o tym że to jest nasze bo to jest gminy. Gminy darowane na cel wykonywania usług medycznych i zaprzestanie wykonywania tych usług może prowadzić do tego i wykorzystać na inny cel że my odwołamy darowiznę. To jest przed nami to jest formalnie i prawnie to gmina jest właścicielem także nie mówmy o tym że my jako właściciele sprawujemy bo to jest przyszłość, a z kolei procedura odwoływania tej darowizny to też jest rzeczywistość która nas oddziela od tego żeby stać się właścicielem czasem bliżej nieokreślonym bo o musiałoby jakiś czas trwać.

Marek Drabik:

Czas jaki? Skoro Pani już przy głosie jest.

Wiesława Sobczyk:

Czas związany z procedurą. Odwołanie darowizny jak się kiedyś Państwo zetknęli to jest oświadczenie złożone komuś kto jest właścicielem. Składamy takie oświadczenie, mówimy, odwołaliśmy darowiznę. Ale to nie wywołuje skutku rzeczowego, tylko zobowiązaniowe, wobec czego jeśli on, gmina nie stanie do aktu notarialnego, nie naniesie na nas notarialnym aktem powrotem tej własności to musimy iść do sądu o wydanie, więc to jest taka procedura jaka nas czeka. Nie mam doświadczenia z tym zagadnieniem z dziedziny prawa o gospodarce nieruchomościami bo to jest tu zawarte. Jeśli chodzi o cywilnoprawne odwoływanie to jest parę lat.

Marek Jankowski:

Pan Serenda, potem Pan Kłopotowski.

Marek Drabik:

Może dokończę bo skoro Pani mecenasa zabrała w tym temacie głos to odniosłem wrażenie że *nieczytelny zapis* zleży żeby tego nie odbierać, ale może takie moje

odczucie jest. W takim razie czy Starostwo podejmowało jakieś próby wyceny tego, tzn. zapoznania się z wartością w inny sposób niż wystawienie tego czego nie można sprzedać. Czy Państwo się orientujecie się jakie ceny są takiej nieruchomości tego typu?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Chce dorzucić, pojawiła się kwota 1 mln zł. jeżeli jest to obiekt zabytkowy to się stosuje obniżenie wartości ponieważ, tak Pani Mecenasa, o 50%, ponieważ jest to obiekt zabytkowy czyli ta osoba która to kupi ze względu na ustawę o ochronie zabytków musi, 80, no takie kwoty, 50, 50, Jacek 50%, więc taka osoba musi wykonywać dokładnie pod nadzorem konserwatora zabytków jeżeli będzie wykonywała tam remonty. Zatem tak prawdę mówiąc jeżeli my będziemy mieli wydatek, dochód majątkowy, albo my to sprzedamy albo sprzeda to gmina, jeżeli gmina mówi, my to sprzedamy, zabieramy wam problem z głowy ale wykonamy te pieniądze które zyskamy ze sprzedaży, przeznaczymy na wasze zadania, no to wydaje mi się że dla nas jest to sprawa bezpieczna, załatwiliśmy sprawę mieszkańców i dlatego Pan Wicestarosta był na tym spotkaniu i rozmawiał z wójtem który się deklaruje żeby z tymi mieszkańcami rozwiązać ten problem, żeby oni mieli możliwość dostępu do lokali, żeby się nie znaleźli nagle z powodu naszych ruchów bez mieszkania, wszystko to zostało regulowane. Więc tak naprawdę wydaje się że sprawa jest pod tym względem czysta, bo ja bym nie zakładał że wójt będzie sprzedawał to bo złamie wszelkie przepisy tak jak i my. Po prostu zmienia się ta osoba, oni się zajmują gospodarką mieszkaniową żeby rozwiązać problem tych mieszkańców, wycenę zleca gmina a nie my, więc sprawa wydaje się tutaj po tej stronie zupełnie oczywista, dlatego wiedząc o tych zastrzeżeniach poprzednio wycofaliśmy się z tej uchwały, zostały sprawy rozwiązane żeby jeszcze ten remont drogi był robiony tam w Siemianowie bo były być może inne zamiary więc sprawa została regulowana dlatego pojawia się tu uchwała, wydaje mi się że w ten sposób odpowiedzieliśmy na wszystkie zastrzeżenia.

Marek Jankowski:

Pan Serenda, potem Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Na komisji, kiedy na ten temat dyskutowaliśmy i nie mogliśmy się doprosić o kogoś z Zarządu w tej sprawie nam wyjaśnić, jakieś informacje, no to nie ukrywam że koleżeństwo z komisji przedstawiając dość istotne argumenty przekonało mnie do tego, żeby w tej sprawie co najmniej się wstrzymać w zabraniu głosu. Teraz takich kilka uwag, bonifikata w przypadku obiektów zabytkowych wynosi 50%, to jest pierwsza rzecz, druga rzecz jest taka, że obiekty zabytkowe, tzn. ta bonifikata jest troszeczkę bez sensu, bo jeżeli ktoś chce kupić obiekt zabytkowy to najczęściej dlatego że to jest obiekt zabytkowy i w związku z tym Państwo daje mu jeszcze prezent w postaci 50% bonifikaty. Bo ludzie tego typu obiekty kupują dlatego żeby

mieć park, pałac, dwór czy mówiąc ogólnie cały zespół pałacowo-parkowy i oni się tym chlubią że jest to konserwacja zabytków wymaga, że taki obiekt mamy. To jest jakby druga rzecz. tutaj bym nie upatrywał w tym wady, ale raczej zalety, tak, bo tego typu dwory, obiekty ich jest dwa razy mniej. Te które zostają to są albo tak zrujnowane że się z nich nic nie da zrobić, albo zostaną tylko i wyłącznie szczątkowe np. tylko i wyłącznie pałac, albo tylko i wyłącznie park. W powiecie kutnowskim mamy przykład tych drugich, ze dworów już w zasadzie nie ma, niewiele ich jest, pozostały już tylko parki, też niekompletne. W związku z tym ze tego typu obiektów jest tak mało to my nie powinniśmy tego byle oddać, byle sprzedać. Tutaj grać na tym że to jest tego typu obiekt i na tym można spokojnie wyciągnąć bardzo ładne pieniądze. Można popatrzeć jak tego typu obiekty za jakie pieniądze są sprzedawane tego typu obiekty w Polsce. Nie mówimy oczywiście o kwotach set tysięcy tylko o milionach zł. A trzecia rzecz jest taka że pieniądze z tego pójdą z tego co pamiętam na Zarządzie była mowa, na dogi w gminie Strzelce. Tak? Dobrze mówię. Tylko że to są drogi powiatowe. Oczywiście interes gminy jest taki że drogi były zrobione bo jeżdżą po nich głównie mieszkańcy tej gminy, ale to jest zadanie przecież powiatu. I też powiat będzie musiał te gminy w końcu zrobić. W związku z tym interesem powiatu jest to by ten dwór, ten obiekt parkowy był sprzedany za największe pieniądze, bo wtedy będzie można jak najwięcej tych dróg zrobić, które leżą w gminie Strzelce wyremontować za te pieniądze. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Kłopotowski i Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Ja tu popieram Pana Serendę w całej rozciągłości. Kiedyś miał problemy z tym z produktem turystycznym, teraz będzie miał produkt turystyczny gdzie będzie mógł uprawiać wyjazdy turystyczne rowerami. Prawna Panie Bartoszu? Czy mniej więcej o to chodzi? Ja nie mówię w sposób prześmiewczy tylko, bo wtedy byłyby jeden tylko Zamek w Oporowie a tak to będzie jeszcze pałac w Siemianowie i słusznie, że kolega do tego dąży ale to co powiedział tu Radny Serenda, my nie powinniśmy upatrywać tego jako przekleństwo ale jako dobrodziejstwo. Jest dobrze skomunikowany, to nie jest jakiś tam dwór w jakiejś zapadłej wsi, gdzie nie można dojechać. Jest to dworek atrakcyjny. Już w momencie kiedy była prowadzona działalność medyczna, interesował się nim szereg osób. Myślę że najdzie nabywców. Pani mecenas powiedziała że możemy napotkać pewne trudności prawne. Ale i gminie nie będzie zależało na tym żeby w nieskończoność walczyć o ten cały dwór, o tą nieruchomość jeżeli tak samo myśli jak my że chce się tego w zasadzie tylko pozbyć i chce zarobić. Tylko że my mamy tak. Tylko my chcemy żeby te środki finansowe trafiły do nas, a nie do gminy. I to żeby te środki były znaczące, ponieważ nie bawmy się w dobrego wujka, zacznijmy liczyć pieniądze, nie tu ten Komitet Obywatelski przestanie szastać tym majątkiem na lewo i prawo bo to niczym pozytywnym po tych 7 miesiącach się nie wykazał, jeszcze do tego dojdzie pozbycie się w sposób kontrowersyjny nieruchomości. Ja uważam że ta działalność medyczna została zaprzestana już rok temu i praktycznie od tego momentu biegnie czas kiedy ten obiekt powinien być zwrócony. Dlaczego tak się nie stało? Trzeba przyjrzyć się tym pismom bo była jakaś

prowadzona korespondencja i Pani Mecenasa nie wiem czy to akurat ten zegar bije od tego momentu, czy od momentu kiedy ta działalność została zaniechana i w sumie At hock powinien ta nieruchomość zwrócić dlatego że ta działalność ustała, ten zapis w tej uchwale chyba z 2012r. więc tutaj jakiś problemów sądowych się nie dopatrywał i też powiedzmy dodatkowych kosztów z prowadzeniem oni tą nieruchomość użytkują. Też bym się nie dopatrywał. Też bym się nie dopatrywał roszczeń tych mieszkańców którzy tam powiedzmy w tych czworakach mieszkają, gmina im powinna zabezpieczyć a nie że gmina nas dzisiaj straszy że jeżeli powiedzmy nie pozbędziemy się tego z automatu, będziemy mieć na karku tych mieszkańców. Takie jakieś powiedzmy uzasadnienia. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pani8 mecenasa chciała się też odnieść tak? Pan Starosta tak?

Krzysztof Debich:

Zaglądam w uzasadnienia do uchwały a propos tego roku zaprzestania pismem z dnia 9 stycznia 2015r. wójt gminy Strzelce poinformował Zarząd Powiatu w Kutnie i z dniem pierwszego stycznia 2015r. nastąpiło zaprzestanie świadczenie usług medycznych z zakresu podstawowej opieki medycznej gminu Strzelce na wyżej wymienionej nieruchomości. Tak poinformował wójt czyli od tego czasu zajęliśmy się tym tematem. To było jego pismo które spłynęło do nas, wysłaliśmy propozycję, przedstawiliśmy odpowiedni projekt uchwały. Ja ponieważ trochę zajmowałem się zarządzaniem, inaczej, nie zarządzaniem, bo nie zarządzałem nieruchomościami ale wiedziałem ile zawsze potrzeba na budynki mieszkalne do wykonania remontu i jakie to są nakłady które przeznaczają gminy, które zajmują się gospodarką mieszkaniową więc wiem że prawdziwe jest zdanie które jest zawarte zresztą my też mamy takie doświadczenia jak ludzie nie mieli wodociągu nawet w gminie Krzyżanów przez wiele, wiele lat. W naszym budynku nie znajdowaliśmy nakładu że zdanie w tym uzasadnieniu które dotyczy tych, będziemy musieli budynek mieszkalny przeznaczyć duże nakłady remontowe. To jest ważne, bo nie jesteśmy od zajmowania się gospodarką mieszkaniową. Więc wychodząc jakby naprzeciw tym wszystkim rzeczom wydaje się że ta uchwała jest zasadna, i dobra również z punktu widzenia budżetu i zadań które ma do realizacji powiat kutnowski.

Marek Jankowski:

Pan Serenda, Pan Fabijański, Pan Kłopotowski.

Bartosz Serenda:

Tak. Jeszcze jedna rzecz w tej dyskusji mianowicie z tą własnością. Bo Pani Mecenasa powiedziała że gmina jest własnością tak? Tego obiektu, właścicielem, ale z zastrzeżeniami, także nie ma tutaj mowy o ile dobrze się orientuję o ile jest mowa o pełnym dysponowaniu rzeczą w związku z tym nie jest zachowana triada rzymska a w takim razie taka własność nie jest do końca skuteczna. To jedna rzecz, a druga rzecz, ja myślę że jeżeli tam jest taki warunek że gmina za te pieniądze będzie remontować drogi to nikt tam z gminy nie będzie chciał iść na długoletni proces o to kto jest w końcu tym właścicielem, że tam jest zaprzestana działalność warunkująca itd.

ponieważ będzie wiedziała że im później ten obiekt będzie sprzedany tym później będą te drogi wyremontowane.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pani Mecenass.

Wiesława Sobczyk:

Proszę Państwa, nie można przenieść własności pod warunkiem. Własność to jest własność i teraz to jest własność gminy. Nie może być inaczej. Ale ponieważ własność została darowana czyli w drodze darowizny to przepis art. 13 ustawy o nieruchomościach mówi że jeżeli jest wykorzystywana na inny cel podlega ta darowizna odwołaniu, a na razie nie jest wykorzystywana na inny cel. Jest jakby opuszczona i w oczekiwaniu na jej spożytkowanie jest. Stąd też ta procedura

Marek Jankowski:

Pan Fabijański proszę bardzo.

Robert Fabijański:

Dziękuję Pani Przewodniczący. Otóż odniosę się do zapisów wójta gminy Strzelec. Otóż gdy nie przekaze nieruchomości będzie musiał ponieść koszty na utrzymanie budynku z mieszkańcami i teraz za przykładem posłużę się tym co mówił Wicestarosta że w Oporowie był budynek który później od Urzędu gminy i przejęło Starostwo w którym wcześniej mieszkali ludzie przed przejęciem wójt musiał tych ludzi wyprowadzić, zapewnić im lokale, no to teraz czy było źle w Oporowie, czy tutaj wójt nas czymś straszy bo po prostu chyba są równie zasady traktowania wszystkim.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Kłopotowski i Pan Drabik.

Konrad Kłopotowski:

Pani Mecenass. Chciałbym się do Pani zwrócić z pytaniem. O ile mi wiadomo ta działalność medyczna została zaprzestana rok temu, rok temu ponieważ Narodowy Fundusz Zdrowia zdaje się do końca 2014r. nie wiem czy 13 roku czy 14 roku jak gdyby dał zastrzeżenia że owszem może być tam prowadzona działalność jeżeli będą spełnione wymogi a mianowicie jeżeli konserwator zabytków tam się po prostu ma coś do powiedzenia to na pewno by się nie zgodził żeby jakieś tam podjazdy czy jakieś tam windy itd. no bo to jest obiekt zabytkowy, nie chce przedstawiać bo to jest zupełnie inne zawieszenie sufitów itd. inaczej budowano, byłby pewnie problem z jakimś wózkiem inwalidzkim i dlatego tam nie może ta działalność medyczna funkcjonować. Nie mniej jednak od tego momentu powinniśmy liczyć że ta nieruchomość jak gdyby nie spełnia tych wymogów i to z automatu powinno do nas wrócić tym bardziej że o ile jeszcze pamiętam, ponieważ mieliśmy zastrzeżenia że tak naprawdę, aha bo jeszcze gmina do nas wystosowała pismo że jesteśmy skoro właścicielem to my powinniśmy te krzewy, nie krzewy powycinać i pamiętam że zdaje się nie wiem czy wydał geodezji itd. stosowne pismo że to gmina jest władna aby zaprowadzić porządek bo jakieś tam kary czy nie kary z tego tytułu i tam takich

porządków dokonano bo żeśmy nie wiem pojechaliśmy tam zdaje się z Radnymi i przyjrzelśmy się całym tym pracom, no bo ponieważ nie wiem czy to, a inicjatywa wyszła od Radnych gminnych. Tam któryś Radny się dopatrzył że wójt tych wymogów nie spełnia by była kara jakaś administracyjna i dlatego dokonano tam tych, tego oczyszczenia. Ale i wtedy powstał projekt żeby im to przekazać. Właśnie, bo tam bo osoba tego lekarza bardzo zabiegała o tą nieruchomość. Wójt odsyłał go do nas, my do wójta i tak ta sprawa powiedzmy wyglądała. Nie mniej jednak Pani Mecenass chciałabym żeby Pani doprecyzowała tą powiedzmy wypowiedź znaczy co Pani wcześniej powiedziała zasugerowała że mimo wszystko jest właścicielem jest gmina. Owszem to jest na terenie gminy Strzelce, to my z dobrodziejstwem przekazaliśmy z pewnymi zastrzeżeniami na działalność medyczną i nie żadną inną działalność. Która ma służyć mieszkańcom. Gdyby taki był zapis to, to co Pani powiedziała miałoby sens. Nie podważam Pani opinii bo Pani jest fachowcem ale to miałoby sens, ale jeżeli byłoby zapis na działalność medyczną ukryty na ten ośrodek no to jak gdyby działalność medyczna nie jest prowadzona, nie ma tego ośrodka, nie będzie i tak spełniał pewnych standardów w związku z powyższym no nie widzę jakieś powodu żeby odzyskać tą nieruchomość a i tak jest interes wspólny bo i tak byśmy te pieniądze prawda na drogi, bo brakuje nam tych pieniędzy i to jest kwestia żebyśmy za wyższą cenę próbowali sprzedać a nie za jakieś tam procenty. Bo z tego co zdażyłem się dowiedzieć, wójt też sobie część pieniędzy przeznaczy za utrzymanie tego obiektu. Także z resztówki praktycznie pójdzie na drogi.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. Pani Mecenass chciała się odnieść.

Wiesława Sobczyk:

Chciałam dopowiedzieć że moje wyjaśnienia dotyczą tego że właścicielem jest gmina. To rzecz niezaprzeczalna. Aktem notarialnym darowizny przeszła własność na gminę i ona jest, ta nieruchomość jest własnością gminy. Oczywiście ten warunek z artykułu 13 ustawy o gospodarce nieruchomościami mówi o powrocie tej nieruchomości w sytuacji gdy złożymy oświadczenia o odwołaniu darowizny. Musimy takie oświadczenie złożyć, doręczyć je gminie i wówczas zostanie skutek który tak jak mówiłam jeżeli oni nie przeniosą na nas aktem notarialnym, pawa trzeba będzie dochodzić w sądzie. I takie są fakty. Natomiast do tego jak Państwo zdecydujecie, jaka jest wola Rady.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Drabik. Proszę.

Marek Drabik:

Może dobrze byłoby na początek wszystkim umowę odczytać. Ta umowa jest, ja ją oglądałem, dostępna jest i każdy Radny może ją obejrzeć. Może warto byłoby ją tu wszystkim odczytać. Prosto jest w tej umowie napisane. Ktoś rezygnuje i nie jest tego własnością i tyle. Ale tak mi się wydaje że tutaj Wicestarosta Trawczyński działa na zasadzie strażaka. Ale nie strażaka zawodowego tylko ochotnik dlatego że to takie gaszenie trochę polejmy po tych drogach żeby to wyglądało, że coś robimy. Ale może

naprawdę zastanówcie się Panowie co wy robicie bo pozbywacie się dużego majątku w sumie za psi grosz a praktyka jest też taka którą ja znam osobiście takie obiekty jak są sprzedawane jest przetarg i to tak podaję Panu Staroście pod rozwagę, bo być może Pan też nie jest w temacie, jakby nie miał doświadczeń. Ale ja mam takie doświadczenia przynajmniej z obserwacji. Jest organizowany przetarg na który się nikt nie zgłasza albo jedna osoba i po pierwszym przetargu jest cena opuszczana bo sprzedający ma takie prawo o 50%. Już nie tam ze zabytek, nie zabytek, po prostu opuszcza o 50% i cena zamiast 300tys. planowanej robi się 150 minus jakieś tam koszty i zostaje co? Prawie nic. Prawda? Jest też szansa pomyśleć o tym wszystkim. I nie wyzbywajmy się majątku który jest, tak jak koledzy mówili który jest wartością historyczną i pewnym etosem takim szlacheckim za zrobienie kawałków drogi która i tak się zmarnuje po 3 czy 4 latach i zostanie z tego pył, nic. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Powstała taka patowa sytuacja, samorząd powiatu kutnowskiego przekazał na rzecz gminy Strzelce w swoim czasie tą nieruchomość w Siemianowie z przeznaczeniem na działalność medyczną. Działalność medyczna została z pewnych względów zaprzestana, już mówiłem nie spełnia warunków czyli nieruchomość zostaje tutaj również i opinie Pani Mecenasa gminie Strzelce. Cały czas mówię, z tym że gmina Strzelce uziemiona jest w tej chwili nie może nic z tym majątkiem zrobić bo ma w użyczeniu czy przekazaniu tej nieruchomości zapis na cele medyczne. I my, nasza uchwała dzisiaj zdejmuję jakby, daje gminie możliwość zagospodarowania tych nieruchomości. A tak możemy nie podejmując uchwały nadal jest patowa sytuacja. Ja tak to rozumiem. Jeśli ktoś mnie przekona że jest inaczej no to będę wdzięczny.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Tak, Panie Wicestarosto, to może odwróćmy całą sytuację. Chcemy wyremontować zgodnie z wolą mieszkańców ten odcinek od Głogowca przez Klonowiec aż do Siemianowa, jest to kilka kilometrów powiedzmy z 5 może troszkę więcej. Niech Pan odpowie na pytanie, gmina sprzeda to za 200tys. i jaki Pan odciek wyremontuje?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Na pewno ten udział gminy z tego co zrozumiałem na tym spotkaniu nie warunkowali to, wyremontowali drogę, powiat jeszcze do tego dołoży. *Nieczytelny zapis* swoje środki na tą drogę. Ale to idźmy dalej jeszcze. Skoro jest to majątek gminy i gmina chce nasze zadanie wykonać, przeznaczyć pieniądze ze sprzedaży tego majątku a my jeszcze mamy z czymś problem.

Konrad Kłopotowski:

Ale to Zdzisław.

Zdzisław Trawczyński:

Swoją rzecz.

Konrad Kłopotowski:

Ale nie, tzn. tak gmina mało że ma nasza własność i po sprzedaży.

Zdzisław Trawczyński:

Nie, tą własność przekazali nie my, tylko samorząd wcześniej.

Konrad Kłopotowski:

Ale, dobrze. Ale posłuchaj. Patrz, to ma dopiero wartość jakąś kiedy w tej chwili ma wartość dla gminy bo to gmina ma.

Zdzisław Trawczyński:

Ma problem z prawowitym przeznaczeniem.

Konrad Kłopotowski:

Właścicielem. Prawowitym właścicielem jest gmina, ale przy odpowiednim zadziałaniu i zapisie stajemy my się właścicielem i to po naszej stronie są pieniądze.

Zdzisław Trawczyński:

Trzeba by prosić.

Konrad Kłopotowski:

I to nie to że nie trzeba jakiś dużych pieniędzy żeby właśnie tą własność być właścicielem i jednocześnie mieć środki i wtedy my możemy sprzedać i słuchaj kochana gmino, my mamy pieniądze, że sprzedaży tego majątku proszę dołóżcie się do dróg tak jak żeśmy wcześniej zaplanowali i zmieniamy wtedy rozsadę. To my dyktujemy warunki gminie a gmina dosyć że tak, nasz obiekt sprzeda i mówi dołóżcie się do tych dróg których rzęście tutaj wcześniej uzgodniliśmy i oni wyłożą 200tys. a do tych 5 czy 6 km my musimy dołożyć różnicę. I wyjdzie ile? Że 800tys. musimy dołożyć.

Zdzisław Trawczyński:

Ale gmina nie wyraziła woli zwrotu nam nieruchomości która żeśmy jej przekazali ileś lat temu. W tej chwili. Pani Mecenasa czy ja dobrze interpretuje? Powiedzmy, no tak to jest.

Konrad Kłopotowski:

Ale Zdzisław.

Zdzisław Trawczyński:

Bo tu musiała gmina nam zwrócić.

Konrad Kłopotowski:

Dobrze Zdzisław. Umiesz grać w szachy?

Zdzisław Trawczyński:

Nie mam czasu.

Konrad Kłopotowski:

No widzisz. Tak samo dzisiaj już mówisz za wójta że prawdopodobnie się nie zgodzi. My tego nie wiemy.

Zdzisław Trawczyński:

Bo nie wykazał woli zwrotu nieruchomości.

Marek Jankowski:

Proszę o ciszę Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

My tego nie wiemy. No to porozmawiajmy, że my nie wyrażamy woli.

Zdzisław Trawczyński:

My nie nie musimy wyrażać. To on musi wyrazić.

Konrad Kłopotowski:

No tak ale czy ktoś rozmawiał z nim odwrotnie niż w tej chwili? Bo póki co to się toczą rozmowy że to my jesteśmy chętni do pozbycia się tej nieruchomości a nikt z nas nie powiedział, Szanowny wójcie, my \zwracamy się do was o zwrot tej nieruchomości.

Zdzisław Trawczyński:

Ale samorząd gminy Strzelce może podejrzewać że jeśli odda nam nieruchomość Siemianów to my ją sprzedamy. Może za dobre pieniądze.

Konrad Kłopotowski:

No tak.

Zdzisław Trawczyński:

Ale niekoniecznie u nich zrobimy drogę.

Konrad Kłopotowski:

Ale widzisz, patrz, czy. Zobacz jak ten twój chłopski rozum zaczyna pracować. Ale pomyśl że ci w tą samą stronę kombinują. No widziałeś jaka mądrość ci teraz szybko do głowy przyszła. No też tak myśl w naszą stronę. A nie tak że od siebie. Poczuj się gospodarzem.

Zdzisław Trawczyński:

Jak byśmy tak dłużej podyskutowali to szanowny Radny by trochę ekonomii pojął.

Konrad Kłopotowski:

Na pewno z tobą chłopskiej ekonomii bym pojął. Więc wiesz, nie gniewaj się ale tak jest.

Zdzisław Trawczyński:

Dobrze więcej uważam że nie ma sensu.

Marek Jankowski:

Oczywiście, Pani Radna Pietrusiak.

Jolanta Pietrusiak:

Chciałam tylko zapytać ponieważ widzę że *nieczytelny zapis* jest zawarte w 2001 z gmina Strzelce więc to 14 lat kiedy gmina tą nieruchomość ma jako właściciel. I oni tutaj w zasadzie w tym piśmie w uzasadnieniu jest wyjaśnione że troszeczkę jakby gmina mówi jakby nas straszyla troszeczkę, tak? Że weźmiemy to będziemy musieli robić wielkie nakłady w tym budynku wielorodzinnym. Wiec czy w ogóle gmina starała się utrzymać ten budynek należy w tym w jakimś stanie? Bo to też jest ważne. Czy oni doprowadzili do takiego stanu że no.

Zdzisław Trawczyński:

Czy gmina jest utrzymać w należytych stanie? Tak? No nie wiem, nie pytaliśmy o to, bo oni przewidują to do sprzedaży a do tego roku budynek był użytkowany gmina, natomiast pewne tam czynności w parku tym.

Konrad Kłopotowski:

Ale to ostatnio robiła porządkowe ponieważ wcześniej od momentu przekazania żadnych remontów nie było bo pytałem się.

Zdzisław Trawczyński:

Nie, nie. Oczywiście nie było.

Konrad Kłopotowski:

Ja nie mówię że było więc widzisz ten obiekt jest w bardzo dobrym stanie mimo że ileś tam lat ma. W związku z tym nie mówmy że gmina jakieś poniosła koszty bo nie chce ponosić kosztów, natomiast to że np. wycięto jakieś tam krzaki, drzewa i ktoś sobie rekompensował wywózką czy tam zabrał do siebie no to takie były koszty. Więc nie opowiadajmy jakiś dużych przedsięwzięć.

Zdzisław Trawczyński:

Ja nie chce mówić o stanie tego budynku, bo nasza przychodnia psychologiczna tutaj za dwójką wygląda na oko ze ona jest dobra a jest do rozbiórki bo się nie nadaje do zamieszkania. A na oko wygląda dobrze. Tak wycenili rzeczoznawcy. Także nie mówmy patrząc z oddali na to co jest wewnątrz i jakie ma konstrukcje itd.

Konrad Kłopotowski:

No ale słuchaj tak jest zrobiony porządek. Eternit bo eternit, wiadomo ale dach jest solidny i tam nic nie przecieka.

Marek Jankowski:

Pan Karniszewski, potem Pan Drabik.

Andrzej Karniszewski:

Dziękuję. Ja mam w sumie dwa takie pytania. Jedno odnośnie podstawy prawnej, bo czytam w podstawie zgodnie z art. 13 ustawy o gospodarce nieruchomościami w umowie darowizny określa się cel na który nieruchomość jest darowana. Tak? Mieliśmy tutaj cel. W przypadku niewykorzystania nieruchomości na ten cel darowizna podlega odwołaniu. Czyli jakby to odwołania powinno zacząć funkcjonować w tym momencie bo ona już od pół roku jest niewykorzystana na cel na jaki została darowana. I czytamy dalej. Jednakże art. 13 cytowanej ustawy przewiduje możliwość odstąpienia od odwołania darowizny za zgodą organu. Czyli w gruncie rzeczy mamy teraz dwa wyjścia. Bo odstąpimy albo odwołujemy albo odstępujemy od odwołania tak? Dobrze ja to rozumiem? Czyli nie stoimy w takim punkcie że jest to własność gminy i my do tego nie mamy to możemy to albo przekazać gminie albo odzyskać. Jedna z dwóch dróg.

Wiesława Sobczyk:

Nie można przekazać czegoś co ktoś ma, gmina ma ta własność.

Andrzej Karniszewski:

No ale tutaj art.13.

Wiesława Sobczyk:

My tylko mówimy nie podejmujemy działań zmierzających do odebrania wam tego czyli nie odbierzemy darowizny.

Andrzej Karniszewski:

Czy one nie powinny funkcjonować z automatu w momencie kiedy została zaprzestana działalność medyczna?

Wiesława Sobczyk:

Proszę Pana, pewność obrotu, Pan się świetnie orientuje, jak Pan coś nabywa na własność to Pan to ma. Nie Może tak być że Pan ma i nie ma więc pewność obrotu wymaga by Pan to miał. Natomiast jest konstrukcja wymagania darowizny czyli jakby wycofania swojego pierwotnego zamiaru jakby żeby ktoś był właścicielem i to się dzieje już potem jakby oderwanie własności od tego kto już jest właścicielem że nie można powiedzieć że my coś robimy innego niż odwołanie darowizny. Jesteśmy przed tym aktem kiedy Rada mówi dobrze zgadzam się nie odwołujemy tej darowizny. Nie odwołujemy darowizny. Jesteśmy w tym miejscu a gmina jest w tej chwili właścicielem niezaprzeczalnym. A fakt ten pierwszy o którym Pan mówił że zmiana nastąpiła

przeznaczenia, proszę Pana dopóki nie wejdzie tam inny cel to my możemy mówić że dalej jest ten sam cel. Trwale zmieni się ten cel jeśli ktoś robiłby coś innego. Natomiast jeżeli jest pusty to zawsze może ktoś wejść z usługą medyczną remontując to, doprowadzając do stanu dobrego wykorzystując na cele medyczne. Nie można mówić że już od roku powinno się stać bo to nie jest automat. To jest nasza wola a nikt trwale nie zmienił tego przeznaczenia ponieważ nie wszedł z czymś innym.

Andrzej Karniszewski:

Dobrze. Dziękuję za wyjaśnienie. Ja tylko jeszcze dopytam. Z gminami doszliśmy do pewnych porozumień odnośnie partycypacji w kosztach budowy dróg. Jaka kwota procentowa jest po stronie Strzelce. No bo to są nasze środki tak? Co prawda gmina Strzelce będzie sprzedawała, te środki przekaże na drogę ale jak rozumiem te środki doloży od siebie. Procentowo jaki udział będzie gminy Strzelce? I dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Generalnie odpowiadając na to pytanie Pana Wiceprzewodniczącego powiem że nie ma tutaj zmiany w zasadach. I nie chodzi o Strzelce, Oporów czy Krośniewice, Bedlno itd. bo zasady są takie jakby przyjęte 50/50. czyli dla nas to jest dodatkowy bonus że tak powiem bo jak sprzedajemy coś powiedzmy, gmina sprzedaje i uważa że to jest bo myśli po naszej stronie gmina, tu akurat działa na naszą korzyść zwieszając jednocześnie Środki przeznaczone na nasze zadanie o 50% tak? Czyli założmy gmina sprzeda nieruchomość za 500tys. no to musi drugie tyle dolożyć i ma 1 mln na inwestycje w gminie Strzelce.

Andrzej Karniszewski:

Tak się gmina zadeklarowała tak? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Drabik, później Pan Fabijański i Pan Kłopotowski.

Marek Drabik:

Panowie, z tego co tutaj jakby zdążyłem zrozumieć ani nie ma skuteczniej opinii prawnej, bo tu poruszamy się w swerze domysłów, nie ma wartości która wy byście byli w stanie określić chociaż macie na to co najmniej pół roku, nikt się tym nie zainteresował. Powtórzę może to samo ale to nie jest problem to jest wasze dobrodziejstwo z którego powinniście raz skorzystać, a dobrze. A nie wyzbycie się tego za niewiadomo jaka kwotę. Ja wręcz apeluję do Pana Starosty. Może Pan ta sprawę popilotował? Może skoro się członkowie zarządu czyli Wicestarości to nie wychodzi to może Pan się tym zajmie. To się tyczy jednocześnie. My jesteśmy częścią z miasta a część jest ze wsi gdzie jakby takie obiekty, z takimi obiektami ma doczynienia na odzież. Ja sam koło takiego obiektu mieszkam i wiem co z tego można zrobić. Jakie pieniądze może ktoś dzięki czemuś takiemu osiągnąć. I to nie jest dwór na sprzedaż dla Kowalskiego, może jest bogaty Kowalski czyli przeciętnego

człowieka. to jest majątek dla osoby majątnej która za duże środki w jego mniemaniu coś fajnego zrobi. I do takich ludzi trzeba docierać a nie wystawiać na sprzedaż ile kto da. Nieraz może warto przetrzymać taką nieruchomość jeszcze pół roku, jeszcze rok i sprzedać za pieniądze duże. Jednocześnie też odnoszę takie wrażenie ze tutaj jedzie jakby ktoś z Zarządu wójta, osobiście lubię Pana Kaczmarka, jest fajnym chłopem jak to ktoś powiedział z Zarządu, natomiast nie można jechać tam na klęczkach i do konfesjonału do spowiedzi, tylko to jakby Starostwo które jakby jest ten poziom wyżej, ma odpowiedni aparat urzędniczy i na wyższym poziomie stoi to wszystko żeby sobie robić problem z taką rzeczą która może być dobrodziejstwem a nie problemem. Panie Starosto, może Pan to przejmie, ogarnie sprawę i coś z tego wyjmie fajnego i nie oddawaj tego za nie wiadomo jakie pieniądze.

Marek Jankowski:

Pan Starosta proszę bardzo.

Krzysztof Debich:

Dziękuję. Myślę że sprawa prowadzona przez Pana Wicestarostę jest prowadzona bardzo dobrze oszczędza nasze środki, ale chce zwrócić uwagę Panu Radnemu na jedną rzecz. to nie jest tak że my możemy podejmować odpowiednie decyzje. My nawet nie możemy zlecić wyceny tej nieruchomości bo byśmy ponosili nakłady na obcy majątek. Kto inny jest tym właścicielem. Więc dzisiaj może wróćmy do tej uchwały czy jest wola na taki sposób postępowania. Zareagowaliśmy na to Pan Wicestarosta co było mówione na sesji że kwestia mieszkań do uregulowania żeby ci ludzie nie byli sprzedani w mieszkaniach itd. więc odczytujemy też Państwa wolę i powiedzieliśmy też dzięki temu że zostanie wydzielona ta działka trafi to do trafi, to jest u właściciela który będzie się tym swobodnie zajmować ponieważ gospodarka mieszkaniowa jest po stronie gminy. I dalej będą miały problem z utrzymaniem tych obiektów ale oni się tym zajmują. My nie mamy takich możliwości itd. bo nie mamy tego zasobu nieruchomości nie odpowiednio dużego bo oczywiście pojedyncze mieszkania mamy. Więc wydaje się że te sprawy uregulowaliśmy. Kierowanie trosk o które Państwo też wyrażaliście, więc dzisiaj jest to kwestia takiego tylko określenia czy podejmujemy ta uchwałę, czy my możemy dalej przystąpić do działania. A im dłużej ta sytuacja patowa trwa to będzie trudniej.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Fabijański, potem Pan Kłopotowski.

Robert

Fabijański:

Panie Przewodniczący, myślę że jeszcze przed podjęciem tej uchwały o której tu mówimy należałoby porozmawiać z włodarzem gminy Strzelce na temat czy oni byliby w stanie podjąć uchwały które oddałby ta nieruchomość powiatowi tak jak tutaj część Rady mówi i to się słyszy na ulicy żeby to powiat sprzedał i dopiero przeznaczyć te pieniądze, obiecać tym ludziom, wytłumaczyć normalnie na drogi w gminie Strzelce. Żeby po prostu popracował nad tym powiat zadaniem.

Marek Jankowski:

Pani Mecenasa i Pan Kłopotowski.

Wiesława Sobczyk:

Odpowiem na tą Pana Wątpliwość że nie można się zwracać teraz do gminy by oni nam oddali bo to mu musimy zainicjować. My musimy powiedzieć odwołuje darowiznę. Jak Państwo będziecie teraz głosować, jak zagłosujecie negatywnie nad tą uchwałą to dokładnie idziecie jakby w stronę odwołania. Że tu i teraz. Nie ma jeszcze na coś czekać.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Ja bym prosił żebyśmy wrócili do pisma zdaje się z 2007r. Zdzisiu mówię do ciebie.

Zdzisław Trawczyński:

Nie, w formie towarzyskiej.

Konrad Kłopotowski:

No tak, po przyjacielsku. Przecież wiesz, dbamy o interesy powiatu. Gdzieś w 2007 bądź 2008 roku było skierowane pismo do powiatu żebyśmy dokonali remontu prawdopodobnie lekarz *nieczytelny zapis*. O dokonanie remontu albo przekazanie mu tej nieruchomości, ponieważ gmina Strzelce wykazała że nie jest właścicielem, że nie jest władna przeprowadzać remont. Nie będzie prowadzić remontów na nie swojej nieruchomości i odszukajcie to pismo bo pamiętam że takie pismo jest i coś takiego widziałem i wtedy w sposób jasny i dobitny okaże się że tak na dobrą sprawę żadnych nakładów gmina tam nie poniosła. Dopóki była przychodnia to gmina wcale się nie musiała martwić czy ktoś tam wejdzie, ukradnie, itd. bo wiadomo że tam mieszkańcy wszyscy się znają, jeden drugiego i nie straszmy tu naszych powiedzmy Radnych. Zaraz będzie ktoś odrywał itd. Być może że społeczeństwo jest biedne może gdzieś tam złomiarze się znajdują ale ja nie sadzę jeżeli tam mieszkają mieszkańcy w tych powiedzmy czworakach i gdzieś tam, przecież psy biegają. To nie jest tak że jakieś zabezpieczenie jest. To tak zabezpieczenie jest w większości gospodarstw. I żadne tam firmy ochroniarskie nie funkcjonują. Wiece nie rysujemy takiego czarnego scenariusza i tutaj za kolegą Fabijańskim w tym kierunku bym szedł. To wstawmy się jako dobrzy właściciele zadziałajmy w drugą stronę, jeżeli to się nie uda trudno, nie będziemy na siłę stali przy swoim to nie będzie miało sensu. Możemy się procesować latami. Jeżeli chodzi o powiedzmy interes w postaci wyremontowania dróg. Nam na tym zależy, gminie na tym zależy. Tak jak powiedziałem Zdzisław. Jeżeli z tego większe pieniądze jest szansa żebyśmy ten kilometr o którym mówimy jak tu został w jakiś sposób pokryte. Jeżeli odstępimy to okaże się że my do interesu będziemy musieli dołożyć i zawsze będą na nas psioczyć że powiat nie realizuje zadań tak? Tak. To co tutaj kolega Drabik powiedział. Może być pierwszy przetarg tak pokierowany że unieważniony. 50% i na naszych oczach ten nasz majątek będzie topniał.

Zdzisław Trawczyński:

Ale z tego co ja zrozumiałem, żeby uruchomić tą ewentualną możliwość żeby gmina Strzelce mogła oddać Powiatowi, Panie Mecenas zaraz to potwierdzi albo zaprzeczy to trzeba zrobić ten manewr żeby wycofać uzyczenie. I wtedy gmina Strzelce może nam zwrócić ale jak nie zrobimy tego kroku dzisiaj to jest to niemożliwe. Dobrze to rozumiem?

Konrad Kłopotowski:

No dobrze, ale Zdzisław.

Wiesława Sobczyk:

Ja tylko wytłumaczę. Ta uchwała ma na celu uspokojenie gmin że nie będziemy odwoływać, ale jeśli Państwo nie podejmiecie uchwały to spraw jest jasna. Możecie w każdej chwili oświadczyć o odwołaniu. Tez Rada musi o tym zdecydować. No to Zdzisław w dobrze pojętym interesie wycofajmy się z tej uchwały.

Zdzisław Trawczyński:

Szanowni Państwo to będzie sytuacja patowa cały czas.

Konrad Kłopotowski:

No ale po naszej stronie jak powiedział kolega Drabik mamy sztab urzędników żeby przygotować całą procedurę i podejrzewam że w ciągu miesiąca sprawa się rozstrzygnie. Czas na rzeczenie się zawsze jest.

Zdzisław Trawczyński:

Nie mam zamiaru działać w pośpiechu. Ale no jakoś racjonalnie.

Konrad Kłopotowski:

Ale póki co dzisiaj ten racjonalizm u nas się powiedzmy odezwał, ponieważ no to prawda była ciężka sesja poprzednia i ta ale nikt w końcu nas, pocujemy się właścicielami w tym powiedzmy powiecie. Tak?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Starosta.

Konrad Kłopotowski:

I właścicielami majątku.

Krzysztof Debich:

Ja myślę że tak, przedstawiliśmy Państwu pełne rozwiania bo mamy zabezpieczone środki. Przedstawiliśmy swoje dokumenty myślę że, przy tych takich dyskusjach prawnych odwołujemy bądź nie. Widziałem parę albo sporo nieruchomości, zabytków które się rozleciały w trakcie trwania sporu. To trwa w nieskończoność, każdy dzień przynosi coś nowego. W tle tak naprawdę jest jedna rzecz żeby zmusić nas do wydatkowania środków, bo będziemy mieli te problemy właśnie w tym kierunku tej nieruchomości, bo jak Państwo wiecie utrzymanie takiego parku żeby był w

odpowiednim stanie to naprawdę trzeba mieć spore na to środki finansowe. W związku z tym myślę Panie Przewodniczący to jest kwestia na głosowanie tej uchwały i albo pojedziemy w kierunku tamtym, Radni są suwerenami podejmowania decyzji, zarząd podejmie takie rozwiązanie będziemy to robić, jak będziemy widzieć że jest problem to będziemy szli po prostu w innym kierunku.

Marek Jankowski:

Myślę że jeszcze Pan Drabik i będziemy kończyć dyskusję bo żadnych nowych argumentów widzę że nie przybywa. Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Tak, ja jakby zwracałem się do Pana Starosty wcześniej ale wiedze że to jest Pana pomysł tak naprawdę a nie Pana Trawczyńskiego. Może nie sam drogi ale dlatego tak to wygląda ale Pan mówi że przygotował Pan opinię czy przygotowaliście Panowie opinie. Wydaje mi się że trzeba było przygotować jakieś dwie wersje, trzy może, a nie żeście się tylko jedną zajęli stroną pozbyć się tego w miarę szybko, sprawnie i za niewielkie pieniądze. Jeszcze raz. Ja będę przeciwko waszej pochopnej decyzji i tez apeluję do wszystkich którzy mają trochę rozsądku i są przynajmniej, nie mówię o tych z miasta, w blokach którzy mieszkają ale który są ze wsi i widzą to na bieżąco. Żeby nie dawali wiary takim działaniom. To do niczego dobrego nie prowadzi, przede wszystkim naraża powiat na straty a także miejmy trochę odniesienia do historii a nie tylko same pieniądze.

Marek Jankowski:

Pan Radny Kłopotowski puentując ten punkt obrad.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado też chciałbym do sumienia tutaj odnieść się Zdzisława. Myślę że jako człowiek ze wsi mający świetny kontakt z gminą i nie jest tam jakimś turystą tak jak Pan Krzysztof Debich tylko Cash, Cash i kapelusz i okulary, bryka, fura, i co by tu jeszcze sprzedać. Zapomniałem że to kongres Liberalno Demokratyczny, unia wolności.

Marek Jankowski:

Wracamy, wracamy Panie Radny wracamy do projektu uchwał.

Konrad Kłopotowski:

Odezwie się tu Zdzisława hamulec który powie dość pomysłom Balcerka i jego poplecznikom i weźmy się porządnie za zrządzenie samorządem powiatowym, poczuujemy się jego właścicielami i zaczniemy coś naprawdę coś co chlubę tam a nie, ponieważ spotkały się z dwoma czy trzema powiedzmy osobami w gminie które taka opinię mają. Spójrzmy w sposób globalny. Jak na to reagują mieszkańcy. No mieszkańcy podobnie jak my nie są chętni do rozdysponowania tak majątkiem w sposób pochopny i tutaj w żaden sposób nasz interes. Ja rozumiem że pozbywamy się majątku i automatycznie pozbywamy się tego problemu km drogi. To jeśli byłby taki zapis jestem zgodny. Spójrz na to. Ale czegoś takiego nie ma że jest taka

ewentualność że na 200tys. Co możemy robić za 200tys? na święte nigdy. Może kadencji braknąć żeby w ogóle jakiegokolwiek tam inwestycje na tym kawałku poczynić. Tego chcesz? No przecież jeździsz po gminie jako przedstawiciel PSLu ale po co ma ci to ktoś gdzieś wytykać. Doprowadźmy do takiej sytuacji że ten interes jednej strony i stąd będzie zachowany. Póki co to jest to w rekach urzędników którzy tak do końca. Nie wiem czy czują swoją misję wobec społeczności lokalnej.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo, mam takie doświadczenia negatywne właśnie w zakresie tych obiektów zabytkowych że w momencie kiedy one zostały sprzedane to one są bez powrotnie utracone dla społeczności lokalnej. Tzn. one są bardzo często jakby postawione do stanu bardzo ładnego i mówiąc wprost odremontowane ale najczęściej do tego typu obiektów społeczność lokalna już nigdy nie może wejść, nigdy nie może tych obiektów zobaczyć i obawiam się że jeżeli ten budynek będzie sprzedany, ten obiekt pałacowo- parkowy i sprzedany tak to się skończy na stałe stracimy jako społeczność kutnowska kolejny, a jest ich już coraz mniej, zabytek. Ja nie wiem jak mam na sesji w tej sprawie dzisiaj głosować. Na komisji głosowałem wstrzymując się kilka dni temu i dzisiaj zapewne też to samo zrobię jeżeli ten wniosek będzie postawiony. Ale w takim razie inną prośbę ale niech ona będzie zawarta we wniosku formalnym. Miesiąc czasu czy dwa miesiące czasu nas nie zbawi. Zawsze zdążymy z tym budynkiem coś zrobić. W związku z tym proponuje żebyśmy z obrad dzisiejszych ten punkt zdjęli. To po pierwsze. Po drugie byśmy mieli dwa czy trzy miesiące by nad tą sprawą się przyjrzeć jakie są inne możliwe perspektywy. Na ta chwilę mamy tylko jeden pomysł. Niech Zarząd sprawdzi jakie są inne możliwości powiedzmy opcja a), opcja b) c). Założmy trzy do wyboru i wrócimy do tematu no nie wiem, sierpniu, we wrześniu. Myślę że to, np. sprawa szpitala jest dużo bardziej ważna, istotna. Ta sprawa naprawdę może miesiąc czy dwa poczekać. Nikomu się nie stanie a przynajmniej ja będę miał, wiem w jakiej sprawie głosuję. I mam pełną świadomość tego jakie są możliwości wyboru. Bo z drugiej strony ten argument podany tutaj przez Starostę że budynek będzie niszczał też jest jakimś argumentem ale muszę Państwu powiedzieć że z doświadczenia turystycznego kilkunastoletniego, dłuższego niż doświadczenie polityczne odnoszę takie wrażenie że budynek sprzedany jest budynkiem straconym dla lokalnej społeczności. I wielokrotnie tego doświadczałem traktowania turystów przez nowych właścicieli, już nie chce ich określać w inny sposób ale nowych właścicieli budynku. W związku z tym składam taki wniosek formalny o to żeby powiedzmy na te dwa miesiące zdjąć to z porządku obrad żeby Zarząd się rozpatrzył nad innymi możliwościami żeby do tematu wrócił powiedzmy w sierpniu czy we wrześniu.

Marek Jankowski:

Pan Starosta jeszcze chciał się odnieść.

Krzysztof Debich:

Ja chciałem powiedzieć tak alternatywa jest tak naprawdę zgodnie z prawem jedna. Albo odwołujemy darowiznę albo odstępujemy od odwołania darowizny. Jest tylko jedna możliwa alternatywa. Bez względu w jakim kierunku my pójdziemy. Dzisiaj stajemy przed taką decyzją że pokazywaliśmy Państwu co będzie w następstwie odwołania darowizny tak? Czyli jakby kolejne kroki które mogą się dzieć i pewne rozwiązania które robimy że te środki, dochód majątkowy trafi powrotem na wydatek majątkowy na drogi Państwu przedstawiliśmy. Musimy po prostu dokonać rozstrzygnięcia bo zwlekanie z tą nieruchomością przez cały czas i jest dosyć trudnie. I jeszcze jedna. Ja bym jednak podszedł do tego co Pan Radny mówił *nieczytelny zapis*. Po to są obniżki tak mi się wydaje, czy tam intencje w gospodarce nieruchomościami o ochronie zabytków. W tym momencie mamy doczynienia z obiektem zabytkowym substancji narodowej nie znika, nie znika majątek tylko dalej jest własnością jakiegoś członka tego narodu. Czasami jest to na dłużej lub krócej. Prywatnie ten obiekt jest utrzymany bo ochroni się zabytek. A odrębną jest rzeczą czy ktoś kupuje na cele mieszkalne i życzyłby że ktoś wejdzie tam do tego budynku i będzie go zwiedzał. To już jest odrębny temat i licencja i polityka każdego z tych właścicieli.

Marek Jankowski:

Dziękuję Pan Serenda. Chciał się odnieść Pan Kłopotowski. Bo mamy wniosek formalny Szanowny Państwo.

Bartosz Serenda:

Tzn. tak. Dwie rzeczy. Pierwsza to jest może ta druga. Tzn. pierwsza rzecz ta druga czyli ona znika. Panie Starosto jednak znika bo on należy do osoby prywatnej jednej prywatnej osoby na jego własność, bo po prostu mamy dziedziczenie w Polsce. Sprawia że już nikt nie może z tego obiektu skorzystać chyba że jest dobra wola właściciela tego obiektu. Ale ja nie spotkałem się jeszcze ani razu. Prowadzę działalność turystyczną od jakiś 18 lat. Jestem, byłem bo miałem uprawnienia, byłem licencjonowanym przewodnikiem w województwie łódzkim to na terenie całego województwa ja osobiście być może nie spotkałem się jeszcze z dobrą wolą taka grupa że wchodzimy na teren nie mówię pałacu czy dworu bo to jest najczęściej mieszkalny i trudno byłoby żeby komuś wchodzić do pokoju ale na teren parku zabytkowego. Chcą żeby ich poinformować wcześniej ok. na to się godzą. Więc realnie to nie jest obiekt narodowy już tylko to jest obiekt prywatny. Oczywiście ktoś kupując to z bonifikatą zobowiązuje się że ten obiekt będzie musiał utrzymać w takim stanie w jakim powinien utrzymać na tej mapie czy konserwator ale tu jest wyłączny jeden, tylko i wyłączny nowego właściciela. Zadnego innego nowego obowiązku nie ma.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Idąc w tym kierunku że tracimy dziedzictwo narodowe, ja przepraszam, Państwo budowało ten dworek czy osoba prywatna? Bo mnie się wydawało że budowała osoba

prywatna i tak naprawdę ludzie byli pozbawieni własności. Taki jest stan tych dworów w Polsce bo było to publiczne czyli nieczyje. No tak to wygląda. Nie mamy tych dworów.

Konrad Kłopotowski:
Poszukajmy właściciela.

Krzysztof Debich:
Wstępował na te dworki i niszczył. Zabierał co było potrzebne bo było nieczyje. Było gospodarza. To są fakty i mamy takie fakty na terenie powiatu kutnowskiego.

Bartosz Serenda:
Nie, nie. Absolutnie.

Krzysztof Debich:
Proszę zwrócić uwagę na jedną rzecz, nie róbmy z tego tragedii pt. dziedzictwo narodowe że ono jest utracone, bo jak zostanie to utrzymane to, to pozostaje w naszym majątku narodowym bez różnicy czy jest prywatne czy nie. Jest takie rozwiązanie z którym nie wystąpił Starosta, Wicestarosta itd. odpowiadamy na zapotrzebowanie ze strony gminy. Gmina złożyła taką propozycję. To była propozycja ze strony gminy. Wójt wyszedł z taką inicjatywą. Zgłasza takie zapotrzebowanie.

Konrad Kłopotowski:
No i tak Krzysztof Debich sobie zamieszka.

Marek Jankowski:
Panie Radny.

Krzysztof Debich:
Przepraszam, może Pan powiedzieć co oznacza to zdanie że Pan Krzysztof Debich tam zamieszka?

Konrad Kłopotowski:
No bo.

Bartosz Serenda:
Przepraszam bo ja miałem wypowiedź *nieczytelny zapis*.

Krzysztof Debich:
To jest insynuacja. Nie mam zamiaru się wyprowadzać z bloków w Kutnie.

Marek Jankowski:
Proszę o spokój.

Krzysztof Debich:

Panie Kłopotowski ja rozumiem że Pan podejrzewa że tak powiem wszystkich i w tym cały czas można funkcjonować, ale bardzo proszę uważać na słowa i tego nie podrzucać. Dyskutujemy godzinę czasu nad uchwałą po to by przedłużyć tą dyskusję.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący.

Krzysztof Debich:

Idziemy w kierunku głosowania albo rzeczywiście nie wiem do czego.

Marek Jankowski:

Chwilęczkę. Pan Radny Serenda i będziemy głosować najpierw wniosek o zniesienie bo jeśli będzie to zniesione to nie widzę sensu.

Bartosz Serenda:

Wypowiedzi Starosta wszedł mi w zdanie uznałem że za chwilę będę mógł kontynuować a tu widzę że Panowie znowu w konflikt wchodzą. Nie ja Panie Starosto użyłem pierwszy zwrotu dziedzictwo narodowe to Pan to zrobił. Druga rzecz ja się nie zgodzę i tutaj albo jest to kwestia złego interpretowania faktów albo po prostu to jest zły dostęp do informacji któregoś z nas ale z mojej informacji nawet takiego praktycznego kiedy znałem większość. Muszę Państwu powiedzieć że to zniszczy nie po 45, w związku z tym przy 45 roku ale po 89 bo w większości tych obiektów były przedszkola szkoły i jeszcze obiekty w momencie kiedy przyszedł cudowny czas 89 roku to po tym cudownym czasie nagle dziedzictwo narodowe które ten zły PRL utrzymywał rozpierzchło padło jak ten domek 3 świnek z drewnianka lub ze słomy. I teraz chciałem wrócić do początku tej wypowiedzi i muszę powiedzieć że Pan mnie wybił bo nie pamiętam tej drugiej części w której miałem zabrać głos. No niestety. Bo w jednej sprawie. Tak niestety uciekło mi z głowy. Ale Proszę Państwa ja podtrzymuje ten wniosek to się naprawdę nie nikomu nie stanie. Wstrzymamy się te dwa, trzy miesiące. A przypomniało mi się Panie Starosto. Szanowni Państwo ja nie mówię, bo alternatywa jest taka że albo to idzie zostaje w gminie albo to wraca do powiatu. Teraz ja chciałbym poznać opinie co powiat zamierza z tym zrobić a, b, c i d. bo nie jest jedynym rozwiązaniem sprzedaż tego. I teraz tak sobie myślę że robimy przecież ta strategię powiatu kutnowskiego. Na nowej stronie powiatu kutnowskiego napisane że do nas zawsze blisko czy tak jakoś w związku z tym dlaczego by nie wykorzystać tego obiektu w ramach zasobów powiatu? Jeżeli jest to obiekt zabytkowy, obiekt o dużej wartości kulturowej, społecznej. Przecież można było by z tego coś zrobić. I kolejna rzecz jest taka że ten obiekt jeżeli będzie gmina z nami się procesowała to ten obiekt przez te lata procesu gmina będzie musiała utrzymać. Myślicie Państwo że oni na to pójdą? Że przez 5 lat będą utrzymywać obiekt? Wiedząc że i tak na końcu ten proces przegrają. Podtrzymuje wniosek. O wycofanie, po prostu o wycofanie. A jeszcze przyjdzie czas i na ten temat będziemy rozmawiać.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Szanowni Państwo wniosek formalny padł. Kto z Państwa Radnych jest za zdjęciem tego punktu z porządku obrad proszę o podniesienie reki do góry. Kto jest

przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam że 9 głosami za przy 7 przeciwnych i 2 wstrzymujących projekt tej uchwały został zdjęty z dzisiejszego porządku obrad. Przystępujemy.

Konrad Kłopotowski:

Ale Panie Przewodniczący

Marek Jankowski:

Przystępujemy.

Konrad Kłopotowski:

Ja w tej kwestii.

Marek Jankowski:

Nie w tej kwestii bo już nie ma tego punktu w porządku obrad Panie Radny także. Przechodzimy do punktu 12k). Jest to rozpatrzenie skargi w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Kutnie. Jest to skarga dotycząca Pani Aleksandry i prosiłbym Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o odczytanie projektu uchwały i.

Wojciech Ziółkowski:

Szanowni Państwo, są w sumie cztery rozpatrzone skargi. Może będę czytał po kolei. Pismo stanowi załącznik.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie. Jeśli, proszę Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado akurat tu nie ma Starosty ale w sposób jednoznaczny skierowaliśmy do Pana Starosty taką sugestię żeby tego typu powiedzmy skarga, w zasadzie do Pana Przewodniczącego nie kierować do Komisji Rewizyjnej bo to Starosta powinien panować nad swoimi służbami podległymi i tego typu zadania rozwiązywać we własnym zakresie.

Marek Jankowski:

Tzn. póki mamy zapis w statucie taki że skargi rozpatruje Komisja Rewizyjna to ta Komisja Rewizyjna będzie to robiła.

Konrad Kłopotowski:

Czy akurat właśnie ta skarga powinna trafić do Komisji Rewizyjnej? Mam mieszane uczucia.

Marek Jankowski:

Tak zdecydowała Rada Powiatu Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Tak bo nie znaliśmy do końca treści. Było coś że skarga na tutaj na skarga na Pana Bonę i dlatego żeśmy przyjęli bo do końca nie znaliśmy wartość tej skargi i tak jak powiedziałem treści. Natomiast chodziło o zachowanie więc Starosta powinien zapoznać się z tą skargą i uważam jakąś rozmowę dyscyplinującą z.

Marek Jankowski:

Ale Szanowni Państwo to powinno się zawierać powiedzmy w konkluzji wniosku Komisji Rewizyjnej żeby przekazać tą sprawę.

Konrad Kłopotowski:

Nieczytelny zapis z tego specjalnie żeby robić sobie jakieś wydarzenie, jakieś nie wiem natury politycznej gdzie rozpatrują.

Marek Jankowski:

Póki co takie mamy zapisy w statucie takie. Pracujemy nad nowym statutem. Proszę bardzo Pani Mecenasa jeszcze chciała się odnieść.

Wiesława Sobczyk:

Wysoka Rado, to regulują przepisy rangi ustawowej KPA i to wskazują jeżeli obiektem tej skargi jest kierownik tej jednostki to Rada się tym zajmuje że to kwestia przepisów rangi ustawowej.

Marek Jankowski:

Ustawowej, tak. Dziękuję. Pan Ziółkowski jeszcze chciał.

Konrad Kłopotowski:

Pani Mecenasa.

Wojciech Ziółkowski:

Panie Kłopotowski, proszę nie przeszkadzać. Teraz ja mam głos więc proszę sobie siedzieć cichutko. Panie Kłopotowski, proszę się zapoznać ze statutem, wprowadza Pan zamieszanie nie po raz pierwszy i pewnie nie po raz ostatni. Naprawdę Pan przeczyta sobie 5 razy, może Pan coś z tego zrozumie a jak nie to niech Pan poprosi żeby ktoś Panu to wytłumaczył. Ja mogę Panu wytłumaczyć. Spędzę z Panem 10 godzin i będę tłumaczył aż Pan zrozumie. Chociaż wątpię.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Drabik i Pan Kłopotowski.

Marek Drabik:

Nie wiem czy pytać bo się przestraszyłem ale spróbuję.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Z drugiej strony. Czy Pan Przewodniczący wie jakie działania podjął Pan Starosta równolegle? Czy jest taka wiedza Przewodniczącemu znana?

Marek Jankowski:

Nie mi na ten temat nie wiadomo.

Marek Drabik:

No właśnie bo tu Pani Mecenasa jakby przedstawiała prawny element funkcjonowania rady, natomiast my w żaden sposób to wyniknęło z obrad tej Komisji. My nie jesteśmy w stanie oceniać, ani krytykować, ani chwalić. Mamy jakieś elementy przedstawione nie do końca dla nas jasne nie jesteśmy żadną komisją śledczą żeby takie działania podejmować. Czujemy się tu wręcz nie na miejscu. Nie potrafimy właściwie ocenić tej sytuacji a zostaliśmy do tego w jakiś sposób zmuszeni. I stąd moje pytanie, czy Starosta posilkując się swoim całym aparatem urzędniczym podjął jakieś działania żebyśmy my chociażby mieli tą wiedzę czy się Starostwo interesuje swoimi pracownikami czy się nie interesuje. A zwalanie na Komisje dla nas jest co najmniej nie smaczne.

Marek Jankowski:

Jeszcze raz Szanowni Państwo mówię nie jest problemem wnioskować Komisji Rewizyjnej co dalej z tą sprawą zrobić. Tak? Proszę bardzo, Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado ja chciałbym zdyscyplinować Pana Ziółkowskiego Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej ponieważ po pierwsze nie ma żadnego doświadczenia i nie wie jak funkcjonuje a staje się tu wyrocznią. I Panie Ziółkowski za mało soli Pan zjadł żeby tu mi jakieś uwagi czynić i bardzo bym prosił żeby Pan się z tych chamskich słów wycofał.

Marek Jankowski:

Panowie.

Konrad Kłopotowski:

Bo ponieważ tak. To że pracujemy w Komisji Rewizyjnej i to że Rada tak że jest Pan Przewodniczącym to nie uprawnia Pana do prywatnych wycieczek. Mamy rozwiązywać problemy. Natomiast swoje jakieś odczucia opinie niech Pan zachowa dla siebie i tą prywatną nienawiść. Pokazał Pan co Pan potrafi jaka jest Pana wartość, jaki Pan jest oszust bo oszust jest tak wykazało pismo które Pan podpisał własnoręcznie i do czego Pan się zadeklarował i wszyscy mogli się zapoznać. I bnie dalej Pan w tym kierunku. Natomiast co do tej skargi podtrzymuje że nijak ta skarga ma się do Komisji Rewizyjnej, bo teraz tak, żeśmy procesowali kto ma tu rację i co z tego kiedy i tak powinien decyzję podjąć Starosta w stosunku do podległej mu osoby i teraz tak. Jakie środki w tej materii podjąć. No pytanie jakie? No Komisja Rewizyjna zajęła stanowisko i co dalej?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pani Mecenass.

Wiesława Sobczyk:

No muszę powiedzieć Państwu że Starosta nie jest przełożonym Pana inspektora nadzoru budowlanego. To jest administracja rządowa, jest to zespolona administracja ale to nie jest podległość.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Ziółkowski, później Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Co z tą skargą?

Marek Jankowski:

Pan Ziółkowski, Pan Kłopotowski tylko wróćmy Szanowni Państwo do projektu uchwały.

Wojciech Ziółkowski:

Oczywiście, Panie Konradzie, Pan pokazał że nie zna Pan statutu, pokazał Pan że nie wie czym zajmuje się Komisja Rewizyjna, żądał Pan żeby tu Starosta się zajął Panem Boną. Tak jak Pani Mecenass mówi to nie jest jego pracownik. Panie Konradzie, no troszkę się Pan kompromituje w moich oczach i to nawet bardzo bym powiedział. Poza tym nazwał mnie Pan oszustem, nie wiem na jakiej podstawie. Oczekuje od Pana przeprosin. Jeżeli Pan mnie nie przeprosi to ja kroki prawne podejmę odpowiednie.

Konrad Kłopotowski:

Złamał Pan, podpisał Pan? Skłamał Pan że należy do struktur PIS.

Marek Jankowski:

Szanowni Panowie. Nie brnijmy w prywatne. Panowie!

Konrad Kłopotowski:

Ja miałem *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Wróćmy do projektu uchwały. Panie Radny czy jeszcze jakieś.

Konrad Kłopotowski:

Natomiast, nie, Panie Przewodniczący, mam pytanie, to kto ma zdyscyplinować Pana Bonę? Przewodniczący Komisji Ziółkowski. Tak?

Marek Jankowski:

Mówimy o projekcie uchwały na razie.

Konrad Kłopotowski:

Ale kto ma zdyscyplinować?

Marek Jankowski:

Ale proszę o ciszę Szanowna Pani.

Konrad Kłopotowski:

Więc pytam się. Co dalej z tą skargą? Panie Przewodniczący, Pan w Komisji Rewizyjnej ma zdyscyplinować Pana Bonę?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pani Mecenass.

Wiesława Sobczyk:

Wysoka Rado, 229 kodeksu postępowania administracyjnego, skargi dotyczące Zarządu Powiatu, Starosta a także kierowników powiatowych służb rozpatruje Rada Powiatu. Jesteście Państwo w procedurze którą trzeba zakończyć głosowaniem.

Marek Jankowski:

Dokładnie.

Wojciech Ziółkowski:

Jeszcze jedno chciałem powiedzieć jeśli można.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

I ten człowiek był Wicestarostą. Tyle, dziękuję.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo. Proszę bardzo, Pan Drabik.

Marek Drabik:

Powiedziałbym i ten człowiek jest lekarzem, ale niech tam. W takim razie te wszystkie opinie Komisji Rewizyjnych takie czy inne są właściwie, są tego warte ponieważ ani my nie mamy żadnej wiedzy, nie potrafimy tego robić, bo nie jesteśmy żadną komisją śledczą czyli tak po prostu to jest puch, pył. Nic nie znaczący. I teraz będzie się zajmowała Rada czymś czym my nie potrafiliśmy się zająć. Ja tu z jednej strony winię Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej który przeszedł już oficjalnie do koalicji rządzącej złoży stosowne pismo zrzeczenia się funkcji Przewodniczącego ale winię jego zachowanie brakiem doświadczenia. Bo nie mieliśmy właściwej obsługi prawnej już na tym etapie prac w komisji. Raz że one były nijakie, te wyjaśnienia które otrzymaliśmy były do nas jakby niedocierające w sposób właściwy więc decyzja jaką żeśmy podjęli też była nijaka. Ja sam się biję w pierś bo nie powinienem w tym spektaklu brać udziału. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Z protokołu wynika że jednak jakaś decyzja została podjęta. Ja rozumiem że ktoś może mieć odrębne zdanie. Proszę, Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Ja myślę że ta nijakość wynikała przede wszystkim z tego że w Komisji Rewizyjnej z takich dwóch Panów którzy się wzajemnie adorują i gdyby Panów nie było to może byłoby zupełnie inaczej, bo Panowie tylko przeszkadzacie w mojej ocenie i nic więcej. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

No trudno, musi się Pan z tym pogodzić, tak wybrali wyborcy. Niestety przez te 4 lata jeżeli Pan się dochowa z tym swoim zachowaniem to musi się Pan z tym pogodzić. Proszę Pana.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Wracamy do projektu uchwały. Czy są jeszcze uwagi? Skoro nie, przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały przed chwilą przedstawionej proszę po podniesieniu ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 11 głosach przy 1 głosie przeciwnym i 2 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 63/ XI/2015 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Kutnie. Podpunkt 121). jest to podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Kutnie skarga dotyczy Pani Krystyny Bardo proszę Pana Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o odczytanie protokołu i wniosku.

Wojciech Ziółkowski:

Pismo stanowi załącznik.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Wszystkie Komisje przyjęły go do wiadomości. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Chciałbym potwierdzić to samo co mówiłem w poprzednim przypadku. Komisje były prowadzone w sposób chaotyczny. Nie było właściwie możliwości takiej sensownej zapoznania się z tym wszystkim, zresztą dostrzegam bezsens działania Komisji Rewizyjnej i to podniecanie się najpierw Panem Gierulą, potem tymi skargami i właściwie niczemu to nie służy. Ja mam takie pytanie do Pani Mecenasa. Czy Starosta nie może żadnych działań podjąć tzn. rozumiem że to jest jakaś administracja rządowa

jednak Starosta ma te możliwości, aparat urzędniczy i może reagować, bo to nie jest tak że nie nie może zrobić. Dochodzą sygnały i skargi funkcjonariusza tego aparatu urzędniczego i Starosta co, nie nie może zrobić? Nie ma niczego takiego co on miał zareagować? Zwalanie na Komisję, na ludzi którzy się na tym nie znają jest co najmniej dziwne.

Wiesława Sobczyk:

No niestety nie ma relacji jakie by. Tak jak nadzór budowlany jest odrębnym organem, jest odrębną administracją. Ona ma swoje przyporządkowanie do wojewódzkiego nadzoru, jakby do tej sfery rządowej. Współistnieje na terenie powiatu ale nie jest w stanie zapoczątkowania. Także nie ma tutaj takiej możliwości.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Drabik.

Marek Drabik:

Chciałem dopytać. Bo ja będąc dwie kadencje temu Radnym o tym też słyszałem skargi właśnie na tego samego Pana. To samo nazwisko ciągle się gdzieś tam przewijało. Minęło 8 lat i ciągle te skargi są. I może taki apel do Pana Starosty żeby może spróbować jakoś tę sprawę rozwiązać, ponieważ my się nie czujemy na siłach, ja się nie czuję na siłach ani wiedzowo ani w inny sposób tej sprawy dociekać czy rozwiązywać. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Ziółkowski i Pan Kłopotowski.

Wojciech Ziółkowski:

Panie Drabik, Pan tu ma takie same możliwości jak i Starosta. Przecież może Pan wystosować pismo do Łodzi ze skargą na Pana Bonę, może się Pan przedstawić jako członek Komisji Rewizyjnej przecież nikt Panu nie broni. To nie jest pracownik który jest pracownikiem Starostwa, który podlega pod Starostę i takie same ma Pan możliwości. Wiec bardzo proszę tutaj stanąć na wysokości zadania skoro tak to Pana mierzi bardzo.

Marek Jankowski:

Pan Radny Drabik i Pan Radny Kłopotowski.

Marek Drabik:

Domyślam się że póki co to Pan nie jest Starostą. Moje pytanie było do Starosty kierowane a nie do Przewodniczącego mam nadzieję nie długo już Komisji Rewizyjnej. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję, Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. No właśnie tu widać jak pracuje Rada poprzez osobę Pana Ziółkowskiego. Jest to bardzo ważna Komisja dostał nie wiem w nagrodę, jako *nieczytelny zapis* i okazuje się że stał się wyrocznia a tu w tej skardze są słowa przeciwko słowu i okazuje się że tak na dobra sprawę w ostateczności ma urzędnik rację. Dlaczego? Dlatego że to on wydaje decyzje o zezwolenie budowlane czy coś jest właściwe czy niewłaściwe. Towarzyszy temu czasami ze strony przeciwnej, powiedzmy osoby skarżącej, jakieś zdenerwowanie tak jak tutaj Pan Ziółkowski powinien swoje nerwy zostawić powiedzmy za tą salą. Ja nie przepadam za Krzysztofem Debichem, ale potrzeba żebym się z nim kiedyś spotkał i powiedzmy taka wymiana słów dobrze robi wtedy wiem w jakiej rzeczywistości żyję. Natomiast nigdy na niego nie krzyczę. Najwyżej mogę podnieść głos, czego nie robi z kolei Pan Krzysztof Debich. Ale to już chyba takie wrodzone zalety i wracając do sedna sprawy. Nie powinniśmy jak tu powiedział mój przedmówca takimi sprawami się zajmować, bo my paraliżujemy, paraliżujemy urzędnika. Każdy może na każdego napisać. Są jacyś świadkowie? No nie ma świadków. To jest słowo przeciwko słowu. I teraz tak. Kto wie czy my krzywdy nie robimy zarówno w jedną stronę jak i w drugą. No bo co my 4 czy 5 jasnowidzów. Jeden zawzięty który otrzymał kawałek władzy i chce się po prostu wyżyć na kimś. Chce pokazać jaki jest ważny, no bo tak to na dzisiaj wygląda. A gdzie zdrowy rozsadek? Ja wiem że się czasami a tym kryje jakaś tragedia i trzeba się powiedzmy pochylić. Ale no nie w ten sposób. Ileż można takich skarg rozpatrywać? Za kawałek ktoś powie że mu dzień dobry nie powiedziałem, że się obraził. I co., I trzeba winić zaraz urzędnika? Takich spraw jest X i np. w tej ostatniej sprawie to jest sposób ewidentny. No. Także do czego my tu zmierzamy? Że słowo przeciwko słowu? I teraz Radny, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poczuł się wielki. I tak ukierunkował tą skargę że.

Marek Jankowski:

Panie Radny.

Konrad Kłopotowski:

Że co, będziemy teraz urzędnika wieszać?

Marek Jankowski:

To nie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej tylko Komisja Rewizyjna podjęła kolegiąlnie tą decyzję. Poza tym dziwi mnie ta Państwa obawa o wnioski wobec tego Pana skoro obie skargi są bez zasadne. To w takim razie ja nie rozumiem jakie my mamy konsekwencje na nie wywierać skoro te skargi proponuje Komisja. Proszę bardzo Pan Ziółkowski. Za bezzasadne.

Wojciech Ziółkowski:

Mnie to naprawdę bawi bo to tylko może bawić, bo najpierw tutaj są żale że nikt tu nie robi, że która któraś z kolei skarga, że trzeba z tym coś zrobić, no kurecze, za nogi powiesić najlepiej. A tu się okazuje że człowiek Bogu ducha winien druga wypowiedź, no to Panowie zdecydujcie się. Chcecie żeby coś zrobić z Panem Boną, czy nie chcecie? Ja przed chwila tak jak Pan Konrad powiedział, tak głosowałem, uważam że było słowo przeciwko słowu, dlatego uznaliśmy skargę za bezzasadną. Więc Panowie

zdecydujcie się. Wypracujcie jedno wspólne zdanie i się go trzymajcie. Bo to brzmi śmiesznie jak raz tak, raz tak. Dziękuję.

Proszę bardzo, Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Przedstawiłem jak wyglądają te Komisje Rewizyjne. Tak mniej więcej wyglądają. Wiec albo zmienimy tą formułę albo zmienimy ludzi którzy ta Komisja będzie miała faktycznie jakiś sens. To są kolejne Komisje które zobrazowałem w jakim kierunku są ukierunkowane. To e udało się osiągnąć consensus to nie jest zasługa Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej to są ileś godzin wysiedzianych i wyargumentowanych po to żeby cos takiego osiągnąć. Ale czy to tak powinno być? Powinniśmy mieć do tego jakąś obsługę prawną gdzie przede wszystkim tak, oddzielamy pewne rzeczy od jaki takich odczuć osobistych. No wiadomo że opinia czasami wymaga jakiś ofiar tak? Bo ktoś kogoś obraził itd. okaże się że może na 100 osób poczuły się urażone albo w ten sposób załatwionych 15 osób czy 17 no to od razu wysnuwamy taki argument ze on jest zły. O to mi przede wszystkim chodzi. Wiec w ten sposób to można tych wszystkich skarg nie wiem powielać X i podejmować. Wiec tu na poziomie Rady, Panie Przewodniczący, nie to że wpłynęła skarga i kierujemy do Komisji Rewizyjnej tylko trzeba było odczytać i zastanowić się wspólnie czy ma to sens żeby do Komisji Rewizyjnej? A może ją odrzucić.

Marek Jankowski:

Póki nie zmienimy statutu myślę że będziemy. Przyjmiemy to co Pan mówił. Skargę będziemy czytać w całości i decydować co z nią dalej zrobić.

Konrad Kłopotowski:

Ale jest taka możliwość że nie kierujemy do Komisji Rewizyjnej Pani Mecenass. Jest taka możliwość że nie kierujemy do Komisji Rewizyjnej jako skarga bezzasadna.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Wiesława Sobczyk:

Komisja Rewizyjna przygotowuje tą uchwałę ocenia ją i proponuje a oczywiście Rada może mieć inne zdanie. Ale musicie zreferować, bo jakby Rada.

Konrad Kłopotowski:

Ale równie dobrze tą skargą może zająć się Zarząd.

Wiesława Sobczyk:

Nie. Nie ma takiej możliwości.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, mówię. Pani Ledzion jeszcze chciała tak? W sprawie uchwały rozumiem.

Edyta Ledzion:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Nie do końca w sprawie uchwały tylko mieliśmy akurat na tej Komisji obsługę Radcy Panią Dorotkę i wyjaśniała wątpliwości jeśli chodzi o te kwestie. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. W takim razie przystępujemy do. Jeszcze Pan Drabik. Proszę bardzo.

Marek Drabik:

Nie zgadzam się z wypowiedzią Pana Ziółkowskiego, ponieważ tu nie ma żadnej jakby sprzeczności że jedna skarga zasadna druga nie zasadna. Ponieważ to była forma jakby i protestu ze mu nie jesteśmy w stanie się jakby tym zajmować. A nie wyznacznik tego czy coś jest zasadne czy nie. Powtarzam jeszcze raz, te Komisje są prowadzone chaotycznie i to w zasadzie załatwia wszystko. Co tu więcej mówić.

Marek Jankowski:

Dziękuję. W takim razie szanowni Państwo przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem wcześniej przedstawionego projektu uchwały proszę po podniesieniu ręki do góry. Pani Krystyny. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 10 głosach za, 1 przeciwnym i 4 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 64/ XI/2015 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Kutnie. Podpunkt 12m). Jest to podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy Kutnie. Skarga dotyczy Pani Elżbiety. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie z Komisji przyjęły go do wiadomości. Proszę o odczytanie sprawozdania przez Pana Przewodniczącego.

Wojciech Ziółkowski:

Pismo stanowi załącznik. I tu Proszę Państwa są jeszcze odręczne zapiski Pana jak się domyślam, tu takie kółeczko to pewnie Pana Drabika, też chyba Pana Kłopotowskiego także nie jestem niestety w stanie tego odczytać tego odręcznego pisma, także jeżeli Panowie sobie życzą to mogę przekazać i możecie Panowie odczytać. Chcecie? To proszę.

Marek Jankowski:

To poproszę o odczytanie. Po zdaniu rozumiem tak?

Konrad Kłopotowski:

Odnosnie tej skargi, czytam moje zdanie odrębne. *Pismo stanowi załącznik.* Tutaj kolega Drabik przeczyta swoje.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Podpis kółeczko i kreszczka no to trochę inaczej niż Pana kółeczko i krzyżyk. Ale co tu czytać. Tu Pan Starosta wolna chwilą sobie przeczyta. W tym samym tonie to jest ujęte.

Konrad Kłopotowski:

Chciałem w tej sprawie zabrać głos.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Sprawa jest poważna bo z jednej strony. Pewna osoba chce umorzenia powiedzmy tego kredytu. Pytanie czy Pani Wojewoda nie była władna? Czy służby Wojewody podjąć taką decyzję? Natomiast powrotem kieruje to do nas. Pani Dyrektor podejmując tą decyzję nie naraziła by się na to że doprowadziła do sytuacji takiej że nie wyegzekwowała środków pieniężnych które z tego tytułu w jakiś sposób zobowiązała się do wzięcia osoba która ten kredyt. Jak to prawnie wygląda? Bo tu są różne opinie że nie może Dyrektor takiej decyzji podjąć i tu jest taka sytuacja nie do końca patowa. Wiec skoro tak równie dobrze jest skoro Wojewoda taką decyzję podjąć co stoi na czele administracji zespolonej. A w imieniu Starosty podejmuje decyzje Pani Dyrektor przez upoważnienie.

Marek Jankowski:

Tak, proszę bardzo, Pani Mecenas.

Wiesława Sobczyk:

Jeśli chodzi o umarzanie należności to wiadomo że zasadą jest ściąganie tych należności, które przysługują budżetowi i jeżeli Pani Dyrektor Zażądała Zwrotu jest jakby zasada. O umorzenie jest odwoływaniem się do oceny sytuacji sposobu osoby ubiegającej się i w tym zakresie trzeba wyczerpać wszelkie wymagania jakie są stawiane przepisami i zbadać sytuację osoby ubiegającej się stwierdzić czy kwalifikuje się i tutaj organ drugiej instancji oceniając działania Pani Dyrektor jak dopatrywał się pewnych mankamentów wadliwości tego procesu podejmowania decyzji i sąd uchylał te decyzje żeby przekazać je do ponownego rozpatrzenia. Taką mamy konstrukcję tych przepisów które mówią że pierwsza instancja czyni ustalenia merytoryczne. Druga instancja kontroluje to i nie ma wyręczania tych instancji między sobą więc jakby te powroty do spraw są częste i niestety one są mankamentem w toczeniu się spraw i przedłużaniu ich ale zawsze jeżeli w grę wchodzi takie uznanie administracyjne które tutaj sprowadza się do tego uznać tą sytuację zakwalifikującą się czy nie to organ musi wyczerpać wszystkie możliwe wymagania przedstawione przepisami i dokonać tego zgodnie z interesem publicznym i tym prywatnym. To są zawsze trudne sprawy.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Pani Mecenas, Pani Mecenas. To proszę wskazać te uchybienia, bo powiem bo to też tak w sposób taki troszeczkę wymigający się Pani do tego podeszła.

Wiesława Sobczyk:

Ja bym chcenie je wskazała gdybym знаła akta tej sprawy. Natomiast z opisu tego wynika z ostatniego fragmentu który był cytowany że wielokrotnie były te decyzje uchylane i ponownie rozpatrywane. Ale nie ma opisu jakie były uchybienia.

Konrad Kłopotowski:

No właśnie.

Wiesława Sobczyk:

Musiałam mieć akta tej sprawy. Państwo je mieli zapewne bo jeżeli byście nie mieli to byście nie mogli procesować więc znacie jakie były uchybienia.

Konrad Kłopotowski:

Pani Mecenas akurat Pani Wojewoda wraz z podległymi jej służbami ma też nadzór prawny tak? I akurat nikt nie pokusił się o interpretacje tylko powrotem do ponownego rozpatrzenia. I tu jest całe powiedzmy nieszczęście. Całej tej sytuacji. Bo my nie jesteśmy prawnikami tak? Akurat jesteśmy Komisją Rewizyjną natomiast Pani Wojewoda lub służby Pani Wojewody powinny się pokusić i zinterpretować i wskazać te powiedzmy uchybienia. Nic takiego nie miało miejsca tylko że do ponownego rozpatrzenia. I tu się błędne koło zamyka. I tu czas biegnie.

Wiesława Sobczyk:

No musiały być na pewno wytknięte uchybienia bo one są zawsze opisane i jest obowiązek ponownego rozpatrzenia przy rozpatrywaniu tych uchybień.

Marek Jankowski:

Proszę, Pani Edyta Ledzion. Proszę o ciszę szanowni Państwo.

Edyta Ledzion:

Proszę Państwa w tej sprawie były kilkakrotnie te decyzje uchylane i były wskazywane uchybienia i Komisja Rewizyjna miała wszystkie decyzje odbite i wszyscy mogliśmy się zapoznać z uzasadnieniem Wojewody. Wojewoda w zasadzie w każdej decyzji wskazywał jedno i to samo. A co jeszcze najśmieszniejsze jest że ostatni wyrok tego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego po którym znów była wydawana decyzja Starosty znów się nie odniesiono do tego uzasadnienia. Więc my analizując takie akta sprawy uznaliśmy że skarga jest zasadna bo w mojej ocenie trzeba się odnieść do tych wszystkich. Może organ uchylić raz decyzję, drugi raz ale my powinniśmy maksymalnie odnieść się do tych wszystkich zarzutów jako ten organ pierwszej instancji. Tak? I wszystkie jak gdyby elementy rozpatrzyć żeby nie było takiej sytuacji. Więc ja nie wiem nad czym tutaj będziemy się zastanawiać. My nie zastanawialiśmy się nad tym czy powinno zasadność tych środków tak? My od razu

przyjeliśmy stanowisko, kwestie procedowania tej sprawy i tych uchylonych decyzji. Jedna decyzja była z obrotu prawnego w ogóle wycofana. Wiec no da mnie skarga Pani Żurawieckiej jest zasadna.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo. No właśnie bym się tu do końca nie zgodził. Bo jeżeli patrzymy schematycznie że Wojewoda wraz z służbami czuwa nad poprawnością funkcjonowania podejmowania powiedzmy decyzji i uchwał, to powinna wskazać i powiedzieć jednoznacznie. Uchybienie nastąpiło tu i tu. Powinno się iść na korzyść tej osoby która tej pożyczki udzieliła albo np. jej skargę uznać za zasadną. Nic takiego nie ma. Tylko odwołuje się że do ponownego rozpatrzenia i tak to w sposób niedopatrzona itd. proszę ponownie rozpatrzyć. Ale powinno być wskazane w sposób jednoznaczny gdzie jest ten błąd formalny. Takiego czegoś nie ma. Więc powrotem idzie do instancji niższej, powrotem to samo i z powrotem tylko że inne słowa użyte gra słów. Nie ma dalszego wskazania i to jest całe nieszczęście tej skargi że na tym cierpi obywatel bo wojewoda nie potrafi czy służby wojewody podjąć właściwej decyzji i nam wskazać że tu nastąpiło w tym miejscu uchybienie.

Marek Jankowski:

Zdaje się że mamy Panią tak? Pani ma prawo zabrania głosu jako osoba skarżąca. Jest osobą zaproszona. Proszę bardzo. Proszę bardzo tutaj do mikrofonu żeby można było nagrać. Ale chodzi o to żeby można było nagrać. Taka kwestia formalna. Proszę.

Elżbieta

Dzień dobry czy raczej dobry wieczór. Witam wszystkich Państwa i chciałabym się odnieść do słów Pana Kłopotowskiego, który tutaj mówi że nie ma w uzasadnieniach do odwołania odwołujących decyzję że nie ma w uzasadnieniach podanego powodu dlaczego ta decyzja została odwołana. Proszę Pana jest. Jedno, chociaż jedno. Naprawdę.

Konrad Kłopotowski:

Szanowna Pani,

Elżbieta

Proszę wybaczyć za zdenerwowanie *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Panie Radny.

Elżbieta

Jak słyszę takie słowa to przepraszam.

Konrad Kłopotowski:

Niech się Pani *nieczytelny zapis*.

Marek Jankowski:

Ale Panie Radny. Niech się Pani wypowie. Będzie czas na odniesienie.

Elżbieta

Wiec zadaje Panu pytanie . czy Pan przeczytał chociaż jedna decyzję Wojewody Łódzkiego?

Konrad Kłopotowski:

Tak.

Elżbieta

Którą?

Konrad Kłopotowski:

Nie. Szanowna Pani.

Elżbieta

Którą bo jest ich 5. którą?

Konrad Kłopotowski:

Dobrze ale chwileczkę. Szanowna Pani, to że udzielono dzisiaj Pani głosu to nie znaczy że będzie mnie Pani oceniać. Jak byłem w Radzie. Chwileczkę. Jak byłem w Radzie Powiatu uznałem że Pani skarga jest zasadna. Tak?

Elżbieta

Ja nie wiem.

Konrad Kłopotowski:

Tak uznałem żeby to Pani anulowano. Jestem w tej chwili w Komisji Rewizyjnej. Mój status się zmienił a wymagam od Pani Wojewody od służb Wojewody która sprawuje nadzór aby podała powód i sama podjęła ta decyzję. A dlaczego nie podbija Pani Wojewoda tej decyzji.

Elżbieta

Pani Wojewoda zdaje się że w ostatnim piśmie, nie zdaje się bo jestem 100% przekonana. Dostałam odpis tego pisma do urzędu Powiatowego Pracy w Kutnie napisała że oni nie są władni ponieważ to nie leży w kwestii Wojewody, o leży tylko i wyłącznie w kwestii Starosty, przepraszam Kutnowskiego a w tym momencie z upoważnienia podaje taką decyzję. Przepraszam ja nie skończyłam. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kutnie to Panu odpowiem dlaczego Wojewoda nie może wydać takiej decyzji ponieważ to nie leży w takiej kwestii. On tu jest tylko organem nadzorującym prace. Organu pierwszej instancji. Proszę Pana takie zdanie ma Wojewoda. To nie jest moje zdanie. Słucham? Tak to jest prawo. To nie jest w

kwestii Wojewody proszę Pana. Niech Pan przeczyta przepraszam. Kwestia umorzenia jest rozpatrywana na podstawie art.7 tak? Ustawy o zatrudnieniu, o promocji zatrudnienia instytucjach rynku pracy i tam jest czarno na białym napisane. Kto podejmuje taką decyzję. Proszę nie zwać tej winy na Wojewodę. Proszę nie szukać osoby która podejmie tą decyzję. Bo tą decyzję tylko i wyłącznie wynikającą z przepisów prawa może podjąć dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy czy Starosta a w jego imieniu Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy.

Konrad Kłopotowski:

Ja oczekuję żeby taką decyzję podjął Starosta lub ewentualnie powołany przez Starostę Dyrektor.

Elżbieta

Proszę Pana , jeśli jeszcze mogę.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Elżbieta

Jeżeli jeszcze mogę tak odpowiedzieć. Chciałabym żeby przez rok znalazł się Pan na moim miejscu, chociaż rok, żeby Pan po prostu zrozumiał wtedy może to co teraz Pan mówi, bo Pan nie rozumie co Pan mówi Pan nie rozumie. Pan szuka tutaj innych osób odpowiedzialnych. Pan nie szuka meritum sprawy czyli tym że w mojej sprawie wydawane były decyzje nie zgodne z decyzjami prawa postępowania administracyjnego. Mało tego, że złamaniem nawet wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego, wie Pan o tym. Kto nie wie to może ja powiem. Zapadł wyrok, wojewódzkiego sądu e przy umarzaniu nie można brać pod uwagę, dochodów poręczyciela. Po tym wyroku została wydana decyzja gdzie oczywiście dochody poręczyciela zostały wzięte pod uwagę. Więc tu nie mamy doczynienia z tym że jakaś baba przyszła i sobie coś wymyśliła. Tu jest wszystko niestety. Niestety chyba dla Dyrektora, ówczesnego Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy czarno na białym. Tu są nawet łamane wyroki wojewódzkiego sadu administracyjnego. To chyba wystarczy w tej sprawie. A dlaczego proszę Państwa? Nie wiem. Może skutek jest taki że pierwsza decyzja która została w ogóle unieważniona została podjęta w ciągu 2 dni. W ogóle nie został nawet, nie zostało się nawet pochylone nad moja sprawą. Nie została zbadana moja sytuacja materialna. Nic nie zrobiono tej sprawie. Ja złożyłam wniosek proszę sobie zobaczyć na daty. Złożyłam wniosek 27 października 2010r. 27 października. Wysłałam go z Warszawy więc co najmniej dwa dni szedł. Prawda? Założmy. Wpłynął 29 do PUP w Kutnie. Po drodze był 30 i 31 października. Ten miesiąc ma 31 dni. I był pierwszy listopada czyli dzień wolny od pracy. A decyzja już została podjęta 2 listopada. Jakim cudem? Tak wtedy można było szybko podjąć decyzję? A dziś jest co najmniej 20 wniosków, 20 postanowień, odraczających podjęcie decyzji ze względu na skomplikowany charakter. Do dzisiaj ja ich otrzymałam że nawet już nie liczę ale na pewno 20, a wtedy można było w ciągu dwóch dni podjąć? Nie wiem. Widać że raz obecna tutaj Pani która obecnie pełni funkcję Dyrektora jest podpisana pod wnioskiem pierwszym. Może to z tego wynika.

Że trudno się komuś przyznać do błędu. Może to z tego faktu wynika. Że wtedy nie przeczytała Pani dobrze tej ustawy i zapisów tej ustawy która mówiła że trzeba podjąć decyzje po zasięgnięciu opinii Powiatowej Rady Zatrudnienia. Wtedy Panie nie przeczytała na pewno bo nawet na pewno i mówię to z pełną świadomością nie przejrzała moich dochodów i sytuacji ówczesnej materialnej. Rzeczywiście dzisiaj moja sytuacja materialna jest dużo lepsza. Proszę Państwa zawdzięczam to tylko i wyłącznie swojej pracy. Temu że awansowałam, tylko i wyłącznie temu. No ale przez 5 lat ja się rozwijam, ale pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy raczej się nie rozwijają. Nie rozwijają swoich kompetencji. To chyba widać. Bo 5 lat te same decyzje, uzasadnienia do wniosków są identyczne. I jakoś swoich kompetencji nie rozwijają w kompetencjach zawodowych. Ja się rozwijam mimo że przez Powiatowy Urząd Pracy wtedy kiedy bardzo potrzebowałam tej pomocy nie otrzymałam jej. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Szanowna Pani, ja uważam, że w sposób niesłuszny ma Pani do mnie pretensje. Dlatego że, wtedy, może Pani nawet zajrzeć do protokołu sam nawet procesowałem żeby uznać Pani żeby po prostu no tą skargę którą Pani napisała. Natomiast opinia powiatowej Rady zatrudnienia dla dyrektora nie jest wiążąca. Nie jest wiążąca dla dyrektora. Ta skarga trafia do Wojewody. Wojewoda znowu wskazuje że tak, więc to o Pani powiedziała władny był Starosta i Dyrektor i dzisiaj też chociaż Komisja Rewizyjna ma taką opinię a nie inną to w dalszym ciągu władny podjąć ta decyzje jest Starosta albo powołana nowa Pani Dyrektor. I życzę Pani żeby w końcu to znalazło finał i proszę nie mieć pretensji do jakiegoś Kłopotowskiego który akurat nie może podjąć takiej decyzji w sposób administracyjny.

Elżbieta

Ale ja nie mam do Pana pretensji.

Konrad Kłopotowski:

Ale nie powiedziała Pani że jest moim wyborcom.

Elżbieta

Ale wszystkich pozostałych też, żeby nie czuł się Pan pokrzywdzony.

Konrad Kłopotowski:

Także wszystkich Państwa też. Ale szanowna Pani ja mam pretensje do Wojewody i służb Wojewody. Dlatego że w sposób jednoznaczny to jest taka psychoterapia. Nie podejmuję decyzji bo równie dobrze na tym poziomie mogła taka decyzję podjąć.

Elżbieta

Nie.

Konrad Kłopotowski:

Tak.

Elżbieta

Proszę Pana niech Pa nie szuka winnego. Niech Pan zacznie od swojego podwórka. Naprawdę.

Konrad Kłopotowski:

Ale moje podwórko to jest Starosta i Dyrektor.

Elżbieta

Tak.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Starosta.

Konrad Kłopotowski:

We wniosku jest takie zdanie odrębne.

Elżbieta

Ja już kończę, bo nie ma sensu. Ja tylko jedno chciałam Państwu powiedzieć. Państwo wiecie przez ile lat były wydawane decyzje, decyzje uchylane, ja nikogo w Łodzi nie znam, nikt mnie w Łodzi nie zna. Oni po prostu uchylili decyzje patrząc jak ta sprawa była rozpatrywana Kutnie, czyli że była rozpatrywana niezgodnie z przepisami prawa. Wszystko jest fajnie, Panie dalej wydawały decyzje, oczywiście zawsze w ostatnim dniu kiedy mogły wydać. Ale Proszę Państwa ponad 4tys. odsetek to mi urosło. Nie Państwu. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Myślę że znamy na tyle strony że tak powiem konfliktu jeszcze Pan Starosta chciał się odnieść zanim przystąpimy do głosowania. Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Pani Mecenass, ponieważ tą sprawę rozpatrywaliśmy myślę że ci którzy pracują w urzędzie wiedzą doskonale co w przypadku gdy zostały oddelegowane zadania przez Starostę. Że nagle Starosta ma prawo, inaczej wchodzić w te sprawy prowadzone przez tą instytucję czy ta Kobe która została skazana.

Barbara Sobczyńska:

Proszę Państwa jeżeli jest tak jak w przypadku Urzędu Pracy że do istnienia jakby tej całości organu organizacyjnej dołączone zostały kompetencje skoro Starosta je przekazał, to ta instytucja zajmuje się też wydawaniem decyzji. Mało tego. Jeżeli w konkretnej sprawie to upoważnienie do wydawania decyzji zostało przekazane i całe postępowanie toczy się przed urzędem pracy jako tym kto wykonuje te kompetencje to nie ma możliwości żeby na ostatnim etapie przekazać jakby powrotem uprawnienie do wydania decyzji Staroście bo to naruszałoby ocenę całego tego materiału. Dalej te

kompetencje służy temu kto utrzymał to upoważnienie i powinien do końca tą sprawę załatwić. Nie trzeba tych pojęć mylić i robić dowolności.

Krzysztof Debich:

Należałoby tylko tyle naprawdę jeśli mógłbym to trochę inaczej wyobrazić chociaż nie wyobrażam sobie wyłączenia indywidualnych sprawach że tak naprawdę Starosta staje się i całą sprawę trzeba od początku poprowadzić ponieważ jest stroną w postępowaniu administracyjnym. Wierzę oczywiście nie pierwszy raz Pan Radny Kłopotowski nie ma racji w ogóle w tym co odnosi się do tej konkretnej sprawy, jak również i w tym że miałby Pan rację że istnieje obawa o to, o sankcje, bo te postępowania ja to obserwuję tak z perspektywy czasu są coraz bardziej skomplikowane, są trudniejsze, jeśli chodzi o umorzenia itd.. gdyby nie istniały takie przypadki umorzeń, ale skoro istniały przypadki umorzeń i każdy i zgodnie z prawem ma prawo wystąpić o to, to powinny być rozpatrywane z najwyższym że tak powiem oglądem sytuacji, szczególnie osoby która znajduje się w takiej a nie innej sytuacji. I tak naprawdę mówimy o tym że nie rozpatrujemy tylko i wyłącznie tą osobę bezpośrednio ale powinniśmy zgodnie z wyrokami sądu rozpatrywać sytuację finansowej poręczyciela. Takie są zapisy w prawie. W związku z tym niestety to wymaga większej pracy do wykonania. Nie oznacza to że decyzja będzie w porządku ale trzeba wykonać ją wystarczająco dobrze żeby tą sytuację tej osoby finansowa dokładnie rozpoznać.

Marek Jankowski:

Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

No wysłuchaliśmy praktycznie wszystkie strony i mam pytanie do Starosty. Co Pan zrobi z tą skargą? Ja myślę że Pani Dyrektor w końcu uzna tą skargę za zasadną. I sprawa znajdzie finał. Jestem właśnie ciekawy, bo Pan też umył ręce i powrotem wraca do Powiatowego Urzędu Pracy. I myślę że Pani Dyrektor, podejmie Pani stosowną decyzję i pomoże tej Pani. Jestem ciekaw czy będzie Pani taka szybka jak poprzedniczka żeby po prostu no taką decyzję podjąć. Wierzę Pani jaka to jest duża odpowiedzialność.

Marek Jankowski:

Proszę. Pani dyrektor ale prosimy do mikrofonu.

Małgorzata Kochańska:

Być może nie każdej złotówki z publicznych pieniędzy no to jest odpowiedzialność tak? Jak odpowiedzialność każdego dyrektora. Ja zdaje sobie sprawę że w każdych sytuacjach tak jak Państwu mówiłam do 2006r. pracowałam w PUP w Łęczycy i kwestie umorzeń tam te były spornymi kwestiami i zawsze są to bardzo, bardzo trudne decyzje. Ja bym bardzo chciała żeby jak wysyłamy decyzję, jak odwołanie wysyłamy do Wojewody żeby Wojewoda zajął, tak bardzo bym chciała ale nie ma takiej opcji jest zawsze do ponownego rozpatrzenia.

To znaczy potwierdza Pani że mam też rację że Wojewoda powinien zająć decyzję.

Konrad Kłopotowski:

Ja z punktu widzenia to ja bym bardzo chciała. Wiecie Państwo dlaczego? Bo ja bym miała decyzję gdzie Wojewoda się podpisał czy służby Wojewody że mam umorzyć. Ja wykonuje tą decyzję a nie podejmuje odpowiedzialność za każdą złotówkę. My rozmawialiśmy w trakcie z Panią wnoszącą skargę umówiliśmy się na spotkanie jeśli będzie już dysponować czasem i przyjrzymy się tej sprawie po raz kolejny. Myślę że dolożymy. Pani powiedziała że chce ze mną rozmawiać więc tutaj dobra wola natomiast, więc się rozumiemy. Ja jestem dopiero od czerwca 16 czerwca w związku czym przyjrzymy się tej sprawie i jakiś consensus wypracujemy. Ja nie mogę obiecać na ten moment Szanowni Państwo że to umorzenie będzie miało miejsce. Bo ja nie jestem na ten moment, nie rozpatrując dokumentów tak? Nie ma takiej opcji.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Ziółkowski i Pan Drabik.

Wojciech Ziółkowski:

Ale tutaj zasadnicza sprawa to nie jest samo umorzenie, ale to że było to prowadzone przez bardzo długi czas. Ciągłe były jakieś nieprawidłowości i przez to narosły odsetki. I myślę że głównym problem są te odsetki. Tak? I ja uważam że człowiek, obywatel nie powinien ponosić konsekwencji za błędy urzędników. Jest to dla mnie nie do przyjęcia. Dziękuję.

Małgorzata Kochańska:

Ponieważ to Rada rozpatrzy ta skargę to jest uchwała jak widziałam że jest zasadna skargą więc dla mnie to też będzie podstawa taka do działania co dalej z tym zrobić. Tak?

Marek Jankowski:

Pan Radny Drabik.

Małgorzata Kochańska:

Na rynku pracy, bezwzględny tak? Musi bezwzględnie.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Drabik.

Marek Drabik:

A czy Pani, Pani Dyrektor jeśli można w swojej praktyce spotkała się z przypadkiem umorzenia.

Małgorzata Kochańska:

Wie Pan ja pracowałam bardzo dawno, ja nie pamiętam. Bo to są każdy przypadek. Proszę pamiętać o takiej rzeczy że każdy przypadek jest indywidualnym przypadkiem. Bo trzeba dochodzić zwrotu należności bo taki mamy obowiązek jako dyrektorzy tak?

Natomiast rozpatrujemy sprawę zarówno wierzyciela jak i poręczycieli. Czy są w stanie spłacić. Interes społeczny jest ważny i trzeba go brać pod uwagę. A każda sprawa jest indywidualna.

Marek Drabik:

Jeszcze dopytam.

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Drabik:

Oczywiście jesteśmy po stronie tej osoby która dochodzi tych swoich praw. Trudno byłoby być po innej stronie. Nie mniej jednak też nie weźmie na siebie nikt odpowiedzialności tak? Pani Dyrektor jak i Pan Starosta że będzie popierał decyzje jakby nie licujące z prawem. Więc to że się ktoś przyjrzy to jeszcze nie znaczy że zakończy to się pozytywnie dla skarżącej tak? Tyle.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Ziółkowski i Pan Kłopotowski.

Wojciech Ziółkowski:

Ja mam nadzieję że Pani Dyrektor jest tutaj od niedawna i będzie Pani pilnować żeby do takich sytuacji więcej nie dochodziło bo to jest naprawdę przykre i tak się po prostu udeziwemu człowiekowi dostaje tak od urzędu bardzo niesłusznie. Sam wielokrotnie spotkałem się z traktowaniem mojej osoby przy okazji prowadzenia biznesu przez różne inne instytucje działające machinalnie też po prostu zwyczajnie olewały istniejące prawo i naprawdę nie wiele można było nie zrobić. Często to było też notowane przez sady powiem szczerze które jak sąd się przyłożył sprawę się wygrywało. Sąd się nie przyłożył, widać że sprawy kompletnie nie znał to się przegrywało. To naprawdę bardzo boli. Także bardzo bym prosił żeby być tutaj wyczulonym. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski jeszcze.

Konrad Kłopotowski:

Pani Dyrektor, to znaczy że ta sprawa powrotem trafi do Rady Rynku tak?

Małgorzata Kochańska:

Jeżeli jest nadal kwestia dochodzenia należności. Jest kwestia umorzyć lub nie to jest ustawowy obowiązek zasięgnięcia opinii Powiatowej Rady Rynku Pracy.

Konrad Kłopotowski:

No ja wiem. Powiatowej Rady.

Małgorzata Kochańska:

Rynku Pracy.

Konrad Kłopotowski:

Rady Rynku Pracy. Pani Dyrektor, zna Pani jakby całą gehennę przez jaką Pani przeszła i tak podsumowując widzę że też nie będzie Pani skłonna tej sprawy umorzyć. Czy pójdzie Pani na jakąś ugodę? Bo wiadomo że.

Małgorzata Kochańska:

Będziemy rozmawiać.

Konrad Kłopotowski:

Dlatego że widzę, że.

Marek Jankowski:

Panie Radny. Decyzja, proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ocieramy się *nieczytelny zapis* przy podejmowaniu decyzji administracyjnych. Proszę od tego uciekać.

Konrad Kłopotowski:

Pani Dyrektor.

Marek Jankowski:

Nie wywierajmy presji.

Konrad Kłopotowski:

No dobrze. No słuchajcie. Jeżeli pochylny się nad czymś nieszczęściem to doprowadzmy do finału.

Marek Jankowski:

Właśnie chciałem doprowadzić do głosowania nad tą uchwałą. Czy możemy przystąpić.

Konrad Kłopotowski:

A nie że są dobrzy i źli. A efekt jest taki że na tym cierpi osoba, na tych pustych obietnicach żeby się nie skończyło no.

Małgorzata Kochańska:

Bo tu mamy dwie zupełnie różne sprawy. W tym momencie rozpatrujemy zasadność skargi. Natomiast drugą kwestią jest podjęcie przeze mnie na ten moment decyzji o umorzeniu.

Konrad Kłopotowski:

No tak, tylko czy to jest dla Pani wiążące czy nie wiążące? No właśnie. Nie jest wiążące.

Małgorzata Kochańska:
Odpowiedzialność jest moja.

Konrad Kłopotowski:
Dokładnie.

Marek Jankowski:
Dziękujemy Pani Dyrektor. Myślę że Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Ja chciałem jeszcze w tej sprawie bo wydaje się że ta sprawa wśród wielu spraw była na ostatnim posiedzeniu Rady Rynku Pracy i dla nas powiedzmy była to Pani jako dłużnik która swoich zobowiązań nie wykonała wobec Urzędu Pracy. Teraz my opiniujemy co w przypadku mając już dłuższe sprawy dochodzenia zwrotu tych należności bo ja nie chce tu się bezpośrednio odnosić do Pani ale do wielu spraw tego typu. To nie jest odosobniony przypadek. Są to publiczne środki, krótko mówiąc. Najpierw trzeba wykorzystać wszystkie środki możliwości, rozpatrzyć czy są realne, możliwe ale do odzyskania swoich środków. Tak wychodzi z założenia. Powinien wychodzić z takiego założenia Dyrektor Urzędu Pracy nie przedłużając procedury. To zgadzam się tutaj z Panem Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej że te proceduralne sprawy zostały po prostu położone. I tu się zgadzam w tym wycinku sprawę za zasadną. Skargę zasadną, przepraszam. Natomiast co do samego sedna sprawy czyli zwrotu czy odzyskania środków jest to inna całkiem sprawa, bo są różne przypadki. Powiem tylko tyle że Rada Zatrudnienia bo wylem wcześniej obecny na tej Radzie zakończyła pięcioletnią sprawę Pani z Gminy Nowe Ostrowy jak sobie przypominam. 5 lat i została pozytywnie rozpatrzona gdzie ta Pani z wielkim wysiłkiem spłaciła kwotę główną nie spłaciła połowy czy 2/3 odsetek. I zakończyliśmy.

Konrad Kłopotowski:
Ale tam była ugoda ponieważ już do zajęcia komorniczego by doszło.

Marek Jankowski:
To zupełnie nie ta skarga także wróćmy do uchwały.

Zdzisław Trawczyński:

Niech ja dokończę. Ale Panie Radny ja naprawdę nie dużo mówię. Rada Rynku Pracy nie jest wyrocznią. Też jest ciałem opiniodawczym w sprawie. Teraz w sprawie Pani jak dobrze sobie przypominam zapadła decyzja czy wykorzystano wszystkie ścieżki odzyskania należności swoich. No tak to formalnie się podchodzi. Okazało się że jeszcze jedna bodajże ta ścieżka została nie zbadana czyli poręczyciel i sprawa wróci ponownie do rozpatrzenia. Tak mnie się wydaje jak sobie tą sprawę dobrze przypominam z ostatniej Rady tak to wygląda na dziś.

Marek Jankowski:
Czy jakieś nowe spostrzeżenia?

Konrad Kłopotowski:

Nie. Jeden wniosek w tej sprawie. Szanowni Państwo widzieć jakie mamy chore Państwo. Żeby służby Wojewody tak kilkakrotnie w ten sposób się zachowywały. Zamiast wskazać że np. proszę umorzenie, skorzystaj z tego i umorzyć. Natomiast okazuje się że spychoterapia. To wy możecie podjąć decyzję taka czy inna podejmujecie i lata lecą. A człowiek się denerwuje. Tak to wygląda. I ja uważam że zawiniły służby Wojewody. Już na pierwszym etapie służby Wojewody powinny podjąć decyzję. Taką lub inną. Okazało się spychoterapia, do ponownego rozpatrzenia. Brakuje takiego elementu itd.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Efekt mamy taki że czas biegnie.

Marek Jankowski:

Pan Starosta proszę.

Krzysztof Debieh:

Myślę że powinniśmy przegłosować tą uchwałę i więcej tego nie drażyć. Ja chcę powiedzieć tak, wartość zobowiązania 19tys. 4 tys. zł dla osoby fizycznej samych odsetek. A ja pamiętam taką sytuację jak poprzedni Zarząd w firmie działającej umorzy 50tys. odsetek. I o czym my mówimy. Sytuację należy rozpatrywać z pewną empatią. Wiem że jest i druga strona medalu że jak się ma tych spraw wiele. W urzędzie to jest trudno a trzeba podchodzić z empatią i naprawdę rozpatrywać wszystkie aspekty sprawy. Tylko tyle i aż tyle. Panie Przewodniczący przejdźmy do głosowania.

Marek Jankowski:

Rozumiem że to jest oficjalny wniosek za zamknięcie dyskusji i przejścia do głosowania.

Konrad Kłopotowski:

Szkoda.

Marek Jankowski:

W takim razie Szanowni Państwo przechodzimy do głosowania.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący, zgłaszałem się.

Marek Jankowski:

Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały powyżej przedstawionej proszę o podniesienie.

Bartosz Serenda:

Zgłaszałem się do zabrania głosu.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Bartosz Serenda:

Czy ja mogę zabrać głos?

Marek Jankowski:

Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 15 głosach za, bez głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 65/ XI/2015 w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy Kutnie. Proszę bardzo, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Tak. Ja tylko chciałem taki jeden komentarz dlatego że jakiś czas temu na Zarządzie Powiatu rozmawialiśmy o sytuacji a propos tej empatii. O sytuacji pewnego Pana w zasadzie chłopaka który źle czy tam porzucił samochód. Pamiętacie Panowie tą sytuację. Kwota jest podobna jak tutaj i chciałem przypomnieć że wówczas tej empatii na tym Zarządzie takiej nie było. Ja wtedy na Zarządzie zabierałem głos żeby umorzyć tą karę, bo to kara jest. I też w sprawach różnych o to ewentualnie zapytam. Tylko ad vocem tego komentarza. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Kolejna dzisiejsza uchwała. Jest to uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy Kutnie. Skarga dotyczy Pana Mariusza . Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I wszystkie z naszych Komisji przyjęły ten projekt do wiadomości. Proszę o odczytanie sprawozdania z Komisji przez Pana Wojciecha Ziółkowskiego. Przepraszam. Panią Edytę.

Edyta Ledzion:

Panie Przewodniczący, nie ma Pana Przewodniczącego Komisji. Pozwolę sobie odczytać sprawozdanie z Pracy Komisji Rewizyjnej. Pismo stanowi załącznik. Spróbuje odczytać dwa odrębne zdania. Pismo stanowi załącznik. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy co do tej uchwały są jakieś uwagi szanowni Państwo? W takim razie przy. Proszę bardzo Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Liczmy, liczę, liczymy że Pan Starosta w ramach swoich kompetencji doloży wszelkich starań żeby sprawę rozwiązać pomyślnie dla osób skarżących. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. W takim razie przystępujemy do głosowania skoro nie ma więcej głosów. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały przed chwilą cytowanej proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? 1 osoba wstrzymująca. Stwierdzam że w wyniku głosowania przy 10 głosach za, bez głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 66/ XI/2015 w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy Kutnie.

Ad. 13

Marek Jankowski:

Przechodzimy do punktu 13). Jest to Przyjęcie stanowiska Rady Powiatu w Kutnie w sprawie podziału środków finansowych dla Państwowej Straży pożarnej . Projekt stanowiska otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesje. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. I tak, Komisja przyjęła go do wiadomości, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami za zaopiniowała pozytywnie, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami za również pozytywnie, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przyjęła go do wiadomości i Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów za. Czy ktoś chciałby wnieść uwagi co do stanowiska tej uchwały? Jeśli nie myślę że możemy przyjąć bez głosowania jako przez *nieczytelny zapis* skoro nie ma uwag. Szanowni Państwo czyli przyjmujemy to stanowisko taki jaki jest w projekcie.

Ad.14

Marek Jankowski:

Punkt 14). Sprawozdanie Zarządu Powiatu w Kutnie z realizacji programu współpracy powiatu Kutnowskiego na rok 2014 z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Sprawozdanie otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesje. Czy ktoś, proszę bardzo Pan Serenda chciałby zabrać głos, zadać pytanie ewentualnie.

Bartosz Serenda:

Tak, znaczy chciałbym zadać pytanie i na ten temat porozmawiać ale widzę że nie ma z kim. Bo osoba odpowiedzialna za współpracę z organizacjami pozarządowymi jest poza salą. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Ale można zadać to pytanie, ono będzie przekazane. Jeśli Pan uważa że nie. Proszę bardzo, czy ktoś.

Bartosz Serenda:

To świadczy o szacunku osoby która jest odpowiedzialna za tą uchwałę.

Marek Jankowski:

To nie jest uchwała. To jest sprawozdanie. Proszę bardzo, Pan Starosta chciał zabrać głos. W takim razie w oczekiwaniu na Pana Gierulę. Jesteśmy w punkcie 14. pytanie do członka Zarządu, do Pana Artura Gieruli. Proszę Pan Bartosz Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo. Chciałbym żeby na początku Pan po prostu ogólnie omówił sprawozdanie a ja za chwilę będę chciał się dopytać i odnieść do poszczególnych zagadnień. Ale tak tytułem wstępu kilkanaście zdań, słów.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Artur Gierula:

Nie znam czegoś takiego jak ogólnie omówienie sprawozdania. Sprawozdanie zostało przygotowane, zatwierdzone, każdy dostał, nie rozumiem tego pytania.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

To że nie rozumie Pan pytania to mnie nie dziwi. To więc Panu wytłumaczę raz jeszcze. Proszę Pana taki był zwyczaj w Radzie Miasta nie wiem czy tu jest praktykowany. Pan był w poprzednim Zarządzie więc Pan wie lepiej że każdy projekt uchwały na życzenie Radnego a Nawet bez życzenia Radnego taki był zwyczaj że każdy projekt uchwały był wstępnie przedstawiane i jeżeli Radni nie mieli żadnych pytań to głosowaliśmy. Jeżeli Radni mieli pytania to dopytywali. W związku tym to jest duży materiał i chciałbym żeby Pan się po prostu do niego odniósł. Był rozumiem ten temat dyskutowany na posiedzeniu Zarządu w związku z tym ja chciałbym żeby Pan przedstawił to samo co Pan mówił na posiedzeniu Zarządu tutaj Radnym. Być może nie będę miał żadnych pytań.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Proszę Państwa, otrzymaliście Państwo sprawozdanie które tak naprawdę nie jest przyjmowane w formie uchwały. W sprawozdaniu zawarte są następujące treści, wstęp, formy współpracy, współpraca o charakterze finansowym, ustawa o działalności użytku publicznego i wolontariacie, pozostałe tryby, współpraca o charakterze poza finansowym i informacje końcowe. Proszę o zadawanie pytań. Postaramy się odpowiedzieć na te pytania związane z tym sprawozdaniem które Państwo otrzymaliście wcześniej.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Dobrze. Jak Pan ocenia przygotowany dokument czyli sprawozdanie Zarządu Powiatu w Kutnie tytułem jakie ma Pan przed sobą?

Artur Gierula:

W mojej opinii sprawozdanie jest oparte na faktach i tak je oceniam.

Marek Jankowski:

Dziękuję.

Bartosz Serenda:

Drugie pytanie, jak Pan ocenia współpracę powiatu kutnowskiego z organizacjami pozarządowymi?

Marek Jankowski:

Proszę.

Artur Gierula:

Pozytywnie.

Marek Jankowski:

Dziękuję Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Tak. Czy Pan jest znudzony obecnością na dzisiejszej sesji? Jeśli tak to może zrobimy przerwę żeby Pan odpoczął. Jeśli Pan na każde pytanie odpowiada nawet nie jednym zdaniem ale jednym czy dwoma słowami to świadczy że albo Pan jest zmęczony, albo Pan jest znudzony albo po prostu ma Pan nas w lekceważeniu. I po prostu my nie jesteśmy dla Pana, tzn. Pan nie jest dla nas i dla mieszkańców, tylko my jesteśmy dla Pana.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Gierula.

Artur Gierula:

Nie będę dyskutował z Pana subiektywną opinią. A ja Panu odpowiadam że to Pana subiektywna opinia. I proszę Pana to Pan sugeruje coś. Ja niczego nie sugeruje.

Bartosz Serenda:

Pytanie brzmi, czy Pan jest zmęczony skoro Pan nie potrafi, nie chce?

Artur Gierula:

Ale jak to się odnosi do sprawozdani proszę mi powiedzieć?

Bartosz Serenda:

No jak to się odnosi, no nie odnosi się do sprawozdania a odnosi się do tego co Pan powinien sam jako Przewodniczący zrobić czyli zwrócić uwagę członkowi Zarządu że na pytanie Radnego odpowiada jednym słowem. Nawet nie jednym zdaniem. I Pan nie widzi w tym żadnego problemu? Naprawdę Pan nie widzi Problemu? Pana to nie interesuje sprawozdanie jakie ma do tego opinie, uwagi Członek Zarządu? Widać Pana nie interesuje. Dobrze, dziękuję wszystko już wiem.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania w tym punkcie? Skoro nie ma dziękuję bardzo.

Ad.15

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, przechodzimy do punktu 15). Jest to Przedstawienie sprawozdań z działalności stałych komisji Rady Powiatu w Kutnie za 2014 rok. Sprawozdania otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Czy ktoś z Pań, Panów Radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie w tej sprawie? Skoro nie ma przechodzimy do realizacji punktu 16).

Ad.16

Marek Jankowski:

Jest to przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr III z dnia 23 grudnia 2014 roku oraz Nr IV z dnia 28 stycznia 2015 roku. Protokoły były wyłożone podczas obrad sesji. Można było się zapoznać. Czy są jakieś uwagi co do tych protokołów? Skoro nie ma uznaję że zostały przyjęte.

Ad.17

Marek Jankowski:

Mamy tutaj punkt 17). Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym. Czy ktoś z Pań i Panów Radnych? Proszę bardzo Pan Serenda chciałby zabrać głos.

Bartosz Serenda:

Dziękuję Panu Przewodniczącemu że Pan w ogóle wyraził zgodę żebym zabrał głos. Bo dwa razy na sesji dziś Pan mnie nie dopuścił do głosu. Wiece moje pierwsze pytanie dotyczy uchwały nr 98 /26/15 oraz pochodnych tej uchwały czyli powołanie Komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu d przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Centrum Kształcenia Ustawicznego w Kutnie. Chciałbym się pytać Pana Starosty czy przy tym, pytam Pana Starosty bo nie wiem czy Pan Gierula będzie chciał mi odpowiedzieć na pytanie, albo czy odpowie mi wiążąco tzn. pełnym zdaniem a nie jednym słowem. Czy w sprawie powoływania komisji konkursowej to Pan już z tych godzin zrezygnował czy mówimy tu o członku Zarządu czy jeszcze miał te godziny?

Krzysztof Debich:

Nie wiem. Naprawdę. tzn. Nie wiem czy mam odpowiedzieć bo niestety nie znam części spraw o które Pan pyta. Kiedy była data ja rozumiem rezygnacji Pana Artura Gieruli itd. tak? O to Pan pyta?

Bartosz Serenda:

Data mnie konkretnie nie interesuje tylko mnie interesuje to czy Pan Artur Gierula kiedy były podejmowane te decyzje, bo tam było kilka tych decyzji tu mam odnotowane, musiałbym chwile czasu by mi to zajęło, o następne to jest nr 125/34/15 i jeszcze 128/35/15. To są wszystkie uchwały dotyczące czy związane z konkursem CKU i po prostu chce się dopytać czy jak wyglądała kwestia nie wiem pracy czy współpracy nie wiem jak to nazwać jaka tam była forma umowy Pana Artura Gieruli członka Zarządu z CKU?

Krzysztof Debich:

Tzn. ja rozumiem z tego co się pytałem to była kwestia 6 maja a 14 maja była rezygnacja.

Bartosz Serenda:

Przepraszam, którego maja była rezygnacja?

Krzysztof Debich:

14.

Bartosz Serenda:

14 maja była rezygnacja a posiedzenie Zarządu było 6 maja. Pozostawiam to bez komentarza bo po co dalej ten temat. To wszystko. Następne mam pytanie. posiedzenie Zarządu 15 maja decyzja czy uchwała 102/28/15 w sprawie przyznania nagrody Starosty Kutnowskiego. Chciałem się zapytać czy ta nagroda została przyznana zgodnie z zaleceniami komisji branżowej w tej sprawie?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Gierula.

Artur Gierula:

Nagroda została przyznana na wniosek, po zasięgnięciu, bo to było przez to Towarzystwo Ziemi Kutnowskiej i ta osoba była rekomendowana do nagrody. Przeszło to też przez wydział edukacji.

Bartosz Serenda:

Wnioskodawca było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej. Wniosek zgodnie z przepisami prawa musi być opiniowany przez Komisję branżową w tej sprawie i to Komisja wnioskuję później do Starosty Kutnowskiego o przyznanie nagrody. Tak to wygląda Panie Arturze. A nie wydział. Kolejna sprawa, posiedzenie Zarządu 30/2015 26 maja 2015r. decyzja 108. Jest to 9 z tego dnia w sprawie zatwierdzenia sprawozdań

i za Zamek w Oporowie, za Muzeum oczywiście i za muzeum w Krośniewicach. Chciałbym żeby Pan no członek Zarządu przedstawił informacje na ten temat. Bo mamy tylko hasło. W sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego. Nie poza tym. To jest skandal. Pan się pyta Pani dyrektor czy zatwierdziliście sprawozdanie czy nie? No Panie Arturze Pan się jeszcze z tego śmieje.

Artur Gierula:

Tak, zatwierdziliśmy.

Bartosz Serenda:

Pytanie brzmiało nie czy zatwierdziliście czy nie zatwierdziliście tylko chciałem poznać informacje na ten temat. Ja nie muszę zawierać, tylko chcę samemu sobie sprawdzić. Chcę żeby Pan się do tego ustosunkował ewentualnie przedstawił dokumenty.

Artur Gierula:

Jeszcze raz.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Pytanie brzmiało czy Zarząd nie czy Zarząd zatwierdził czy nie, tylko pytanie brzmiało prośba żeby Pan omówił to, te sprawozdania. Takie było pytanie.

Artur Gierula:

W jakim sensie omówił sprawozdania?

Bartosz Serenda:

Przedstawił proszę Pana główne założenia sprawozdania finansowego nad którym Pan głosował.

Artur Gierula:

No to jest w dokumentach które były na Zarządzie przedstawione przez Dyrektora Muzeum.

Bartosz Serenda:

No to ja wiem.

Artur Gierula:

Tak, tak. Być może nie wszyscy mają taką pamięć.

Bartosz Serenda:

Słucham.

Artur Gierula:

Nie wszyscy mają tak doskonałą pamięć.

Bartosz Serenda:

Ale przecież to jest oczywiste że to jest w dokumentach Zarządu. Ja nie rozumiem jak do Pana mam mówić. Sprawozdanie które trafia na Zarząd musi być w dokumentach Zarządu. Wszyscy to wiemy. Ja chciałbym żeby Pan omówił te sprawozdania. Pan głosował w tej sprawie.

Artur Gierula:

No tak, to nie jest tajemnica przecież.

Bartosz Serenda:

W związku z tym chciałbym by Pan te sprawozdania omówił.

Artur Gierula:

Sprawozdanie zostało przedstawione na Zarządzie. Tam został przedstawiony sposób realizacji planu finansowego a rok 2014 i w związku z tym że został wykonany ten plan, budżet został wykonany zgodnie z założeniami zostało zaopiniowane to pozytywnie. *Nieczytelny zapis* czepiamy słów.

Bartosz Serenda:

Nie będę pytał Pana więcej na temat sprawozdań bo ciężko było Panu te dwa zdania przeprowadzić, wypowiedzieć. Pan się bardzo męczył mówiąc te dwa zdania. Dobrze, następne pytanie. zarząd 31/2015 2 czerwca nr 119/31/15 też poproszę o omówienie i skład. 119/31/15 ma Pan przed sobą te dokumenty.

Artur Gierula:

Jeśli dobrze pamiętam o z naszego ramienia do Rady Muzeum desygnowaliśmy Pana Jacka Saramonowicza,

Marek Jankowski:

Na pewno mnie.

Artur Gierula:

O, przepraszam bardzo. Pana Marka Jankowskiego.

Bartosz Serenda:

Panie Starosto to może poproszę o minutę przerwy żeby Pan Artur Gierula przygotował się do odpowiedzi na pytanie. dokument wziął i po prostu przeczytał z tego dokumentu nazwiska, taka rada moja.

Marek Jankowski:

Alc Panie Radny, te dokumenty są powszechnie dostępne. Także, dokładnie.

Krzysztof Debich:

Na stronie BIP wszystkie rozumiem są tak? Na bieżąco Pani Aniu tak? Z wczorajszego dnia nawet są w związku z tym jest tam do wglądu. Zasadą którą się kierowaliśmy, oczywiście że będzie reprezentowanie ze strony samorządu i te osoby które były poprzednio w składzie tej Rady.

Bartosz Serenda:

Po pierwsze idąc tym tropem myślenia to nie ma sensu w ogóle z posiedzenia Rady bo wszystko jest na BIPie. Przecież po co to robić tak? Po drugie nie każdy musi. Teraz ja mówię. Nie każdy musi mieć Internet, od tego są posiedzenia Rady czy komisji żeby o takie rzeczy pytać. W związku z tym że ten dokument dostaliśmy przed chwilą ja nie miałem czasu ani możliwości sprawdzić tego na BIPie bo dostałem to dzisiaj na sesji.

Krzysztof Debich:

W związku z tym na sesji przekazujemy bo w ostatniej chwili prowadzone to żeby zamknąć ten okres. Prosiłem Panią dyrektor wydziału żeby przyniosła sprawozdania z muzeum. Za chwilę pójdziemy po skład tej Rady. Za chwilę możemy to dostarczyć. Pani Ania pójdzie na górę i przyniesie kolejne dokumenty. I tak będziemy pracować. Nie chodzi o to że mamy niechęć do tego. Możemy chodzić, ale rozumiem że wszyscy jesteśmy zmęczeni siedzeniem na tej sesji i skoro można tą informację mieć.

Bartosz Serenda:

Tzn. to jest po prostu rzecz, Robert myślę że możesz chwilę poczekać. Nie denerwuj się tak. Myślę że to jest rzecz taka że trafia to na radę, ja tu nie mam pretensji do Pani Dyrektor bo to wszędzie jest tak że dokumenty trafiają tego samego dnia. Ale jeżeli Pan członek Zarządu wie o tym że są takie zawarte informacje to powinien do tego po pierwsze się albo najpierw przygotować czyli wiedzieć to bez dokumentu, po drugie albo mieć przy sobie dokument. I tyle no. Przecież to nie jest nie wiadomo jak skomplikowane. Poza tym wydaje mi się że to nie jest trudno zapamiętać nazwiska członków Rady Muzeum. Tam tych członków jest między 15 a 20 osób. Wszyscy pewnie te osoby znają tym bardziej że głosowaliście w tej sprawie. Zapoznaliście się co najmniej z informacją w tej sprawie. No to przecież można powiedzieć. Ja nie wiem kto jest członkiem Rady Muzeum. Współczuje Panu Panie Starosto że ma Pan takiego członka Zarządu. Następne pytanie bo to szkoda.

Krzysztof Debich:

Ale ja autentycznie nie pamiętam wszystkich nazwisk.

Bartosz Serenda:

Pan nie musi. Pan nie musi. Pan nie jest od tego. Pan ma członka Zarządu.

Krzysztof Debich:

Ale rozumiem że każdy ma prawo to gdybyśmy tak nie przykładali to jest tak. Mamy część tych osób które były poprzednio, którzy dobrze pracowali w tej Radzie. Potem staraliśmy się zapewnić to co Pan Przewodniczący poprzez analogię, poprzedni przewodniczący tam był. Takie to było do tego podejście. Ja nie zastanawiałem się

nad tym że osoby które pracują ja przeglądam czy one wykonywały dobrą pracę bo wiem od Pani dyrektor muzeum że się dobrze współpracowało. To nie są posiedzenia na bieżąco. Osoby przyjeżdżały bo to są dyrektorzy muzeum, jednego, drugiego, na osoby które znają się na muzealnictwie ale one tam są. Patrzyłem że są to dyrektorzy muzeum to było dla mnie istotne. Są tam reprezentanci przedsiębiorców jak rozumiem, ale proszę mi wierzyć, naprawdę z nazwiska gdybym miał je wymienić. Tak 1/3 to mi umknęło.

Bartosz Serenda:

Ok. nie chodzi o. To dokument, wystarczy mieć dokument w tej sprawie. Wystarczy dokument no to po co. Panie Jacku Urbaniak, no po co po jest Radnym? No po co Pan jest Radnym? Dzisiaj to dostałem. Ja znam was jeszcze z kadencji miejskiej także natomiast Panie Starosto Pan przychodził na sesje Rady miasta i wie Pan że zawsze na posiedzeniu Radny Miasta kilku Radnych w tym ja działań międzysesyjnych głównie Prezydenta ale także i przewodniczącego Rady no i trzeba się spodziewać tego że takie pytania będą. No zauważyłem że Pański kolega nie odpowiada na pytania. Ale mam wrażenie że po prostu nie wie. Dobrze, mam następne pytanie.

Krzysztof Debich:

Już, już mamy.

Bartosz Serenda:

No dobrze. Niech nie czyta.

Krzysztof Debich:

Proszę bardzo, Marek Jankowski, Edyta Ledzion, dr Jacek Saramonowicz, Robert

Bartosz Serenda:

No i dziękuję. To powinno być pod ręką członka Zarządu i powinien na te pytania odpowiadać. To nie są pytania z kosmosu tylko z dokumentu na dzisiejszą sesję przygotowanego. Kolejne pytanie 2 kwietnia 2015r. sprawa która mnie niezwykle interesuje, Pan członek Zarządu Artur Gierula myślę że w niezwykle ważnej, ciekawej konferencji pt. „ innowacyjne szkolnictwo zawodowe na Mazowszu płockim.” Udział wziął Artur Gierula członek Zarządu. Poproszę żeby Pan krótkie sprawozdanie z tego spotkania, wnioski jakie Pan wyciągnął, bo rozumiem że jeździmy na konferencje po to aby jakieś wnioski wyciągnąć, przedstawić na posiedzeniu Zarządu, Rady. W związku z tym chciałem zapoznać się jakie Pan wnioski z tego posiedzenia wyciągnął i jakie przedstawił na posiedzeniu Zarządu Powiatu.

Artur

Gierula:

Było to podsumowanie projektu o którym też mówiłem na poprzednich sesjach związane z prowadzeniem współpracy z pracodawcami z regionu Mazowsza dokładnie z Płocka dwóch zawodów fryzjera i informatyka i było to zorganizowane w

ramach samorządowej Rady Kształcenia Zawodowego która została powołana decyzją miasta Płock dzięki pozyskanym zewnętrznym funduszom. I jeśli chodzi o sposób i formę działania jest to działanie bardzo zbliżone do kształcenia dualnego i materiały które zostały opracowane i w formie elektronicznej i w formie papierowej, dzięki organizatorom, ponieważ powiedzieli że możemy z nich korzystać. Przekazałem również do Centrum Kształcenia Ustawicznego w celu wykorzystania we współpracy z Centrum Nowoczesnych Technologii. No i to jest w skrócie to co mogę powiedzieć.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

To Pan Radny Kłopotowski i teraz.

Bartosz Serenda:

Dokończę może bo zaraz skończę.

Marek Jankowski:

No ja myślę że Radny Kłopotowski, Pan Fabijański i Pan Serenda żeby urozmaicić.

Konrad Kłopotowski:

Ja mam pytanie do Pana Starosty do tej Rady Muzeum dlaczego przesympatycznego kolegi Bartosza Serendy tam nie było miejsca, który on sercem wkłada w to muzeum produkt turystyczny a wy żeście tak go potraktowali.

Bartosz Serenda:

Panie Radny nigdy nie miałem nawet takiego pomysłu. Do głowy mi to nie przyszło. Pierwsze słyszę od Pana.

Konrad Kłopotowski:

No proszę, no proszę. Tyle co ty się tu angażujesz. Żeby nawet. Może ktoś ustąpi na rzecz tu Bartosza Serendy.

Marek Jankowski:

Pan Fabijański jeszcze chciał. Tak?

Robert Fabijański:

Chciałbym zaapelować do Wiceprzewodniczącego żebyś, nie, nie, apel, żebyś się zachowywał tak jak przystało na Wiceprzewodniczącego Rady a nie robił tutaj jakąś popisówkę w odpytywaniu.

Marek Jankowski:

Rozumiem że Pan Serenda, tak?

Bartosz Serenda:

Tak. Dziękuję bardzo. Uważam że ciekawe wydarzenie 28 kwietnia 2015r. jakże ciekawa nazwa konkursu plastycznego świat w kolorach pt. „Co w trawie piszczy”. Uczestniczył Pan Artur Gierula, członek Zarządu Powiatu. Jakże Pan z tego wnioski wyciągnął?

Artur Gierula:

Ufundowaliśmy jako Starostwo nagrody w związku z tym zostałem również oddelegowany na to podsumowanie komisji konkursu. Wnioski mogę powiedzieć że młodzież bardzo ładnie rysuje.

Bartosz Serenda:

Ok. tak to było żartobliwie a teraz na poważnie. Od 5 maja do 6 czerwca brał Pan udział w spotkaniu procedury administracyjnej i technikach prowadzonych w jednostkach samorządu terytorialnego. Dostęp do informacji publicznej st. Po pierwsze mam pytanie. to było szkolenie rozumiem, ono, cały cykl trwał od 5 do 6, natomiast spotkania odbywały się tam pewnie raz w tygodniu czy tam raz na dwa tygodnie. Czy to było szkolenie e-learningowe. To pierwsze pytanie drugie pytanie. dobrze, to może najpierw Pan na to pytanie odpowie.

Artur Gierula:

Pomyłka jest, od 5 o 6 maja.

Bartosz Serenda:

Nie zwrócił Pan uwagi na tą pomyłkę wcześniej?

Artur Gierula:

Nie.

Bartosz Serenda:

Domyślam się. Znaczący, nie dziwi mnie to. Wie Pan tutaj jest dalej takie szkolenie w tej samej tematyce. 20-25 maja. I też chciałbym się spytać czym się różniły te dwa spotkania od siebie?

Artur Gierula:

Nie zwrócił Pan uwagi? 20- 21 maja.

Bartosz Serenda:

20-21 maja.

Artur Gierula:

Nie. 25 Pan powiedział. Jest nagrane.

Bartosz Serenda:

20-21 maja.

Artur Gierula:

Jest nagrane. 25 Pan powiedział.

Bartosz Serenda:

A to przepraszam, przejęczyłem się. 20-21 maja.

Artur Gierula:

Były to dwa cykle szkolenia na które również biorąc pod uwagę opinie Pana Sekretarza zostałem zgłoszony ze Starostwa i skorzystałem z tego szkolenia.

Bartosz Serenda:

Ok. to fajnie że Pan skorzystał. Cieszymy się że Pan rozwija się i korzysta z różnych form aktywizacji członka Zarządu. Natomiast mnie interesuje jakie Pan z tego wnioski wyciągnął dla powiatu kutnowskiego a nie dla siebie.

Artur Gierula:

Miałem przyjemność spotkać się z wykładowcami Uniwersytetu Łódzkiego którzy wykładają na wydziale prawa i administracji i w związku z tym były omawiane konkretne przykłady. Na początku i na końcu również rozwiązywaliśmy testy kompetencji.

Bartosz Serenda:

Bardzo mi miło że Pan miał przyjemność, ale to nie chodzi o Pańską przyjemność tylko chodzi o to jakie Pan wyciągnął wnioski dla Powiatu kutnowskiego.

Artur Gierula:

Dla całego powiatu to może za dużo byloby powiedziane, natomiast dla mnie było to zetknięcie się z nowym obszarem jeśli chodzi o funkcjonowanie w strukturach samorządu terytorialnego.

Bartosz Serenda:

Wnioski. jakie z tego wnioski? Co Pan przedstawił na Zarządzie? Co Pan rekomenduje? Czy Pan żadnych wniosków nie wyciągnął z obu? Może pytanie było nie istotne, nie ciekawe, mało inspirujące. Tak też może być. Jeżeli nie, Pan tak uważa.

Artur Gierula:

Cieężko jest mówić o prawie w zakresie wyciągania wniosków.

Bartosz Serenda:

Słucham?

Artur Gierula:

Cieężko jest mówić o prawie w zakresie wyciągania wniosków. Mogłem się czegoś dowiedzieć i niewątpliwie wykorzystuję materiały które dostałem na tym szkoleniu. Może nie na co dzień, ale bardzo często.

Bartosz Serenda:

A proszę podać dwa, trzy przykłady jeżeli bardzo często.

Artur Gierula:
Konkretnie czego?

Bartosz Serenda:
No Pan powiedział że bardzo często.

Artur Gierula:
Jeśli chodzi o wzory pism, jeśli chodzi o zapisy. Takie rzeczy.

Bartosz Serenda:
Czyli Pana uczyli tworzyć wzory pism?

Artur Gierula:
Wzory pism już były w materiałach.

Marek Jankowski:
Już nie ma pytań?

Bartosz Serenda:
Jeszcze ma jedno pytanie, byliśmy razem na takim jednym spotkaniu w zakończeniu roku szkolnego CKU, pamięta Pan? Pan wtedy występował tam jako członek Zarządu rozumiem.

Artur Gierula:
Proszę sobie przypomnieć jak mnie przedstawiono.

Bartosz Serenda:
Nie pamiętam. Nie zwróciłem uwagi na takie małe szczegóły.

Artur Gierula:
A widzi Pan też się zdarzy, tak, jako członek Zarządu.

Bartosz Serenda:
Jako członek Zarządu. Dobrze, dziękuje bardzo.

Marek Jankowski:
Jesteśmy w punkcie sprawozdania. Czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze pytania? Pan Radny Drabik, poroszę bardzo.

Marek Drabik:
Tak, padło nazwisko znanego Pana. Chciałem się zapytać czy Rada w której jest Pan Handzelewicz, tylko są te dwie?

Marek Jankowski:

To jest pytanie do Pana Starosty, tak wymienił to wtedy.

Krzysztof Debich:

Nie wiem. Ale dlaczego tak perioratycznie.

Marek Drabik:

Jest wszechstronnym człowiekiem, myślałem że jest jakaś mowa na terenie starostwa powiatowego Handzelewicz został powołany, powiedzieć że Pan Handzelewicz został powołany przez poprzedni zarząd powiatu na całą Kadencję tej rady jest niechciany.

Krzysztof Debich:

Wie Pan bardzo bym prosił bez takich określeń. Niezniszczalny, czy jeszcze jest jakaś Rada. Takie drobne uszczypliwości. Nie róbmy z tego, w muzeach współpracują. Wie Pan ja nie wiem czy jest i nie mogę urządzić odpowiedzi. Ale starostwa to nie ma takiej Rady. A może jest jakaś Rada o której ja nie wiem, a powołał poprzedni Zarząd. To obok jest Pan Kłopotowski to odpowie.

Marek Drabik:

Pokazywanie paluszkami też jest niegrzeczne.

Krzysztof Debich:

Pokazałem całą dłoń, przepraszam bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Panie Starosto, dobrze Pan pokazuje, bo to źle wróży że Panu ponieważ zdaje się że Pan po prostu się zapomina. Że Pan został wybrany na tę kadencję i okazuje że Pan nie ogarnia tego stanowiska. I dobrze.

Krzysztof Debich:

Może Pan podać skład Rady Muzeum poprzedniej.

Konrad Kłopotowski:

Czas na zmianę, a na pewno Bartosza na honorowym miejscu umieszczę w radzie muzeum.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Rozumiem że nie ma więcej uwag w punkcie 17. czyli przechodzimy do punktu 18.

Ad.18

Marek Jankowski:

Interpelacje i zapytania. Proszę bardzo, Pan Radny Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Szanowni Państwo, ja tu chciałem wystąpić z taką interpelacją ponieważ niedawno była konferencja prasowa ja tutaj zadałem pytania Panu Kłopotowskiemu, Panu Kłopotowskiemu o służbę w ludowym wojsku polskim, a konkretniej, to żadna zbrodnia służba w tym wojsku, natomiast konkretniej o służbę w jednostce w Przasnyszu. Ku mojemu zaskoczeniu, Pan Kłopotowski się przyznał do tego, w związku z tym chciałem złożyć taką interpelację. Państwo pozwolicie że odczytam *pismo stanowi załącznik*. I tutaj proszę Państwa chciałem taka jeszcze, dodać że wiadomo jakie były czasy, nie zawsze ludzie robili to co chcieli robić, czasami byli do pewnych rzeczy przymuszani, tak? Służba wojskowa była przymusem, natomiast z tego co mi wiadomo to do tej jednostki przypadkowo się nie trafiało. Nawet do służby zasadniczej. Była to służba która działała przeciw państwu polskiemu, to znaczy, jednostka która działała przeciw państwu polskiemu, przeciwko Solidarności. Pan Kłopotowski mówił że składał już dawniej różne oświadczenia lustracyjne i wszystko było w porządku, ok. Natomiast sąd z tego co mi wiadomo, niedawno, jakiś czas temu, rok, dwa, może trzy. Dokładnie nie wiem uznał iż służba w tej jednostce musi być wykazana w oświadczeniu lustracyjnym, nawet służba z tego co wiem zasadnicza. Tak że jest to bardzo uzasadnione podejrzenie i stąd składam na ręce Pana Przewodniczącego moją interpelację.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Punkt 18) ciąg dalszy.

Wojciech Ziółkowski:

Przepraszam, jeśli mogę. Przy okazji skoro jestem przy głosie, chciałem tutaj też przede wszystkim Państwu rzec się w tym momencie bycia Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, jako iż uważam że Komisja ta powinna być w rekach opozycji. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Rozumiem. Oficjalny wniosek o zrzeczenie się funkcji. Tak, proszę Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Szanowni Państwo, ja powiem, jestem zaskoczony postawą Radnego Ziółkowskiego. Ja rozumiem że może jest praktycznie zdenerwowany itd. ale to sam sobie taki los szykuje gdzie zarzuca jakąś nieprawdę itd. Jakieś służby specjalne. Oczywiście jest to forma dyskryminacji, a poza tym wprowadzania w błąd opinii publicznej, dlatego że tak, jeżeli chodzi o Przasnysz, ja nie ukrywam że w Przasnyszu byłem do przysięgi więc żadnych jakiś specjalnych, czego tam można się nauczyć, chyba chodzić krokiem marszowym, defiladowym, piosenki śpiewać, no strzelać itd. Natomiast służyłem Grudziądzu o czym poinformowałem media, bo mi zadali takie pytanie i tam odbywałem służbę wojskową. Natomiast nie przypominam sobie żeby w tej jednostce o której mowa, ktokolwiek mógł tam służyć. Jeżeli nawet taka jednostka była to odbywali służbę oficerowie, osoby cywilne, które podpisały i pracowały właśnie w tych służbach. Tyle co mam w tej sprawie do powiedzenia. Jeżeli już to byłem w jednostce szkolnej o innym numerze. Także uważam wniosek Pana

Ziółkowskiego bezzasadny, a poza tym w 2007r. nie pamiętam dokładnie w jakim miesiącu, styczniu czy powiedzmy lutym, wojewoda takie stosowne pismo lustracyjne wystosowała do mnie, jako do urzędującego wtedy Starosty, każdy musiał przedstawić, no taki formularz wypełnić. Po jakimś czasie zostałem dopuszczony do, że mogę zaglądać do korespondencji nie jawnej. Także nie ma obawy oczywiście. Jest to wielka bzdura tylko że ktoś tutaj Pana Ziółkowskiego nakręca. Nie mam akurat przy sobie książeczki wojskowej bo tam jest wszystko powiedzmy zapisane. Wiec nie róbmy z tego jakiejś powiedzmy tragedii. Pan Ziółkowski mogę powiedzieć że, widać że, no nie miał głowy do nauki natomiast kulturą nie grzeszy.

Marek Jankowski:

Proszę o spokój Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

A z tego swojego draństwa no powiedzmy się cieszy. No cóż tu więcej można dodać? Bo gdyby powiedzmy faktycznie jako powiedzmy student, sam dobrze powinien wiedzieć, że tylko jako osoba niepełnosprawna mogłaby nie odbyć służby wojskowej. Wszyscy którzy mieli odpowiednią kategorię czy im się podobało, czy im się nie podobało. Jednostek sobie nie wybierali, chyba że ktoś szedł na ochotnika. Taka niestety był a prawda. I wszystkie jednostki, wszystkie jednostki na terenie Polski były podporządkowanie układowi warszawskiemu. Nawet wartownicze. Tak to po prostu wyglądało. A że ta jednostka miała powiedzmy specyficzny charakter, no to tak to wszystko funkcjonowało. Tyle mam do powiedzenia. Natomiast mogę powiedzieć że nie byłem ani tajnym ani jawnym współpracownikiem jakichkolwiek służb. Wielokrotnie mówiłem o tym przy kandydowaniu na różne powiedzmy funkcje. Takie stosowne druki się wypełnia i oczywiście one są sprawdzane. Gdyby było coś takiego że skłamałem, czy coś takiego. Nie mógłbym dzisiaj tu zasiadać, sprawować funkcji nawet Radnego. Dziękuję. To w tej sprawie mam do powiedzenia.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Ja żadnych oszczerstw pod kątem Pana Konrada nie rzucam tak? Ja po prostu zapytałem o to co dowiedziałem się tak? Od pewnych osób. Uznałem że warto jest to sprawdzić, ponieważ ludzie powinni wiedzieć z kim mają doczynienia tak? I czy ktoś kłamie, czy ktoś nie kłamie. Także dlatego zadałem takie pytania. Pan Konrad Kłopotowski ku mojemu zdziwieniu odpowiedział na to pytanie tak jak ja słyszałem że było, tak Pan Konrad w zasadzie takiej odpowiedzi udzielił, stąd uważam że taki wniosek jest jak najbardziej zasadny. No trzeba coś takiego sprawdzić. I osobiście mogę się mylić, aczkolwiek na 99,9% jestem pewien że mam rację. Tak jak mówi Pan Kłopotowski był weryfikowany, aczkolwiek jest to sprawa dość świeża kiedy sąd uznał że jest obowiązek służby w tej jednostce wpisywania do oświadczenia lustracyjnego, wcześniej sąd stanął na innym stanowisku, tzn. nie to że sąd stał na innym stanowisku tylko że nie było takiego obowiązku, nie było to oficjalnie uznane. W ten sposób. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Dobra, Szanowni Państwo, interpelacji ciąg dalszy punktu. Skoro w tym punkcie nie ma, przed sprawami różnymi 10 minut przerwy do godziny 21.

PZRERWA

Ad. 19

Marek Jankowski:

Po przerwie w sprawach różnych punkt 19). Proszę bardzo, Pan Serenda chciał zabrać głos.

Bartosz Serenda:

Dziękuję Panie Przewodniczący. To dla Państwa nie jest tajemnicą że rezygnuję z funkcji Wiceprzewodniczącego i w ogóle członkostwa w tej rozczarowującej koalicji. O tym mówiłem już parę miesięcy temu sprawą która jakby przyłożyła do tego ręki, rękę to jest oczywiście, to są oczywiście te godziny członka Zarządu ds. oświaty i edukacji Pana Artura Gieruli. Wyraziłem temu sprzeciw i również zapowiedziałem koalicjantom, partnerom koalicyjnym że tej sprawy bronil już nie będę. Jak Państwo wcześniej pamiętacie na konferencji prasowej wraz z radnym Ziółkowskim skrytykowaliśmy także kwestie tego że Pan członek Zarządu, Pan Radny Artur Gierula był pełnomocnikiem, tą sprawę całą, nie będę przypominał, Państwo wiecie o co chodzi. Proszę Państwa, jak tutaj kilka pytań zadawałem na poprzedniej sesji, Panu Arturowi Gieruli to już jakby się całkowicie utwierdziłem się w tym że Pan członek Zarządu, no po prostu nie wiele wie w swoim zakresie. Też widzę, oceniam, być może się mylę, nie na pewno nie, wiele osób ma podobne zdanie, że Pan się mało przygotowuje do swojej pracy. Dzisiejsze pytania jakby to potwierdziły. Panie Arturze Gierula, niech Pan na mnie chwilę spojrzysz, proszę się odważyć, niech Pan spojrzysz w moje oczy i Pan zobaczy jak się kończy. Rezygnuje z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. Nie musi mnie Pan odwoływać. Sam to robię. To dobrze że się Pan cieszy. Jak Pan dalej jeszcze wytrzyma mój wzrok to niech Pan się spojrzysz i tak właśnie postępują ludzie honoru. Wie Pan co to znaczy honor? Umieć zrezygnować z funkcji pod naporem albo w sytuacji kiedy uważamy że tak powinno się zrobić. Ja proszę Państwa w tamtym tygodniu spotkałem się z liderem koalicji Krzysztofem Debichem i poinformowałem go, to był czwartek albo piątek, nie pamiętam, mam w kalendarzu, musiałbym sprawdzić, o tym że dalej nie będę popierał działalności Pana Artura Gieruli i powiedziałem żeby znalazł rozwiązanie w tej sytuacji bo obydwaj w koalicji nie będziemy. I powiedziałem mu że wyjdę z tej sytuacji jest jakby to że ja tą koalicję opuszczam o czym mówiłem wielokrotnie, albo to że Pan Artur Gierula tą koalicję opuszcza i jakby to zapowiadałem wielokrotnie i to nie jest dla nikogo jakby żadną tajemnicą. W związku z tym proszę Państwa to czynić. Właśnie to mówiłem Panie Debich, Panie Starosto że spotkaliśmy się w tamtym tygodniu i Pana poinformowałem o tym że oczekuje rozwiązań w stosunku do Artura Gieruli i proszę Państwa to że dzisiaj taki wniosek się pojawił, bo tam gdzieś krąży jakiś wniosek, to jakby świadczy o tym że część koalicji nie widzi nic złego w

postępowaniu Pana Artura Gieruli. Nie wszystko jest w porządku. Nie było pełnomocnika, nie było godzin w CKU, Pan Artur Gierula idealnie, perfekcyjnie, dobrze przygotowany odpowiada na pytania na sesji. To dało mi do zrozumienia że w tej koalicji nie wiele się działo. Chciałbym poprosić obsługę biura Rady żeby przygotować mi stolik, dlatego że ja już nie chcę siedzieć przy tym stole prezydialnym w momencie złożenia funkcji, nie chcę czekać do końca sesji. Jestem człowiekiem honoru Panie Arturze Gierula i chcę od razu usiąść tam w ławce, o od razu przechodzę do opozycji żeby była jasna sprawa. Staje się Radnym opozycyjnym.

Artur Gierula:

Żadna różnica.

Bartosz Serenda:

I do tej pory o ile mogłem i rozmawiałem na spotkaniach koalicyjnych z kłagami, partnerami koalicji i nie miałem pytań potem na sesji teraz takiej możliwości nie mam więc będę pytał oczywiście na sesji. Proszę Państwa, w związku z tym że ja rezygnuję z funkcji Wiceprzewodniczącego chciałbym żebyśmy dzisiaj jednak wybrali Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu. Nie czekali dalej i obsadzili to stanowisko. Mam taką propozycję, nie wiem czy to nie jest pocałunek śmierci ale uważam że osoba jest spełniająca kryteria i kompetentna żeby po mnie stanowisko Wiceprzewodniczącego podjąć i chciałbym zarekomendować kolegę Wojciecha Ziółkowskiego na funkcję Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. Jest on dla mnie Radnym koalicyjnym, a ja nie jestem Radym koalicyjnym, więc uważam że koalicja powinna przychylić się do takiego wniosku. Podsumowując żeby Państwa czasu nie tracić, Panie Arturze Gierula, tak się właśnie w polityce podejmuje decyzje. Właśnie w ten sposób. Nie chodzi o to żeby za wszelką cenę być na jakimś stanowisku, jeszcze doczekać miesiąc, dwa czy ileś tam czasu tylko w ten sposób. Podejmuje się decyzje męskie, trudne, odpowiedzialne. I to nie jest tak, bo pewnie Pan sobie myśli, albo inni myślą że ja z Panem czy z kimś tam przegrałem. Nie proszę Pana, ja tę sprawę tej naszej polemiki, ja tę sprawę wygrałem. Bo to ja dzisiaj jestem zwycięzcą. Tracę stanowisko, ale nie tracę twarzy i honoru. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Barwo za męską decyzję. Chce powiedzieć że zobacz, u nas wolnych miejsc dostatek. Bardzo proszę. Myślę że będziesz konstruktywną opozycją. Ale przepraszam, chciałem do ciebie zadać pytanie. powiedziales że wychodzisz z koalicji i nie będziesz wierny koalicji. Czy będziesz wierny Krzysztofowi Debichowi? Bo to nie jest jednoznaczne i nie jest to tożsame. Przepraszam, Panie Bartoszu. Oczekuje odpowiedzi od Pana.

Bartosz Serenda:

Już Panu mówię. Pani Konradzie Kłopotowski zawsze byłem wierny sobie. Jak byłem Radnym miejskim byłem wiernym sobie, jak byłem w koalicji jak Pan widział po

zachowaniach na sesji również miałem swoje zasady i te zasady podtrzymuje. I nie byłem wierny Debichowi, tak Pan to powiedział? Tak? Więc nie mogę tego dalej potwierdzić czy będę czy nie bo nigdy nie byłem wierny Debichowi, tak, w tym kontekście.

Konrad Kłopotowski:

Rozumiem. Po prostu byłeś sobą. Jest nadzieja że społeczeństwo cię odzyska.

Bartosz Serenda:

Ja życzę.

Konrad Kłopotowski:

Powiatowi kutnowskiemu.

Bartosz Serenda:

Ja życzę np. Panu Arturowi Gieruli chociażby w połowie takich wyników wyborczych na terenie Kutna takich jakie ja robię. Myślę że Pan po dzisiejszym zwłaszcza dniu to stracił mocno, bo opinia publiczna jednak myśli i opinia publiczna ocenia tą sytuację jaka taką że zostawili tego złego natomiast ten dobry odchodzi ale ja to zapowiadałem, ja to mówiłem Panie Starosto. Ile ja mówiłem Panie Starosto że będę odchodził z opozycji i nie chce być w opozycji. Ile razy to mówiłem? 5 razy? No mówiłem o tym. Potwierdzi Pan prawda? Ostatnio spotkaliśmy się w czwartek czy w piątek i poinformowałem Pana albo ja albo Gierula. Wiedząc że jestem sam i mam tak naprawdę mniejszą ilość mandatów i mniejszą moc. Ale uważam że takie Somosierry w polityce. Są po prostu wyznacznikiem honoru. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Pan Kłopotowski też? Nie. Pan Gierula, proszę bardzo.

Artur Gierula:

Nie będę się odnosił do tego co mówi Pan Serenda, natomiast bardzo proszę, składam wniosek o rozszerzenie porządku w takim wypadku, po punkcie interpelacje i zapytania proszę o wprowadzenie punktu związanego z podjęciem uchwały o odwołaniu Wiceprzewodniczącego Bartosza Serendy. Dziękuję.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Tak?

Bartosz Serenda:

Ja złożyłem rezygnację. Mnie nie trzeba odwoływać.

Marek Jankowski:

Jeśli będzie taka wola Rady.

Bartosz Serenda:

Ale ja nie chce w ogóle podchodzić do głosowania. Po prostu rezygnuję. Nie zależnie jak zagłosuje Rada. Ale Panie Przewodniczący. Niezależnie jak zagłosuje Rada ja rezygnuje.

Marek Jankowski:

Ja rozumiem.

Bartosz Serenda:

Ok.

Marek Jankowski:

Dlatego jest wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu odwołanie Wiceprzewodniczącego.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. A mecenas gdzie?

Marek Jankowski:

Jest Pani mecenas i konsultowaliśmy to.

Konrad Kłopotowski:

Pani mecenas takie ważne rzeczy się dzieją a Pani jest nieobecna. A. chyba nie z koleś ratunkowym.

Marek Jankowski:

Są wątpliwości Pani mecenas czy po rezygnacji Pana Bartosza Serendy z funkcji Wiceprzewodniczącego można go odwołać? Wprowadzić dodatkowy punkt do porządku obrad. Pani mecenas, czy można wprowadzić mimo że Pan Artur, przepraszam, Bartosz Serenda, przepraszam.

Konrad Kłopotowski:

Czyż byśmy Artura odwoływali?

Marek Jankowski:

Wprowadzić nowy punkt na porządku obrad.

Wiesława Sobczyk:

Proszę Państwa, jak wiadomo życie jest bardzo bogate a z kolei regulacje są takie prowadzone do typowych rzeczy. Nie mniej w §20 w statucie jest mowa o tym że Rada Powiatu może wprowadzić zmiany w porządku obrad, bo nie ma czegoś takiego jak niezmiennosc porządku obrad. Wiec wydaje się że, możliwe jest aby taki punkt do porządku obrad wprowadzić po uprzednim oczywiście głosowaniu możliwości zmiany tego porządku. Na tym etapie trzeba to przegłosować i dopiero wtedy przystąpić do

wyłonienia komisji skrutacyjnej, która by dokonała w związku ze złożoną rezygnacją odwołania z tej funkcji.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Ale jest taki wymóg że ja rezygnuje i niezależnie od wyniku.

Wiesława Sobczyk:

Tak ale mówi się że się odwołuje w takim samym trybie jak powołanie i nawet jeżeli składa się rezygnację to trzeba dokonać aktu odwołania.

Bartosz Serenda:

No dobrze, ale gdybym teraz wyszedł ze Starostwa i mnie że tak powiem trafił samochód, może któregoś z członków Zarządu albo Radnego, przypadkowo tak? Wypadek samochodowy i bym zginął to też musielibyście mnie odwoływać?

Wiesława Sobczyk:

Wtedy by wygasł pewnie. Chyba że Pan wybiera takie łatwiejsze rozwiązanie.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo był wniosek Pana Gieruli o wprowadzenie nowego punktu do porządku obrad pod nazwą, byłby to punkt po sprawach różnych tak? Po interpelacjach i zapytaniach tak? Czyli punkt 20 byłoby to Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. Kto z Państwa Radnych jest za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Stwierdzam przy, że 18 głosami za bez głosów przeciwnych 2 wstrzymujących wprowadziliśmy w punkcie 19 Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie aby zgodnie z art. *nieczytelny zapis* ust.4 ustawy o samorządzie powiatowym tego dokonać. Musimy wybrać komisję. Proszę bardzo Pan Serenda jeszcze chciał.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący ja też składam wniosek formalny o poszerzenie porządku obrad o punkt kolejny wybór nowego Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Jest drugi wniosek o poszerzenie obrad o wybór nowego Wiceprzewodniczącego. Kto z Państwa Radnych jest za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? 6. Kto jest przeciwny?

Konrad Kłopotowski:

Ale przepraszam, przepraszam.

Marek Jankowski:

Nie widzę.

Konrad Kłopotowski:

Wprowadził się jakich chaos

Marek Jankowski:

Kto się wstrzymał?

Konrad Kłopotowski:

Podniosłem rękę żeby poprosić o 5 minutowa przerwę. A nie żeby głosować.

Marek Jankowski:

Nie w trakcie głosowania na pewno.

Konrad Kłopotowski:

Ale nie powiedział Pan formuły proszę o podniesienie ręki do góry.

Marek Jankowski:

Przystępujemy do głosowania. To jest ta formuła gdzie się zaczyna głosowanie.

Konrad Kłopotowski:

I teraz głosujemy za czym?

Marek Jankowski:

Już wprowadziliśmy jeden punkt do porządku obrad, drugiego nie wprowadziliśmy. Czyli wyboru nowego Wiceprzewodniczącego, bo nie uzyskał wymaganej większości. Szanowni Państwo, jak mówiłem, musimy powołać komisję skrutacyjną. Proszę Państwa o zgłaszanie kandydatur do komisji skrutacyjnej. Proszę Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Do komisji skrutacyjnej zgłaszam Pana Marka Drabika.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Ja pamiętam jak na samym początku tutaj na pierwszej czy drugiej sesji zaproponował mnie Bartosz Serenda. I również jemu chciałem teraz zaproponować żeby był Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej.

Marek Jankowski:

Mówimy o Komisji Skrutacyjnej.

Wojciech Ziółkowski:

Przepraszam. To już zmęczenie. Zrozumiałem Rewizyjnej.

Marek Jankowski:

Nie, nie. Skrutacyjnej. Proszę, jeszcze Pani Mccenas.

Wiesława Sobczyk:

Proszę Państwa, chciałabym prosić o minutkę przerwy ponieważ być może nie będzie trzeba głosowania tajnego. J muszę trochę jeszcze upewnić się a żeby potem nie było jakiegoś zamieszania z formułą tej uchwały, to chciałabym prosić o minutkę przerwy.

Bartosz Serenda:

Pani Mccenas a „może wystarczy, ja złożę pisemną rezygnację nad którą nie trzeba będzie głosować.

Wiesława Sobczyk:

Nie, głosować trzeba ale nie tajnie pewnie.

Marek Jankowski:

W takim razie Szanowni Państwo 5 minut przerwy.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Po przerwie, Szanowni Państwo, okazało się że nie musi być głosowania tajnego, w związku z tym nie będzie Komisji skrutacyjnej. Uchwała będzie miała tytuł: Przyjęcie rezygnacji z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. Proszę bardzo, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Chciałbym poprosić żeby wszyscy zagłosowali za przyjęciem, żeby nie było żadnych ceregieli, nie?

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, przeczytam treść uchwały na podstawie art. 14 ust.4 uchwały o samorządzie powiatowym oraz §33 ust.4 statutu kutnowskiego w związku z złożoną przez Pana Bartosza Wojciecha Serendę rezygnacją z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie, Rada Powiatu w Kutnie uchwala co następuje. Przepraszam, jeszcze raz podstawa prawna art. 14 ust.4 uchwały o samorządzie powiatowym oraz §33 ust.5 statutu powiatu kutnowskiego złożona przez Pana Bartosza Wojciecha Serendę rezygnacją z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie, Rada Powiatu w Kutnie uchwala co następuje. Przyjmuje się rezygnację Pana Bartosza Wojciecha Serendy z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie. §2 uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem przedstawionej uchwały

proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał? 1 osoba wstrzymująca. Stwierdzam że przy 19 głosach za, bez głosów przeciwnych 1 wstrzymującym Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 67/XI/2015 w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo przechodzimy do punktu 20. są to sprawy różne. Dwa pisma, dwie skargi właściwie do odczytania. Są dwie skargi, jedna na Kutnowski Szpital Samorządowy mieszczący się w Kutnie na ul. Kościuszki 52. Czytamy całą skargę? Jest 6stronnicowa a są dwie właściwie. Ta sama Pani skierowała.

Konrad Kłopotowski:

Przepraszam, a do Komisji to i tak będzie skierowane?

Marek Jankowski:

Tzn. tu jest Rada Powiatu, natomiast druga skarga, jest skargą na pogotowie ratunkowe Falck. I myślę że ta skargę należałoby przekazać NFZ Łódzkiemu. Bo to oni kontraktują pogotowie ratunkowe. Bo to jest skarga tej samej Pani, przypuszczam że dotycząca tego samego, podobnego zdarzenia. Tak? Proszę bardzo, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

A propos tej drugiej skargi dotyczącej Falcku to uważam że należałoby skargę jednak przeczytać. To po pierwsze. Po drugie te skargi rozpocząć dyskusję. A po trzecie jeżeli taka będzie wola Rady wyciągnąć z tego stosowne wnioski. Wnioskiem może być np. pismo do NFZ z decyzją Rady w tej sprawie, stanowiskiem Rady. A nie tylko takie mechaniczne przetrzymywanie uchwały, przepraszam, skargi dalej. Wydaje mi się że skoro skarga trafiła do nas to powinniśmy w tej sprawie jakieś stanowisko przyjąć.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Ziolkowski i Pan Kłopotowski.

Wojciech Ziolkowski:

Ja się tutaj zgadzam z tym co powiedział Radny Serenda natomiast dodatkowo uważam że powinniśmy skierować tą skargę, przekierować w zasadzie do Wojewody Łódzkiego ponieważ Wojewoda Łódzki sprawuje nadzór nad państwowym systemem ratownictwa medycznego. Także uważam że tam jest najbardziej właściwe miejsce do takiej skargi. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, po pierwsze tak, przedmówcy tu mają rację, dlatego że ta skarga powinna trafić też pod obrady Komisji dlatego że ten Falck działa na naszym terenie. I to jak gdyby my wynajmujemy go tutaj do tej działalności tutaj dostarczenia

pacjentów do szpitala. No tak, ale poprzez NFZ. Natomiast właściwą osobą żeby taka skargę rozpatrzyć jest Wojewoda która sprawuje nadzór. NATO miast nie znamy treści tej skargi jaka dotyczy Falcka i tej drugiej. Może to jest jedna i ta sama dlatego że jest żal i na karetkę pogotowia i powiedzmy na szpital. No więc tu trzeba było to rozpatrzyć.

Marek Jankowski:

Szpital jest 6 stron, Falck jest 1,5 strony. Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Nic by się nie stało gdyby te dwie skargi przekazać do Komisji Rewizyjnej. Komisja określi czy jest właściwa w temacie czy nie.

Konrad Kłopotowski:

Może i tak.

Krzysztof Debich:

Zapozna się spokojnie i wtedy przekaże np. Panu Przewodniczącemu że należałoby wysłać do Falcka dlatego że nie mamy kompetencji.

Konrad Kłopotowski:

Rozumiem. No można i tak. Może i cenna uwaga, dlatego że trzeba nie w sposób pochopny żeby dzisiaj w minutę podjąć tą decyzję tylko faktycznie na Komisję Rewizyjną bo to jest troszkę inna skarga niż w sprawie nadzoru budowlanego. Zgadzam się, do Komisji Rewizyjnej żeby przekazać.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Ja w między czasie, kiedy Pan prowadził obrady, zapoznałem się z tą jedną skargą 6stronicową. Tej drugiej skargi nie znam i tutaj uważam inaczej niż Starosta Kutnowski, ale ta skarga, przynajmniej jedna skarga z tą skargą powinni zapoznać się Radni, ja nie mówię że w formie odczytania 6 stron bo tego nikt nawet nie wychwyci gdy Pan będzie czytał ale w formie kserowania każdemu Radnemu po to żeby każdy mógł się z tym zapoznać. Tam są bardzo niepokojące rzeczy. To jest 6 stron Pani która ma syna niepełnosprawnego i była z tym synem zdaje się chyba 6 dni w szpitalu i jest opisane jakby krok po kroku, o różnych rzeczach które w jej mniemaniu, zresztą uważam że słusznie są niepokojące. I teraz skierowanie tej sprawy do komisji Rewizyjnej sprawi że Radni Komisji Rewizyjnej sprawa będą znać, ale wszyscy pozostali już nie.

Marek Jankowski:

Czyli jest propozycja żeby kserować obie te skargi i rozdać wszystkim Radnym, a my jako Rada kierujemy ją pod obrady komisji Rewizyjnej takie są wnioski. Możemy się wszyscy z tym zgodzić? Pani Moniko, prosiłbym o skserowanie, jeszcze może dzisiaj

dostarczenie Radnym. Czyli może być mailem? Każdy maila podawał. Pad Góreczny chciałby formę papierową, reszta rozumiem na maila. Obydwie skargi na KSS. Dobrze. Dla Pana Górecznego w formie papierowej. Dla reszty na maila. Szanowni Państwo, pismo jest dalej od Pana Prezesa Klubu Gazety Polskiej, Pana Andrzeja Informacyjne pismo w związku z brakiem podjęcia czynności przez Radę Powiatu oraz Wojewodę Łódzkiego w przedmiocie wygaśnięcia mandatu Radnego Powiatu Artura Gieruli. *Pismo stanowi załącznik*. I tu jest to pismo skierowane do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Czy odcytujemy czy. Proszę, Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Tu z Panią Mecenasa rozmawiam, Pan Ziółkowski tu zrezygnował z przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Czy taki punkt też jest ujęty? Czy musi?

Marek Jankowski:

Póki co Wiceprzewodniczącego Komisji mamy.

Konrad Kłopotowski:

Nie, nie. Ja nie mówię o wyborze nowego czy też powinniśmy uchwałą przyjąć rezygnację.

Marek Jankowski:

Nie.

Konrad Kłopotowski:

Nie?

Marek Jankowski:

Dopiero na kolejnej sesji będzie.

Konrad Kłopotowski:

Aha. Rozumiem.

Marek Jankowski:

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. *Pismo stanowi załącznik*. Kolejne pismo z fundacji. Są pytania? Proszę bardzo, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Chciałem się zapytać Pana członka Zarządu Pana Artura Gierulę czy on widzi potrzebę honorowego zrezygnowania nie narażenia się na szwank Rady Powiatu w Kutnie ze stanowiska i z mandatu Radnego?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Gierula.

Artur Gierula:

Myślę że wyznacznikiem jest prawo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Bartosz Serenda:

Myśli Pan a ja uważam że po pierwsze prawo a po drugie honor.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Gierula.

Artur Gierula:

Człowiek honorowy nie chodzi 10 razy mówić że wyjdzie z koalicji.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Bartosz Serenda:

Dlaczego Pan tak uważa?

Marek Jankowski:

Kolejne pismo.

Bartosz Serenda:

Nie, nie.

Marek Jankowski:

W tej sprawie tak?

Bartosz Serenda:

Tak, w tej sprawie. Panie Przewodniczący i Panie Starosto ja składam oficjalnie wniosek do Pana Starosty skierowany, o odwołanie członka Zarządu, Pańskiego Zarządu Pana Artur Gierulę. W tej sprawie ruch jest wyłącznie po Pana stronie. Tzn. dwie strony Pan lub Pan osobiście Artur Gierula. W związku z tym że Pan Artur Gierula już powiedział co dla niego jest tylko i wyłącznie istotne. W takim razie składam oficjalnie do Pana wniosek o to żeby Pan złożył wniosek o odwołanie członka Zarządu którego Pan jest Przewodniczącym. Nie musi Pan tego robić dzisiaj bo jest późna godzina ale oczekuje w tej sprawie w sesji lub jakichkolwiek ruchów.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo, kolejne pismo. A przepraszam, Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja rozumiem że to jest jakiś wniosek myśmy rzeczywiście rozmawiali na ten temat informowałem, nie znajduje podstaw prawnych w takim działaniu.

Marek Jankowski:

Pan Radny Serenda?

Bartosz Serenda:

Tak, tak oczywiście. Czyli rozumiem że mój wniosek złożony teraz już Pan rozstrzygnął.

Krzysztof Debich:

Rozmawialiśmy że nie zaszły jakieś przesłanki prawne do podejmowania takich działań. Więc chce od razu powiedzieć chyba że ma Pan w tej sprawie jakiś wniosek poszerzony itd. tak? Więc ja potwierdzam, była taka rozmowa ja wtedy Panu mówiłem że nie znajduje podstaw prawnych do takiego sposobu postępowania.

Bartosz Serenda:

W tej rozmowie jeszcze wspomniałem że albo ja albo Gierula, tak to też Panu powiedziałem. Ale ja nie mówię teraz o podstawach prawnych bo dla mnie wyznacznikiem w polityce jest również coś innego tzn. prawo oczywiście też ale także różne inne rzeczy. W związku z tym że każdy tu się zasłania prawem to przecież ja też mógłbym pozasłaniać się różnymi przepisami prawda? W statucie tego nie zrobiłem w związku z tym ja do Pana kieruję taki wniosek. Proszę to potraktować jako wniosek zupełnie polityczny. Bo stanowisko członka Zarządu jest stanowiskiem politycznym. I teraz nie chodzi o to że jest kwestia czy się pojawiały jakieś nowe przesłanki czy się nie pojawiły tylko bardziej chodzi o to czy Pan jako Starosta i Przewodniczący Zarządu bierze odpowiedzialność za to jak funkcjonuje, nie tylko w sprawie takich bieżących w odpowiedzi na pytania np. dzisiaj na sesji ale także bierze Pan odpowiedzialność za to że Artur Gierula miał te problemy z tym Pełnomocnikiem, złomno w tej sprawie sesję to po pierwsze, a po drugie Pan bierze odpowiedzialność za to że Artur Gierula miał te godziny w CKU, bo jest to decyzja jakby też polityczna. Jeżeli Pan dzisiaj powie tak biorę za to odpowiedzialność no to ok. To trzeba będzie o tym bardzo głośno powiedzieć, że nie tylko Artur Gierula tylko grupa osób która go po części chroni.

Marek Jankowski:

Pan Starosta i Pan Kłopotowski.

Krzysztof Debich:

No tak ale nie ma co tu dalej wyjaśniać. Tak rzeczywiście jest że biorę odpowiedzialność za funkcjonowanie Zarządu skoro nie znalazłem podstaw do tego, bo też informowałem, to znaczy że przejmuję odpowiedzialność. Taka jest moja rola.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski, proszę.

Konrad Kłopotowski:

Pytanie do Bartosza Serendy. Przed chwila miałeś taki płomienny wystąpienie o honorze, o wartościach które tylko tobie są przypisane, Panu Gieruli nie, a w tej chwili jest coś takiego że ty próbujesz kupeć i to naszym powiedzmy kosztem bo ja chętnie

bym ci ręki podał za to że tak się zachowałeś i wystąpiłeś. Ale jak mam ci podać kiedy ty mówisz do Starosty albo on albo ja. No to tak naprawdę o co chodzi? Zgadzasz się z tym Zarządem? Zadałem ci pytanie, czy wychodzisz z koalicji dlatego że chcesz wyjść czy też nie widzisz dalszej współpracy z Starostą Krzysztofem Debichem. Powiedziałeś, może nie dosłownie, że tak. A teraz sesja ma się ku końcowi i składasz wnioski o odwołanie członka Zarządu Artura Gierulę. I stawiasz warunek, albo ja, albo on. No jak to mamy odczytać? Gdzie są te wartości wyższe o których ty tu nam mówisz? Określ się. Ja rozumiem, wartości to jest jedno, wyszedłeś bo się nie zgadzasz z Zarządem z całą tą polityką itd. natomiast wnioskujesz nie kupeżąc że Artur Gierula powinien zdać mandat ponieważ zachował w twoim mniemaniu niegodnie, popełnił jakiś błąd itd. Rozgranicz to żebyśmy my cię jakoś pozytywnie ocenili. No Bartosz, w końcu jak to jest? Wyszedłeś z koalicji dlatego że się nie zgadzasz ze swoim kolegą Arturem i stawiasz albo ja albo on, czy dlatego że masz w stosunku do niego zarzuty. Chciałbym jasno i precyzyjnie żebyś dał nam odpowiedź.

Bartosz Serenda:

Mogę Panie Przewodniczący?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo, Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Czy rolą opozycji do której również ja się zaliczam nie jest dyskusja między sobą dlatego Panie Konradzie ja nie będę już więcej z Panem dyskutował bo w tym momencie rozmieniamy się na drobne. To jest po prostu woda na młyn koalicji. Natomiast odpowiadam bo ja powiedziałem jasno. My rozmawialiśmy nie wiem środę, czwartek czy piątek pod koniec ubiegłego tygodnia, poinformowałem zupełnie politycznie Krzysztofa Debicha że dalej taka sytuacja patowa nie może mieć miejsca, i niech wybiera czy ja ma być w koalicji czy Artur Gierula, i to o tym mówiłem. Ja już jestem poza koalicją, już nie ma tutaj żadnego powrotu. To Pan mnie źle zrozumiał. Tu nie chodzi o to co teraz jest tylko chodziło o dyskusję pod koniec ubiegłego tygodnia. I tu o to chodziło.

Konrad Kłopotowski:

Rozumiem. Nie no chciałem żeby mi to ktoś wyjaśnił, bo powiem tak, był moment że wszystko było jasne, potem się to zagmatwało.

Bartosz Serenda:

Nie no czas i sytuacja pokażą że jestem w opozycji i myślę że.

Konrad Kłopotowski:

Witam w klubie.

Bartosz Serenda:

W klubie nie jestem.

Konrad Kłopotowski:

Jeden ubył, drugi przybył. Jak w wojsku, sztuka się liczy. Jak w służbach specjalnych. Jak w Przasnyszu no.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo, myślę że mogę przejść do kolejnego pisma. Pismo z fundacji Batorego. Jest to Centrum Inicjatyw na Rzecz Społeczeństwa. Realizowała projekt „Jawność obrad rad miejskich i rad powiatów w Polsce”. Takie opracowanie ta firma przedstawiła. Można też wejść na stronę www.jawnosc.samorzadu.pl oczywiście bez znaków polskich. Zostawiam to w biurze Rady do zapoznania się Państwa. Albo jak coś to można wejść na tą stronę obejrzeć sobie raport z badania przez tą firmę. Kolejne dwa pisma związane ze sobą Pana Wojciecha Ziółkowskiego *pismo stanowi załącznik*. Kolejne pismo Pani Edyty Ledzion. Radni Rady Powiatu pod niniejszym pismem zgodnie z §57 ust.1 statutu powiatu kutnowskiego informują o utworzeniu klubu radnych Komitet Obywatelski PL i tutaj podpisy. Krzysztof Debich, Zbigniew Filipiak, Zdzisław Góreczny, Edyta Ledzion. Czyli mamy już drugi klub w Radzie Powiatu. Kolejne pismo od Pana Gabriela No nie wiem czy czytać. Jest to prośba o dofinansowanie grupy rekonstrukcyjnej i ja to pismo przekazałem do Zarządu Powiatu. Proszę bardzo, Pan Radny Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Przepraszam, czyżby ten transfer był nieudany. Ja nie chce żeby czasem kroku w tył nie zrobił. Weźcie już go oficjalnie żeby ja nie musiał ręk składać.

Marek Jankowski:

To już myślę sprawa klubu. Pismo także do zapoznania w biurze Radny.

Konrad Kłopotowski:

Przecież Panie Przewodniczący, widzi Pan że nikt nie płacze.

Krzysztof Debich:

Może Pan Przewodniczący pokaże daty Panu Radnemu Kłopotowskiemu kiedy się to zadziało. Żeby wiedzieć dokładnie jak to przebiegało. Tak?

Marek Jankowski:

Tak, pismo jest z 4 czerwca o utworzeniu klubu, następnie, a pismo Pana Ziółkowskiego jest z data 3 a informuje że od 8 czerwca 2015r.

Krzysztof Debich:

No.

Konrad Kłopotowski:

O tyle pismo jest nieprecyzyjne bo użył takich sformułowań tam gdzie praktycznie nie był. Okazuje się że jeżeli był to w Solidarnej Polsce. Pisma w reku nie miałem ale tak wynikało z tego co Pan Przewodniczący przeczytał. Ale naprawdę my nie cierpimy z tego powodu, my mu krzyż na drogę, bierzcie go jak najszybciej, niech transfer się

dokona, wszyscy będą zadowoleni. A my cieszymy się że szeregi opozycji powiększył Pan Bartosz Serenda bardzo kreatywny i pożyteczny Radny. Myślę że razem będziemy tworzyć konstruktywną opozycję. I daję będziemy szturmować Zarząd. Czego ja sobie życzę.

Marek Jankowski:

Pan Radny Ziółkowski, proszę bardzo.

Wojciech Ziółkowski:

Ja myślę że Pan Konrad zdążył się wypłakać. Miał na to trochę czasu. Natomiast uważam że Pan Konrad idealnie się nadaje do takiego lidera opozycji tzn. przedniej ławki tylko bo jak Państwo wszyscy widzicie, tak lata poprzednie to w zasadzie z Kłopotowskim nikt nie chciał współpracować. Jak Starostą była Dąbrowska, wiemy co się stało z Kłopotowskim, wszyscy odeszli od niego, bo po prostu nie mogli się z nim dogadać zwyczajnie. W kolejnej kadencji Kłopotowski był Wicestarostą ale też Tm trosze tłamszony przez całą resztę miał nie wiele raczej do powiedzenia. Takie przynajmniej odniosłem wrażenie. I teraz w obecnej sytuacji mamy to samo, też odeszłem pierwszy i myślę nie ostatni bo po prostu z nim się nie da współpracować, nie zawiązał, tzn. nie wiem czy zawiązał przez ponad pół roku nie zawiązał klubu Radnych Prawa i sprawiedliwości, mimo że ja i inne osoby na to nalegaliśmy. Nie było żadnych w zasadzie spotkań przed sesjami żeby uzgodnić jak mamy głosować, więc każdy w zasadzie głosował sobie jak chciał, nie było żadnej dyscypliny partyjnej, funkcjonowało sobie tak naprawdę na wariackich papierach. Tak to wyglądało. Także Panie Kłopotowski. Jeżeli Pan się nie ogarnie, to ja tutaj to czarno widzę. Co wybory to będziesz Pan wprowadzał nowych Radnych i będzie Pan zostawał w końcu sam. Dziękuję.

Konrad Kłopotowski:

Czy mogę się ustosunkować?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Konrad Kłopotowski:

Do tych płomiennych wywodów. Panie Ziółkowski, jakby Pan był dobrym obserwatorem to nie Pan z nas zrezygnował tylko my z Pana. Już na samym początku wiedzieliśmy że ma Pan takie tendencje konotacje nie w tą stronę, ponieważ była kampania wyborcza widzi Pan jak inteligentnie żeśmy przetrzymali po to żeby się pozbyć Pana. Zresztą Pan sam zrozumiał że miejsce to nie jest dla Pana. Próbował Pan jeszcze tam jakoś opinie publiczną stłamsić, wyszło na jaw że jest Pan w Solidarnej Polsce, to też do czegoś zobowiązuje. Uważam że Pana posterowane itd. kładzie cień na biurze poselskim itd. Poza tym coś można powiedzieć o człowieku który raczkuje w samorządzie, dwa że jest osoba niewiarygodną, widzi tylko swój własny interes, nie będę się w to bardzo zagłębiał. Z idei to Pan ma niewiele. Wyskoczył Pan z tym wojskiem. Oczywiście Pan skłamał, bo tą jednostkę którą Pan wymienił oczywiście ja tam nie służyłem. Jest zupełnie inny numer. Dlatego nie Pamiętam bo byłem do czasu

przysięgi, natomiast byłem w zupełnie innej jednostce ale oczywiście to Panu nie pasuje że Pan, Panu nie przeszkadza nawet że mówi Pan nieprawdę ale troszkę się pobawimy. Co prawda Pan sobie troszkę poużywa. Chce Pan słyszeć, brylować. Ma Pan pieniądze, może Pan te swoje środki finansowe po to żeby być na pierwszych stronach gazet. Jak najbardziej i życzę Panu wszystkiego najlepszego. Sadzę że Komitet Obywatelski z tego transferu się bardzo cieszy. Ja też. I chyba nikt z tego powodu nie będzie płakał a propos organizacji naszego Klubu. Klub jest ale nie chciałem żeby Pan się na tej liście podpisał. No i sam Pan wie że wszystko robiłem żeby tam Pana podpisu nie było i dobrze. Bo wyszło jak to się mówi na to jakim jest Pan człowiekiem. Po co miałby być Pan Judaszem i pracować dla obcego wywiadu będąc z nami w klubie. Prawda Panie Wojsku? Tym bardziej że chodził Pan swoimi ścieżkami. Widać to było w Komisji Rewizyjnej. Widać to było przy jakiś poważnych głosowaniach także dobrze się stało i uważam że w tej chwili zaczyna się prawdziwa praca w radzie powiatu. Są problemy dosyć bardzo poważne o czym żeśmy mówili na sesjach nadzwyczajnych. Każdy Radny pracuje od tego momentu na swój dobry wizerunek dlatego że tu są podejmowane naprawdę decyzje związane i z edukacją, z kutnowskim szpitalem samorządowym i ten punkt z drogami którego Panie Przewodniczący żeśmy nie zdążyli omówić bo sesja została przerwana, myślę że nie wiem czy przez Panią z biura Rady Monikę Pan poda termin zakończenia tej sesji, dzisiaj chyba jej nie zakończymy.

Marek Jankowski:

Ja podałem że po zakończeniu tej.

Konrad Kłopotowski:

Po zakoszeniu tek?

Marek Jankowski:

Dokładnie. Od razu ruszamy z kopyta z X sesją.

Konrad Kłopotowski:

Tzn. teraz zaczynamy tak?

Marek Jankowski:

Zaraz jak zakończymy tylko XI sesję.

Konrad Kłopotowski:

Rozumiem. Nie wiem czy się w ciągu godziny to skończy. No dobrze. To wyciągamy powrotem materiały.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Ziółkowski jeszcze.

Konrad Kłopotowski:

I to wszystko co miałbym w tej kwestii do powiedzenia.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

Panie Konradzie Kłopotowski, to nie ja widzę swój interes, tylko Pan widzi swój interes i nie tylko pod prysznicem ale przede wszystkim Panie Konradzie proszę wrócić do sytuacji jak były prowadzone rozmowy koalicyjne.

Konrad Kłopotowski:

Nie uzewnętrzniaj się. Weź. Jesteś w koalicji i czego ty jeszcze tutaj płaczesz. Przecież to jest przykre.

Marek Jankowski:

Proszę dać możliwość wypowiedzi Panu Ziółkowskiemu.

Wojciech Ziółkowski:

Panie Konradzie, Pan jest przykry. Bo tak naprawę PIS, wszyscy wyborcy PISu, wszyscy Radni mogą tylko Panu zawdzięczać to że nie są w koalicji. PIS nie jest w koalicji rządzącej. Tylko Panu. Była możliwość zrobienia koalicji.

Konrad Kłopotowski:

Nie za wszelką cenę.

Wojciech Ziółkowski:

Nie za wszelką cenę, nie. Były rozmowy z PSL, nawet Pan Trawczyński był na tych rozmowach u nas.

Konrad Kłopotowski:

Ogarnij się.

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo. Proszę o ciszę.

Konrad Kłopotowski:

Nie żal. Się, nie żal się.

Wojciech Ziółkowski:

Konrad, ja ci nie przeszkadzałem, bardzo bym prosił żebyś też mi nie przeszkadzał.

Marek Jankowski:

Panowie. W sprawach różnych.

Wojciech Ziółkowski:

Była możliwość stworzenia koalicji z PSL. Propozycja była taka że propozycja, w zasadzie warunek że Pan Konrad Kłopotowski nie będzie Starostą ani Wicestarostą. Mogliśmy mieć Starostę, mógłby być to ktoś inny, Pan Konrad Kłopotowski widział

swój czubek nosa, a tylko i wyłącznie doszło do stworzenia koalicji. Także wyborcy Prawa i Sprawiedliwości mogą Panu za to serdecznie podziękować Panie Konradzie, a druga sprawa jest taka że jak Pan mówi o tym że umieścił mnie Pan w Pisie to przede wszystkim proszę mówić w swoim imieniu, a nie w imieniu pozostałych Radnych, bo wiem że było zupełnie inaczej. Także proszę nie mówić za innych. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Proszę, Pan Drabik.

Marek Drabik:

Ja bym apelował do Pana Ziółkowskiego żeby się Pan ogarnął. Pewnych rzeczy się nie mówi. Proszę nie wyciągać takich rzeczy w które Pan jest także uwikłany. No litości. Są jakieś układanki. Każdy jakoś układa koalicję, wywlekane jakiś cudów i sprzedawanie PSL który chce tak a nie inaczej. Nawet to trochę nie przystoi.

Marek Jankowski:

Pan Radny Kłopotowski

Konrad Kłopotowski:

Panie Ziółkowski, układanie koalicji to jest jedno. Ale deklaracja programowa i wywiązanie się to jest drugie. I nigdy żadne władze by się nie zgodziły na to gdyby nie była realizacja programowa PISu, a nie jakieś stolki synekury o których Pan mówi. Panie Ziółkowski podpisał Pan, oczywiście złamał Pan wszystko. Wybrał Pan co Pan wybrał, zdeklarował się Pan że jeżeli nie będzie realizował programu PIS to złoży Pan mandat. Złoży Pan? Nie. No trudno. Niech się Pan czuje w nowej koalicji, niech Pan się tu realizuje. A przepraszam, z programem PISu Pan nie ma wspólnego. I tyle na ten temat. A nie Pan jakieś głupoty wywlekał, kto z Panem chciałby rozmawiać? No niech Pan powie no? To jest tematem sesji, prywatne jego sprawy, prywatne Pana wywody. Wszystko na ten temat.

Marek Jankowski:

Szanowni Panowie, sprawy różne. Proszę bardzo.

Wojciech Ziółkowski:

Pan Konrad Kłopotowski tutaj mówi że podpisałem deklarację programową. Oczywiście podpisałem i ja się z niej nie wycofuję, w dalszym ciągu z tą deklaracją zgadzam. Ja się zgadzam z programem Prawa i Sprawiedliwości. Dlatego pod nią się podpisałem. Było tam też napisane że jeżeli dostanę się na Radnego to mam działać w klubie Radnych Prawa i Sprawiedliwości ale taki klub nigdy nie został utworzony, jak już powiedziałem dzięki Panu Kłopotowskiemu. Także tylko Pan Kłopotowski doprowadza do tego że odchodzą Radni. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Radny Drabik.

Marek Drabik:

Może zakończmy. Ja jeszcze raz apeluje. Niech Pan takich rzeczy nie opowiada bo to podważa także Pana wiarygodność wśród teraz tej grupy z którymi Pan trzyma. Za jakiś czas wyda Pan tych z którymi teraz Pan trzyma. To tak ma funkcjonować? Pewne rzeczy się ustalanych jakiś koalicyjnych, lepiej nie mówić tego, bo to wszystko straci sens. Jeden drugiemu nawet Wierzyć nie będzie.

Marek Jankowski:

Szanowni Panowie ale prosiłbym tą polemikę skończyć. Proszę, Pan Ziółkowski.

Wojciech Ziółkowski:

To jest sprawa wszystkim wiadoma, także nie są to jakieś wielkie tajemnice. Wszyscy doskonale wiedzą że takie rozmowy były, tylko przez Pana Konrada zostały zawałone. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy w sprawach różnych jeszcze ktoś chce zabrać głos? Skoro nie ma Szanowni Państwo przechodzimy do Punktu 21).

Ad.21

Marek Jankowski:

Jest to zakończenie obrad. Przed zakończeniem, chciałbym podziękować Panu Wiceprzewodniczącemu Serendzie za współpracę przy stole prezydialnym, także poza nim. W związku z tym iż wyczerpaliśmy porządek obrad XI sesji. Uważam ją za zamkniętą. Dziękuję bardzo.

Protokolowała:
Monika Gawryszczak


.....

Przewodniczył:
Marek Jankowski
Przew. Rady Powiatu


.....

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XI Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 24 czerwca 2015 roku.